

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „RE-DOWNIK MIEJSKI” wynosi kwartalnie 5.40 zł, na pocztach, przez listowego w dom 6.48 zł. — Miesięcznie 1.80 zł, przez listowego w dom 2.16 zł, pod opaską w Polsce 4.00 zł, do Francji i Ameryki 6.00 złotych, do Gdańska 5.00 guldenów, do Niemiec 5.00 marek. — W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 do 12 przed południem i od 1 do 6 po poł.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Bućnik.



Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza (milm., szerokość 36 milim.). Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniem 72 milim. 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 75 groszy. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr. każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadhagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań.

Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonicznie nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 43.

BYDGOSZCZ, niedziela, dnia 22 lutego 1925 roku.

Rok XIX.

Songines

precezyjny ZEGAREK światowej marki do nabycia w pierwszorzędnym magazynie zegarmistrzowskich i jubilerskich

Zagadnienia obecnej doby.

Konkordat. — Reforma rolna. — Gospodarka naszych Izb Skarbowych. — Komunizm w kolejnictwie. — Niemcy i Rusini na Pomorzu.

Pomyśla może Szanowni Czytelnicy, że chcemy znowu omawiać sprawy gospodarcze, tak bardzo zaostrzone i coraz więcej się zaostrzające wskutek sanacyjnych skarbów. Sprawy to niewątpliwie ważne i aktualne, a wracają na nie uwagę liczne sprzedaży przymusowe, z powodu niezapłaconych podatków.

Minister skarbu p. Grabski twierdził w jesieni, że to objaw normalny i przesilenie nie jest tak ostre, jak się spodziewano i jakie we wszystkich krajach obserwowaliśmy, które swoja walutę ustaliły. Może być, że ma rację, bo na bagnie inflacji wyrosło mnóstwo egzystencji, które nie miały ani racji bytu ani gruntu pod nogami. Jednak byłoby niedobrze, gdyby sanacja skarbu miała pociągnąć za sobą ruinę solidnego handlu i przemysłu, czego się pewne kółka obawiają. — To samo dzieje się zresztą w rolnictwie, któremu coraz dotkliwiej reformy skarbowe dają się we znaki.

Nie o tych sprawach chcemy dziś pisać, bo ciężkie narzekania do celu nie prowadzą. Chodzi nam raczej o te kwestje, które w chwili obecnej zaprzęta umysły polityków i wnoszą zarzewie nowych walk do naszego życia. Pierwszorzędne zagadnienie w tym względzie stanowi **Konkordat z Watykanem**, zawarty przez rząd nasz za pośrednictwem posła Stanisława Grajskiego, członka związku Ludowo-Narodowego. Jak wiadomo, konkordat ten, aby stać się prawem, musi uzyskać zatwierdzenie Seimu. Przy tej okazji spodziewać się należy bardzo poważnych walk na tle poszczególnych punktów umowy. W pierwszym rzędzie chodzić będzie o majątki kościelne, a to głównie dotyczyć będzie b. diecezji pruskiej. Małopolanin Grabski i przy tej okazji upiekił dieceznicową pieczętkę, bo wsunął do konkordatu warunek, że lasy kościelne nie podlegają ograniczeniom, tylko ziemia, której wolno parafiom pozostawić 15 do 30 hektarów. W b. diecezji pruskiej kościół lasów prawie że wcale nie posiada, a przynajmniej bardzo mało, zato dużo w Małopolsce.

Szczegół ten jest wysoce interesujący. Uposażenie duchowieństwa (w projekcie przewidziano dla proboszcza 110 zł, miesięcznie) również wywoła wiele kwasów i walk. Prof. Grabski, który z taką tryumfującą miną dzielił swoje Polsce zachwał, będzie miał razem z rządem niejeden twardy orzech do zgryzienia.

Równie aktualną jest sprawa kresowa, z powodu której nastąpił zatarg między ministrem Ratajskim i wiceministrem

Dziwne praktyki.

W związku z rozesłaną przez półurzędową Polską Agencję Telegraficzną (Pat), która wiecieć o tem powinna — notatką o odpowiedzi p. ministra Sikorskiego na interpelację posła Bigońskiego w sprawie zatargu „Dziennika Bydgoskiego” z władzami wojskowymi dowiadujemy się, że *odpowiedź nie doszła jeszcze wcale do rąk interpelanta ani klubu Chrz. Demokracji. Kółka te dowiedziały się o odpowiedzi tylko z prasy i nie mogły dotąd na nią reagować.*

Jak nas zapewniają, sprawa będzie miała dalsze następstwa na terenie parlamentarnym.

Dziwne to bądź co bądź praktyki. Jak nam wiadomo, dotąd nigdy odpowiedzi na interpelację nie ogłaszano przed doręczeniem jej właściwym adresatom.

P. Zapala zostanie prześwietlony.

Warszawa, 20. 2. (Pat.) Wydział polityczno-prasowy Prezydium Rady Ministrów komunikuje: W związku z omawianym w niektórych pismach zarzutem stawianym p. Zapale, naczelnikowi wydziału pracy i opieki społ. Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego, p. Zapala zwrócił się do swoich władz przełożonych z prośbą o wdrożenie przeciwko niemu postępowania dyscyplinarnego. Pragnąc umożli-

wić p. Zapale wyświetlenie stawianych mu zarzutów, dotyczących okresu, kiedy nie był on jeszcze w służbie państwowej polskiej na wniosek p. ministra pracy i opieki społ. p. przez Radę Ministrów zdecydował powołanie specjalnej komisji, która otrzymała polecenie możliwie szybkiego zbadania sprawy, i przedstawienie odpowiednich wniosków p. prezesowi Rady Ministrów.

Smółskim z jednej a p. Thugutt z drugiej strony. Pan Thugutt jest, jak wiadomo, cześć w rodziu dozorcy wszystkich ministrów. Podczas kontroli spostrzegł, że pp. Ratajski i Smółski chcą poobcinać pazury posłom z kresów, którzy zwolnili się nie krepują się niczem i butują ludność na kresach wschodnich przeciw Polsce. Bez ceremonii nawołują, aby ludność nie płaciła podatków, nie służyła w wojsku — bo panowanie Polskie nie potrwa długo. Policja i prokuratura są bezsilne, bo Seim tych zdrajców w stan sądowy nie wydaje, a oni się potem mszczą na prokuratorach i urzędnikach policyjnych. Aby tę swawolę ukrocić, pp. Ratajski i Smółski przygotowali kaganiec na rozwrzodzonych posłów mniejszościowych w formie odpowiedniego rozporządzenia, ograniczające swobodę wypowiedziania na kresach wschodnich. Sprzeciwił się temu p. Thugutt, który holduje zasadzie: Prawo musi pozostać prawem, choćby Polska przepadła!

Co społeczeństwo polskie o tem myśli, zwłaszcza to praworządne i pragnące silnej wewnętrznie Polski, oto p. Thugutt nie pyta. Spodziewamy się, że pp. Ratajski i Smółski nie ustąpią, a premier zrozumie ich intencje.

Oslawiona redukcja urzędników podjęta w imię dobra państwa i naprawy skarbu, rodzi dziwaczne kwiatki. Wszędzie usuwa się pod płaszczykiem owej akcji państwowej ludzi z b. diecezji pruskiej, choćby najodpowiedniejszych. Dzieje się to przede wszystkim w kolejnictwie i w administracji skarbowej. Skutek jest o tyle fatalny, że na kresach zachodnich powstała wśród ludności tubylczej. Rząd powinien w te sprawy wejrzeć i spowodować zmianę systemu, bo tego wymaga interes państwa. Jeżeli interesowani nie zdają sobie sprawy ze skutków swej roboty, to p. Grabski powinien ich pouczyć, że interes państwa nie konieczniej pokrywa się z interesem ich rodziny, dla której robią miejsce w urzędach przez usuwanie ludzi najodpowiedniejszych. Dochodzą nas skargi szczególnie na Izby

Skarbowe w Poznaniu i Grudziądzu, że w niektórych od nich zależnych urzędach pracują całe rodziny (ojciec, matka, córka, syn, kuzyn itp.), ale zato usuwa się ojców rodzin pod blachami pozorami. Innych znowu przenosi się do odległych kątów, aby zrobić wygodniejsze miejsce swoim familjantom. Koszta nie odgrywają rolę. To się nazywa oszczędność!

Panie Grabski! Tu jest dużo do zrobienia i oszczędzenia!

Oburzano się swego czasu na nas, żeśmy pisali o komunizmie na kolei. Otóż donieść możemy, że w tutejszym więzieniu znajduje się 16 kolejarzy, w tem 11 kierowników parowozów, pod zarzutem agitacji komunistycznej. Rozprawa miała odbyć się 9 bm., ale została odroczone. Z kół poinformowanych bardzo dobrze informują nas, że w kolejnictwie usuwa się bardzo często ludzi godnych zaufania, a ich miejsca obsadza się wręcz Niemcami z ducha albo takimi, do których nikt nie ma zaufania, bo nikt nie zna ich przeszłości. Rodacy z Małopolski donosili nam już niejednokrotnie, że wśród nich poznali byłych hajdamaków ukraińskich. O innych znowu twierdzi się wręcz, że przybyli do Polski na to, aby służyć idei bolszewickiej — i co prędzej ich do urzędów przyjęto.

Zaprzęta umysły także kwestja reformy rolnej. Projekt rządowy przewiduje rozparcelowanie rocznie 200 tysięcy hektarów. Nie powiada atoli dokładnie, skąd weźmie pieniądze na tak poważną akcję.

Nie ulega wątpliwości, że reforma rolna jest rzeczą pożądaną, ale nie można jej tak sobie na kolanie załatwić. Nie wystarczy dać bezrolnym ziemię, trzeba im jeszcze dać możliwość zagospodarowania się na niej. Zalecałoby się przeto, aby czynnik rządowe przedstawowały dzieje pruskiej komisji kolonizacyjnej i osad rentowych, bo takie studjum mogłoby wnieść dużo dodatnich momentów do projektu ustawy, który z

Pijcie najlepszą herbate

f-my W. WYSOCKI I S-ka

Teatr Miejski.

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę 2 gościnne występy (4621)

opereki poznańskiej

Teatru „Nowości” w sobotę o godzinie 8 wieczorem „Młostki Dorliny” znakomita operetka w 3 aktach Gilberta.

W niedzielę o godzinie 8 „Szalona Lola” — arcywesoła operetka w 3 aktach Hirsena. — Znakomite śląy.

Wielki balet — Wspaniałe kostjumy.

Ceny miejsc od zł 1—6.50. Ceny miejsc od zł 1—6.50.

wymogami życia praktycznego mniej się liczy niż z celami demagogicznymi.

Poruszamy te sprawy na to, aby interesowanym się nie zdawało, że o nich nie wiemy. Otrzymujemy mnóstwo ciekawych i przykrych niestety informacji, które po zbadaniu do publicznej wiadomości podajemy, bo uważamy, że prasa jest nie tylko na to, aby załamywać ręce nad przykremi faktami, ale przede wszystkim żeby im w miarę możliwości zapobiegano.

Rozłam wśród komunistów.

Warszawa, 21. 2. (Tel. wł.) W Polskiej Partii Komunistycznej nastąpił rozłam. Przedewszystkiem wystąpili z niej komuniści białoruscy i ukraińscy. Poza tem wziął górę kierunek reprezentujący t. zw. lewicą komunistyczną.

Konwencja emigracyjna Polski z Francją podpisana.

Warszawa, 20. 2. (PAT). W dniu dzisiejszym o godz. 1 podpisany został w Prezydium Rady Ministrów przez p. ministra Justina Godarda i p. min. Franciszka Sokala protokół w sprawie emigracji polskiej we Francji. Protokół ten uzupełnia istniejącą konwencję polsko-francuską oraz wprowadza cały szereg ulepszeń co do rekrutacji robotników polskich do Francji. Utworzona została francusko-polska stała komisja porozumiewawcza do spraw emigracji, która na zmianę obradować będzie w Paryżu oraz w Warszawie.

Rewolucja w Bułgarii była.

Warszawa, 21. 2. (Tel. wł.) Donoszą z Londynu, że pogłoski o rewolucji oficerskiej oficerów bułgarskich potwierdzają się. Policja bułgarska przez cały tydzień nie dopuszczała wiadomości do żadnych pism. Słychać, że skompromitowanych jest 80 oficerów, a wśród nich generalissimus Zbow. Aresztowano przeszło 40 oficerów pod zarzutem spisku skierowanego przeciwko rządowi i konstytucji. Powodem spisku ma być ta okoliczność, że premier występuje zbyt słabo i niedzicydowanie przeciwko elementom lewicowym i komunistycznym.

Posiedzenie Senatu.

Warszawa, 19 2 (Pat.) Senat przyjął bez zmian w brzmieniu, uchwalonem przez Sejm ustawę o normowaniu diet i kosztów podróży lekarzy, jako znawców sądowych w województwach poznańskim, pomorskim śląskim. Również bez zmian przyjęto projekt ustawy w sprawie zmiany § 6 ustawy o adwokaturze w b. zaborze austriackim, wreszcie przyjęto bez zmian nowelę do ustawy o przejęciu na własność państwa ziemi w województwach wschodnich oraz o nadaniu ziemi żołnieriom.

Przyjęto nareszcie rezolucję, wzywającą rząd do natychmiastowego wejścia w porozumienie z instytucjami kredytowymi w celu umożliwienia wojskowym zaciągania pożyczek za zgodą władz przełożonych.

Komuniści w Grodnie.

W państwowej fabryce tytoniu w Grodnie aresztowały władze policyjne 9 osób za kolportaż odepw komunistycznych, które rozrzucono z powodu aresztowania 4-ech żądów pracowników tej fabryki. Aresztowanych swego czasu za sprofanowanie religii katolickiej. Na polecenie władz lokalnych związku zawodowego robotników przemysłu tytoniowego został opieczetowany.

14 letni chłopcy zawodowymi przemysłnikami.

W dniu 16 b-m. na wschód od wsi Miłocze graniczne posterunki K. O. P. przytrzymały na granicy 11 przemysłników obciążonych towarami tekstylnymi, galanteriowymi, wódkami i likierami. Wśród przemysłników było wielu chłopców w wieku od 14 do 16 lat.

Ordynacja miejska dla m. Krakowa.

Warszawa, 19. 2. Pat. Sejmowa komisja administracyjna przyjęła w trzecim czytaniu rządowy projekt ustawy w sprawie uposażenia urzędników województwa śląskiego. Z kolei komisja przystąpiła do dalszej dyskusji nad sprawą rady miejskiej m. Krakowa. Przyjęto wniosek pos. Kozłowski (ZLN), według którego M. S. Wewn. zostanie wezwane do dokonania reorganizacji tymczasowego zarządu m. Krakowa i podziału kompetencji poszczególnych członków tego zarządu.

Barmat kurjerem dyplomatycznym socjalistów.

Berlin, 19. 2. (PAT) Komisja sejmowa pruskiego, prowadząca śledztwo w sprawie Barmatów, badała dzisiaj stosunek braci Barmatów do kancelarii prezydenta Rzeszy. Meisner oznajmił, że prezydent Ebert przyjął w r. 1919 dwukrotnie Juliusza Barmata, który przywiózł wówczas prezydentowi z Holandji poufne pismo socjalisty Huysmansa, wszelkie jednak ułatwienia i polecenia, jakie otrzymał Barmat z kancelarii prezydenta Rzeszy, pochodziły od zatrudnionego tam wówczas posła Kriegera, który po wykryciu tych nadużyć został zwolniony ze swego stanowiska.

Sprawa strefy kolońskiej.

„Echo de Paris“ uważa, że sprawozdanie międzysojuszniczej wojskowej komisji kontrolnej żąda utrzymania okupacji strefy kolońskiej i dalszego sprawozdania kontroli. Dziennik odrzuca tęzę zalecającą porozumienie z Niemcami zamiast podjęcia stanowczych kroków w celu uzyskania rozbrojenia Niemiec.

„L'Ouvre“ wypowiada się stanowczo za utrzymaniem okupacji strefy kolońskiej dopóki Niemcy się nie rozbroją.

Tragedja a la Umińska.

Paryż, 19. 2. Wielkie wrażenie zrobił tu wypadek, przypominający żywo tragedję Umińska-Zyznowski. Mianowicie młoda szwaczka, nazwiskiem Lorrain, zrozpaczona oddała się w ręce policji, wyznając, że zastrzeliła swą beznadziejnie chorą siostrę, którą utrzymywała ze swej pracy.

Sijcie

„Jubileuszówkę“
Mitcherta.

O bezpieczeństwo Francji i Polski.

Londyński „Times“ w korespondencji z Paryża pod tyt.: „Obawy o bezpieczeństwo w Paryżu“ stwierdza, że w ostatnich dniach kwestja bezpieczeństwa stała się najważniejszą kwestją dnia, usuwając w cień sprawę długów międzysojuszniczych. Co do obaw francuskich, to zdaniem korespondenta „Timesa“, Francuzi wyobrażają sobie, iż Niemcy mogą wszcząć spór z Polską i ponownie zabrać prowincje zachodniej Polski, aby zwrócić się potem przeciwko Francji. Prawdopodobnie Francuzi nie mają wiary w pakt Ligi Narodów, jako gwarancję zachodnich granic Polski lub w możliwość wydanej pomocy ze strony Anglii

dla Francji z chwilą, kiedy Niemcy staną się z powrotem potężne. Zdawają sobie tutaj w całej pełni sprawę — pisze korespondent — że Anglja nigdy nie zgodzi się na przyjęcie jakiegokolwiek odpowiedzialności wymagającej akcji wojskowej dla zagwarantowania czyichkolwiek granic na wschodzie Europy. To też nadzieje rządu francuskiego skłaniają się obecnie w kierunku wzajemnego paktu gwarancyjnego, któryby objął Anglię, Francję, Belgię i Niemcy i o ile możliwości inne państwa dla zabezpieczenia pokoju w zachodniej części kontynentu europejskiego.

Jak wygląda armja sowietów.

Moskwa, 19. 2. (PAT) Frunze wygłosił bardzo obszerną exposé o międzynarodowym położeniu Z. S. R. R. i o celach czerwonej armji. Mówiąc o stosunkach z Polską, Frunze podkreślił, że Rosja niema zamiaru napadać na Polskę, czego dowodem może być postanowienie rewolucyjnej rady wojennej sowietów zmniejszenia stałej liczby armji czerwonej o 50 000 ludzi. Przechodząc do zagadnień, jakie czekają czerwoną armję, Frunze oświadczył, że armja ta przedstawi obecnie bardzo solidnie uzbrojona

siłę nie mniej jednak armja czerwona odczuwa braki w dziedzinie przemysłu wojennego, który musi być doprowadzony do najwyższego poziomu. Dalszem zagadnieniem czerwonej armji jest brak wojskowego wyszkolenia czerwonarmiejca i jego komendantów. Armja czerwona odczuwa brak dobrych dowódców, 9/10 obecnego stanu dowódców armji są — zdaniem Frunzego — ludzie, którzy nie posiadają technicznego wyszkolenia równającego się wyszkoleniu oficerów państw obcych.

Nacjonalisci przeciw gabinetowi Marxa

Berlin, 19. 2. (PAT) W sejmie pruskim toczyła się dyskusja nad oświadczeniem premjera Marxa. Poseł partji gospodarczej Ladendorff oświadczył, że jego stronnictwo będzie zajmowało opozycyjne stanowisko wobec rządu, w którym zasiada Severing. Przemawiał również premier Marx, który stwierdził swoją solidarność ze wszystkimi członkami gabinetu. Jutro odbędzie się głosowanie nad deklaracją rządową. Stronnictwa koalicyjne weimarskiej, t. j. socjal-

demokraci, demokraci i centrowcy zgłosili dzisiaj wnioski, aprobujący deklarację Marxa i wyrażający gabinetowi wotum zaufania. W ten sposób, a zwłaszcza wobec negatywnego stanowiska stronnictwa gospodarczego, nowy gabinet uzyska w głosowaniu bardzo nieznaną większość.

Niemiecka partja ludowa i niemieccy nacjonalisci wnieśli w sejmie pruskim wotum nieufności dla nowego gabinetu Marxa.

Potworna zemsta kłusowników.

Gajowy wydany żywcem wilkom na pożarcie. — W jaki sposób detektyw paryski wykrył morderców?

Wioska Cael, położona wysoko w Pirenejach, była niedawno widownią straszliwej zemsty kłusowników. Są tam olbrzymie lasy, obfitujące w zwierzynę, na którą polują zażarcie różni kłusownicy. Właściciel lasów, nie mogąc sobie z nimi poradzić, sprowadził zaufanego służącego Favara, który był przez dłuższe czasy jego ordynansem za czasów służby wojskowej w Afryce i polecił mu straż nad lasem i zwierzyną. Kłusownicy, którzy byli w porozumieniu z dawnymi gajowymi, patrzącymi przez palce na ich zakazane polowanie, przekonali się rychło, że z nowym strażnikiem będzie trudna sprawa. — Schwytani pewnego dnia na gorącym uczynku przez gajowego, usiłowali go przekupić, ale to im się nie udało i za kłusownictwo odpowiedzieli przed sądem.

Wobec tego kłusownicy przysięgli gajowemu zemstę i dokonali jej w sposób wprost szatański.

Oto przed kilku tygodniami znaleziono szkielety gajowego i jego psa, zupełnie ogryzione z mięsa. Prawa noga szkieletu ludzkiego tkwiła w potężnych kleszczach, zastawionych na wilki. Mogło się zdawać, że Favar przypadkiem wpadł w kleszcze

i nie mogąc się z nich wydobyć, został pożarty przez wilki, których całe bandy wioczą się zimową porą po lasach. Właścicielowi lasów wydał się jednak podejrzany fakt, że pułapka zastawiona była na ścieżce wiodącej do chaty gajowego. — Favar nigdyby ich tam nie był zastawił; w przeciwnym razie byłby uważał, przechodząc ścieżką.

Sprowadzony dyskretnie z Paryża detektyw, udający wędrownego kramarza, dowiedział się zwolna od ludzi we wsi, że na śniegu koło szkieletu znaleziono liczne ślady wilków, a także ślady kilku ludzi o stopach znacznie większych, niż drobna stopa Favara. Nie mając żadnych środków, aby udowodnić winę Vedelom, których właściciel lasów od pierwszej chwili podejrzewał, jako sprawców śmierci gajowego, detektyw chwycił się sposobu dosć niezwykłego Ucharakteryzował się za Favara. — ubrał się w jego mundur i niespodziewanie zjawił się o północy w chatce Vedelów. Zabobonni kłusownicy padli na kolana i w śmiertelnym strachu błagali rzekomego nieboszczyka o przebaczenie.

W pół godziny potem zakuci w kajdany, odstawieni zostali do sądu.

Wielkie włamanie w Bielsku.

Dnia 15 bm. włamali się jacyś nieznani sprawcy do składu jubilerskiego Hermanna Szpicla, przy ulicy Kolejowej w Bielsku i skradli stamtąd wielką ilość biżuterji wartości 110 000 złotych.

Włamywacze dokonali kradzieży w ten sposób, że zakradli się podczas dnia do piwnicy, skąd wybiwszy dziurę w suficie dostali się do składu jubilerskiego. Tu rozbili doskonałymi narzędziami kasę ogniotwartą i skradli znajdującą się w niej wszystką biżuterję. Również doszczętnie opróżnili obie wystawy, poczem odeszli tą samą drogą, którą przyszli. Zdanem policji, włamania dokonali rutynowani i biegli w swym fachu złodzieje, ponieważ pracowali nader cicho i w rękawiczkach.

Niebywałe burze na morzu i lądzie.

Pisma przynoszą ze wszystkich stron Europy zachodniej, północnej i południowej coraz groźniejsze wiadomości o niebywałych burzach na morzu i lądzie. I tak w Szwajcarii burza wywołała fale do 6 m. wysokie. Wicher zmiotł ludzi, którzy nie ośmielali się wychodzić z domu. Nawałnicom towarzyszyły dziwne zjawiska elektryczne i pożary. — W Austrii wicher przenosił palące się deski jak zapalki do odległych miejscowości. Pod Solnogradem (Salzburgiem) kilka wsi odległych od siebie o 20 min. drogi spłonęły doszczętnie. Połączenia telefoniczne i telegraficzne zostały wszędzie uszkodzone. W Islandji olbrzymie śnieżyce. Na morzu wiele statków zaginęło.

Obrona przed najazdem powietrznym.

Musimy być przygotowani do obrony zawczasu. Zawczasu powinniśmy się zapoznać w środki do tej obrony a bronić się skutecznie przeciw samolotom można tylko samolotami. Zaskoczeni nie stworzymy lotnictwa z nienacka.

Obywatelu! jeżeli jeszcze nie jesteś członkiem LOPP, zapisz się do niej bezwzględnie. Złóż grosz na obronę Ojczyzny! z groszy urosną tysiące i miliony, jeżeli nikt się od drobnej ofiary nie uchyli. Pomyśl, co by się stało z tobą i Twymi najbliższymi, jeśli byśmy znowu popadli w niewolę.

Twórzcie kółka LOPP! starajcie się zaciągnąć masy do LOPP! Informacje możecie uzyskać w zarządzie

LOPP w Bydgoszczy, Dworcowa 2.

Żydzi jako oficerowie polscy.

Krakowskie „Hasło Polskie“ pisze:

Gdziekolwiek rzucić okiem, wszędzie jest pełno żydów. — Nie można też dziwić się, że spotykamy żydów nawet tam, gdzie byśmy ich za żadną cenę widzieć nie chcieli, a tą dziedziną jest polski korpus oficerski, chluba i ukochanie całego narodu polskiego, dziedzina dla każdego Polaka niemal święta.

Niestety i tam wyznawcy „Talmudu“ mają swoich reprezentantów i to w dość pokaźnej liczbie, jak świadczą niżej podane daty:

W artyljerji jest oficerów — żydów 1-3 proc., w konnicy 0-01 proc. (żyd ulanem?), w piechocie na każdy pułk przypada 2 oficerów żydów, w wojskach inżynieryjnych 10 oficerów żydów na 8 oddziałów, w wojskach kolejowych żydzi oficerowie stanowią 4-2 proc., w wojskach taborowych 3-3 proc., w korpusie sądowym 4-9 proc., w korpusie gospodarczym aż 8-2 proc., (!) w korpusie intendentury 1 proc., w korpusie sanitarnym 9-8 proc. (!) — Niema żydów zupełnie tylko w marynarce i lotnictwie, z zupełnie zrozumiałych przyczyn wszędzie — tam dla nich zbyt niebezpiecznie!

I cóż na to mają powiedzieć zdembilizowani oficerowie Polacy, — Polacy z krwi i kości, — Polacy, na których piersiach błyszczy krzyż „Virtuti Militari“.

Dla nich miejsca w polskim korpusie oficerskim niema!

Ataman Petlura gotuje się przeciw Sowietom.

Wiedeń, 20 2. Według informacji, jakie z Bukaresztu otrzymały niektóre pisma, zwrócił się Petlura do rządu rumuńskiego z prośbą o pozwolenie na zreorganizowanie swej armji, której szczątki znalazły schronienie w Rumunii. B. ataman Petlura proponuje, aby armja ukraińska po reorganizacji stanowiła korpus obronny pogranicza Besarabji. Rząd rumuński podobno odnosi się przychylnie do tego projektu, a reorganizacja armji Petlury nastąpić ma z wiosną r. b.

Tylko ciemny człowiek



nie czyta gazety polskiej.

Wszyscy zaś
światli obywatele abonują

Dziennik Bydgoski

List z Rzymu.

Trzecia rocznica koronacji Piusa XI
w bazylice watykańskiej.

(Od specjalnego korespondenta naszego
w Rzymie.)

Rzym, 12 lutego 1925.

Dziś dzień radości w bazylice watykańskiej, podobnie jak przed 3 lata, gdy najstarszy wiekiem kardynał-diakon wkładał na głowę Piusa XI tiarę. Od chwili, gdy tenże Papież udzielił swego pierwszego błogosławieństwa Miastu i całemu światu, jako zadatek pokoju, aż do dziś, gdy to samo uczynił w pobliżu tronu Pierwszego Papieża w największej świątyni chrześcijaństwa w obliczu niezmiernej liczby wiernych, — ludzkość przechodziła rozmaite wypadki, a ręka Ojca św. podnosiła się często, by błogosławić i rozradować, by naprawiać i pocieszać i prowadzić.

Z wysokości Watykanu patrzy Papież na świat cały, odczuwa myśli chrześcijan, szuka z nimi łączności w obawie, nadziei, pociesze, walce, a przede wszystkim w modlitwie, w tej ciągłej wymłanie sił nadprzyrodzonych, zapomocą których się uwydatnia ciągły bieg życia w mistycznym ciele Kościoła.

Wrażenie, że Watykan jest jakoby małym dla siebie światem, oddzielonym i wyniesionym ponad wielki świat go otaczający i że stąd patrzeć trzeba innem niż zwykłym okiem na sprawy świata, to wrażenie odczuwają wszyscy odwiedzający pałac papieski, wszyscy, nawet i ci, którzy są obcy ciągłej praktyce życia katolickiego. Dlatego łatwo można sobie wystawić, z jaką intensywnością zajmuje się Papież takimi myślami; dusza Jego przepelniona przekonaniem, że w Nim się łączy odpowiedzialność i obowiązek starań o całą i powszechną rodzinę chrześcijaństwa i złożenia raz kiedyś sprawozdania Temu, który Go ustanowił swoim Zastępcą na ziemi. I z żalnością serca zwrócony jest także wzrok Ojca św. na daleką Rosję, w której rewolucja najradykałniejsza, jaka świat widział, zaprowadziła rządy bez Boga.

Uroczystość Papieska.

O wiele uroczystej, niż w ubiegłych latach, odbyła się dzisiejsza uroczystość, do czego się przyczyniły 2 okoliczności: 1) że uroczystość się odbyła w bazylice watykańskiej, zamiast w sławnej, ale w porównaniu szczupłej Kaplicy Sykstyńskiej; 2) obecność w Rzymie różnych grup pielgrzymów, chcących dostąpić odpustu jubileuszowego i złożyć hołd Papieżowi.

Bazylika św. Piotra nie jest na dziś specjalnie przyozdobiona. Wzdłuż głównej nawy ustawiono barjery celem wolnego przejścia dla pochodu papieskiego; inne jeszcze przedzrodzenia poczyniono przy konfesji i absydzie, tworząc w ten sposób różne przedziały dla poszczególnych grup pielgrzymów, reprezentacji i dla zaproszonych gości.

W głębi absydy, za ołtarzem konfesji, przygotowano urządzenia papieskie, małego się różniące od zwykłego w Kaplicy Sykstyńskiej. Po stronie ewangelji ołtarza tronowego ustawiono tron papieski z baldachimem z karmazynowego jedwabiu, ozdobionego złotymi frendlami i herbami papieskimi. Przed ołtarzem, w otwartym kwadracie, przykrytym czerwonymi kobercami, poustawiano siedzenia dla kardynałów, patriarchów, biskupów, kolegów prałackich i dla kapituły watykańskiej.

Przestrzeń prawej nawy, przed Kaplicą Najśw. Sakramentu, jest także oddzielona, gdyż stamtąd wejdzie do bazyliki Papież. Cała ceremonia odbędzie się w obszernej zresztą absydzie za konfesją, ponieważ Ojciec św. sam nie celebrować, lecz tylko asystować będzie solennej mszy św. z tronu; w ten sposób pozostaje wiele miejsca pomiędzy absydą i konfesją dla wiernych.

Początek dzisiejszej uroczystości był co prawda naznaczony na godz. 10.30, lecz tłumy rozpoczęły się już schodzić po 8-mej; uwzględnić przecież trzeba, że Watykan wdał na dzisiejszą uroczystość przeszło 30.000 biletów, upoważniających do wejścia do bazyliki. Wzdłuż barierki postawionej przed schodami bazyliki zatrzymały się masy ludu, skąd powoli wchodziły, zależnie od jakości biletu, do świątyni. — O godz. 9 min. 45 rozpoczęły się zjeżdżać samochody i po-

Nie mamy o co się smucić.

Wleczne przesilenia rządów w Niemczech. Rząd pruski ponownie ustąpił. Zamiast zająć się swoimi sprawami nie pozwalają mówić polskiemu.

Berlin, 20. 2. (PAT). Pruski prezydent ministrów Marx wraz z gabinetem podał się do dymisji na skutek odrzucenia przez sejm pruski votum zaufania dla rządu. Dzisiejsze popołudniowe posiedzenie sejmku miało przebieg niezwykle burzliwy. W dyskusji nad onegdajszą deklaracją rządową wywiązała się dziś gwałtowna polemika między stronnikami. Hałas na ławach nacjonalistów i komunistów głużył zupełnie słowa mówców. Poseł Baczewski oświadczył, że w Prusach Wschodnich mniejszość polska od czterech lat napróżno walczy o swoje prawa. Na G. Śląsku dopiero komisarz Ligi Narodów zaprowadził porządek. Gdy pos. Baczewski doszedł do słów: Kiedy wreszcie Prusy nauczą się szanować prawa i interesy narodowościowe, na ławach prawicowych powstał wielki hałas, wskutek czego nie można było nic więcej zrozumieć z przemówienia pos. Baczewskiego. Następnie odbyło się głosowanie imienne, na którym oddano 439 głosów. Za wnioskiem zaufania dla rządu głosowało 218 posłów, przeciwko 221. Przeciwko głosowali nacjonalisci, ludowcy, komuniści, hitlerowcy i partja gospodarza. Natychmiast po ogłoszeniu wyniku głosowania zabrał głos Marx i oświadczył, że nie podaje się do dymisji wraz z całym gabinetem. W kołach parlamentarnych sądzą, że przesilenie gabinetowe w Prusach może wywołać przesilenie gabinetowe w reichstagu, ponieważ stronnictwo centrum na którym opiera się rząd Luthera może nie będzie życzyło sobie współpracować w reichstagu z partjami, które obaliły w Prusach rząd Marxa.

Dziwy natury.



Przy jednym z gościńców w Los Angeles w Kalifornii, wznosi się skała, która kruszejąc powoli pod wpływem atmosfery przybrała wyraźną postać głowy ludzkiej. Naturalnie że do tego dziwa odbywają się masowe pielgrzymki żądnych nadzwyczajnych widoków Jankesów.

wozy najrozmaitsze z kardynałami, członkami ciała dyplomatycznego, dygnitarzami dworu, prałatami i t. d.

Kardynałowie i wszyscy członkowie, obowiązani do brania czynnego udziału w pochodzie papieskim, wysiadali z swoich powozów na dziedzińcu Damazego i na dziedzińcu marszałkowskim. Purpuraci udali się w towarzystwie swoich kapelanów do sali paramentów, w której wdziali na siebie kapę z czerwonego jedwabiu z gronostajami, poczem udali się przez salę Książącą i Królewską po schodach do bazyliki, zbierając się w Kaplicy Najśw. Sakramentu, którą dziś zamieniono na szatnię, ponieważ Papież, przed wejściem do bazyliki, tu się ubierze w szaty papieskie i w tiarę. Tu schodzą się także biskupi, prałaci, członkowie szlacheckiej antykamery kościelnej i świeckiej, by towarzyszyć Papieżowi.

W międzyczasie zapełnia się coraz więcej obszerna świątynia, w której specjalnie są przeznaczone miejsca dla przybyłych pielgrzymów. Po stronach absydy są ustawione trybuny dla członków rodzin panujących, ciała dyplomatycznego, Rycerzy Maltańskich i św. Grobu, patrycjatu i szlachty rzymskiej.

W bazylice utrzymują porządek żandarmi papiescy o wysokiej postawie i w wspaniałych mundurach. Wzdłuż odgródnienia, przeznaczonego dla pochodu papieskiego, ustawiono gwardje pałacowe; w środku bazyliki i w absydzie stoi gwardja szwajcarska i szambelani papiescy.

W kilku zakątkach świątyni urządzone posterunki pogotowia, obsługiwane przez specjalnych lekarzy papieskich z zakładów Braci opiekujących się chorymi i Siostr Miłosierdzia. Członkowie, zorganizowani w „Circolo S. Pietro“, pełnią służbę przed poszczególnymi wejściami do bazyliki i w rozmaitych przedziałach świątyni, badając dokładnie bilety.

Krótko przed 10.30 zauważa się powszechnie jakieś poruszenie i przyciszenie szepcące; wszyscy spodziewają się już zobaczyć Ojca św., lecz w rozczarowaniu widzi się tylko zbliżający się oddział papieskiej gwardji szlacheckiej w uniformach galowych czerwonego koloru, który krokiem wojskowym zbliża się do absydy, by zająć miejsce obok tronu papieskiego i obok ołtarza.

Pochód papieski.

Punktualnie o 10.30 opuszcza Papież swoje apartamenty i udaje się w towarzystwie szlacheckiej antykamery i gwardji szwajcarskiej, przechodząc rozmaite sale, po schodach Bernini'ego do Kaplicy Najśw. Sakramentu. Przy wejściu wita Ojca św. kapituła watykańska przez ks. kardynała Merry del Val, poczem wszyscy kardynałowie składają hołd i życzenia. Przybrawszy szaty i tiarę, wchodzi Papież na t. zw. „sedia gestatoria“; równocześnie ustawia się cały pochód, który zaraz rusza. W pierwszej części postępują: żołnierze szwajcarscy w swoich malowniczych strojach, kaz-

nodzieja apostolski i spowiednik dworu papieskiego, prokuratorzy zakonów, bus-solanci, kapelani honorowi i tajni, adwokaci konsystorsjalni, szambelani rozmaitych odcieni, prałaci-wotanci z Sygnatury Apostolskiej, prałaci-audytorzy Roty, członek Roty niesie Krzyż Papieski w otoczeniu „mazzieriów“, poczem postępuje 23 kardynałów, asystent tronu książe Orsini, wice-kamerlengo i 2 kardynałowie-diakoni Bisleti i Laurenti, 2 prototyparjusze apostołscy-partycypanci, ks. prałat-prefekt ceremonii; teraz dopiero niosą palafrenierzy Ojca św. na „sedia gestatoria“, wokół której idą: gwardziści szwajcarscy, gwardziści szlacheccy, komendanci poszczególnych oddziałów wojskowych i t. d. Za Papieżem kończą pochód: szambelani czynni, dziekan Roty z mitrą papieską, patriarchowie, biskupi, rozmaici urzędnicy-duchowni i generałowie zakonów. Gdy się ukazała Głowa Kościoła katolickiego w bazylice, zabrzmiały srebrne trąby (fanfary), grając marsz tryumfalny, ułożony przez Longhi'ego, co zelektrykowało gęsto zebrane tłumy do okazania swej radości w najrozmaitszy sposób; równocześnie rozpoczął chór muzyczny śpiew przywitalny.

Gdy Papież przybył do absydy, zszedł z „sedia gest.“ i złożył na kłęczniku przed ołtarzem krótki pacierz, poczem zasiadł na tronie, by wysłuchać ofiary mszy św., którą celebrował pierwszy przez obecnego Papieża mianowany kardynał ks. Locatelli. Po wspólnym odmówieniu „Confiteor“ siada na tronie i przyjmuje „obedjencje“ od XX. kardynałów. Jego Świątobliwość słucha potem mszy św. według ceremonjału papieskiego i schodzi z tronu dopiero na „Sanctus“, by uklęknąć przed faldystorjum na Podniesienie; i tak pozostaje aż do Komunii św.; wzruszający to dla naczynego widza widok, gdy najwyższy na ziemi przedstawiciel Chrystusa Pana kozy się pokornie przed Bogiem utajonym pod postaciami chleba i wina; czy ten fakt nie przemówi głęboko do serca tym katolikom, (których i w naszej kochanej Polsce nie brak), którzy nie uważają już więcej za stósowne, by zgiąć kolano przed Tym, który nas wszystkich raz kiedyś będzie sądził?!

Na koniec mszy św. udzielił sam Papież Błogosławieństwa Apostolskiego, poczem odczytał celebrujący kardynał dokument papieski, ogłaszający odpust dla uczestników dzisiejszej uroczystości.

Następnie, gdy Chór muzyczny śpiewał motet „Tu es Petrus“, Ojciec św. wszedł ponownie na „sedia gestatoria“ i, przechodząc w ten sposób ponownie przez bazylikę, błogosławił prawą ręką rozentuzjzmowanym ludom, zsiadając dopiero w kaplicy, skąd wyszedł. Tu składa dziekan kolegium kardynalskiego ponownie życzenia, by Papież doczekał się i czwartej rocznicy swej koronacji, poczem Ojciec św. wraca do swego mieszkania w pałacach watykańskich.

Obecni byli na dzisiejszej uroczystości w trybunie panujących: książe Jan Jerzy saski wraz z swoją małżonką ks. Marią Immaculata, austriacki arcyksiąże Gotfryd, księżna belgijska (wdowa Hohenzollern), księżna Matylda saska i książe Jolly bawarski, jako protonotariusz apostolski. Dalej: ciała dyplomatyczne, przedstawiciele Rycerzy Maltańskich i Rycerzy św. Grobu i t. d. i t. d.; pomiędzy pielgrzymami wyróżniły się grony z Medjołanu i z Chile.

Doborowy chór śpiewaków wykonał śpiewy liturgiczne Croce'go i Vittoria'ego pod batutą słynnego swego dyrygenta i mistrza tonów Wawrzyńca Perosi'ego.

Przy Bramie Bronzowej, na koszarach papieskich sił zbrojnych i na dziedzińcu Damazego powiewały chorągwie o kolorach papieskich, a wojsko papieskie było przybrane w mundury galowe. Kapela wojsk papieskich odegrała kilka części muzycznych na dziedzińcu Damazego, poczem nastąpiło rozdanie omak papieskich i schowanie sztandaru.

Do Watykanu nadeszły dziś telegramy i życzenia z całego świata, od panujących, książąt Kościoła, instytutów, zreszeń i towarzystw katolickich.

Wszystkie urzędy papieskie były na dziś wolne od codziennych zajęć; personel ogrodów watykańskich ofiarował Jego Świątobliwości sliczny „corbeille“, ułożony artystycznie z wspaniałych kwiatów.

Gwardja szlachecka wydała wieczorem w swojej siedzibie wspaniałe przyjęcie, w którym udział brali wszyscy niemal dwuznitarze Watykanu.

MAGGI buljon kostkach

daje natychmiast doskonały rosół do silnych zup mięsnych, delikatnych potraw mięsnych, smacznych jarzyn, sosów i t. d.

Przy zakupie prosimy uważać dokładnie na napis MAGGI.

Wiadomości z Chełmży.

(Od własnego korespondenta).

Upadek pisma polskiego. — Burmistrz jako cenzor... — Nowinki karnawałowe

Z naszego, w cichym śnie społecznym pogrążonego miasteczka, przygniecionego ciężarem pulsującego życia w 3 sąsiednich dużych miastach, pośpieszam, korzystając z gościnnosci udzielonej mi na lamach Waszego tak poczytnego pisma, które wielu moim współmieszkańcom jest nadzwyczaj sympatyczne, lecz dotąd nie wiedząc z jakiego powodu niestety za mało przez nich popierane, podzielić się nowinami rozmaitego gatunku, radosnymi jako też i bólami i troskami, przepelniającymi serca tych, którzy bezinteresownie kochają naszą Polską Ojczyznę, serca, które równem biją i były tentnem dla tej, która nigdy nie zaginie, i w dniach jej najwyższej chwali i w dniach jej najgłębszego upadku. To też rumieńcem wstydu i oburzenia okryć się musi czoło każdego prawomyślnego Polaka, że z miasta mającego blisko 12 tysięcy mieszkańców, w czem przynajmniej jest 90 proc. Polaków, szukać trzeba pism pozamiejscowych, aby mózdz sobie na jego szpaltach pogawędzić o zdarzeniach najbliższych, o tem co boli i o tem co raduje i wreszcie o tem trzeciem najnudniejszym, bo obojętnym. Ponieważ Chełmża z bogatą nawskroś polską okolicą nie w stanie jest utrzymać przy życiu choćby periodyczne polskie piśmiśko, podczas gdy niemiecki biacik, wychodzący 2 razy tygodniowo cieszy się nie tylko zrozumiałym poparciem „landsmantów“, lecz zgroza! i hańba! bodaj że niemniejsem z strony tych, którzy uważają siebie za najlepszych Polaków. Czyja w tem wina. że przed bardzo dawnym czasem ukazująca się nam chociaż tylko 2 razy tygodniowo „Gazeta Chełmżyńska“ zakończyć musiała swój ciężką troską o byt powszedni przepelniony żywot? Czy wina to wydawcy? Czy też społeczeństwa, czy wreszcie odnosnych organów munitvnych, które bądź co bądź chociażby tylko w imię idei ogólnopolskiej popierać winny były w pierwszym rzędzie to co polskie. co stało na gruncie państwowości polskiej, bez względu na przynależność partyjną, bez względu na osobiste sympatie lub antypatie? Nie w mojem to zresztą leży zakresie dać odpowiedź na to pytanie; niech każdy z wymienionych sam siebie zapyta i choćby sobie samemu tylko wyznał szczerą prawdę; ale też i według tej prawdy postępuje. A oficjalne życie u nas jakżeż bardzo po trzeba tej różdżki publicystycznej, tej krytyki niczem nieskrępowanej i otwartej. Boć blade i jednostronne odbity stosunków panujących w Chełmży, okraszane od czasu do czasu rumieńcem urzędowych lub półurzędowych wiadomości, umieszczane 2 razy tygodniowo w skrajnie prawnicowym Słowie Pomorskim chyba nikogo z tutejszych czytelników zadowolili nie są w stanie.

I tak pod znakiem tych i innych niedomagań rozpoczął swoje urządowanie Rok Nowy, rok 1925. Rozpoczął także pod znakiem szukania zapomnienia od trosk codziennych w zabawach. To też ciche nasze skąd inąd miasto zbudziło się ze swego snu letargicznego, by zadokumentować żywotność swoją chociażby ogłoszonymi, posuwanych nóg i nówek po balowo wyfroterowanych posadzkach sali.

Najpierw rozpoczęło wir noworocznych tanecznych zabaw towarzystwo śpiewu „Harmonja“, odegraniem na występie dwuaktowej krotoczwili „Pan Burmistrz z Wielkich Kozłowic“. Lecz nieharmonijnie rozpoczął się Nowy Rok dla towarzystwa tak harmonijną noszącego nazwę. Albowiem sztuka ta, grana za czasów panowania pikielhaubry pruskiej w rozmaitych miastach naszego zaboru, a nawet i pono kilka ra-

zy w Chełmży, bez najmniejszych skreślań i obcinań, nie doznała smaczkaski w oczach pana burmistrza z Chełmży. Pan ten pozwolił sobie na czyn czyż nie żywo przypominający zwyczaj gubernatorów rosyjskich z czasów caratu moskiewskiego? Otóż poskreślał on lub pozmieniał rozmaite ustępy, ustępy, które ani nie zagrażały w swej treści całości Państwa, ani też nie dawały publicznego zgorzenia. A uczynił to w ostatniej chwili, tuż przed próbą generalną, tak że postawił towarzystwo przed alternatywą, albo grać ze skrókami, albo nie grać wcale. Towarzystwo wybrało pierwszą drogę i doznało — fiaska, spowodowanego właśnie temi skreśleniami. I tu musi się człowiek za głowę złapać i zapytać: Jest-że ci to możliwem w wolnej Polsce takie samowolne, ba! samodzielne już postępowanie? I zadać sobie dalej pytanie, cui bono to się stało? Bo albo uczyniono to bezpodstawnie, bez zastanowienia się, lub pewna osoba obawiała się w zwierciadle tych skreślonych ustępów dojrzeć własną, tak sobie dobrze znaną twarz. A zażalił się niema komu, bo „Bóg wysoko a car daleko“! Ach, przepraszam! co ja mówię, przecież w Polsce cara wcale nie mamy!!

Poza tym dysonansem na samym początku Nowego Roku a raczej na schyłku starego, bawiono się w naszym miasteczku ooczko i jak na obecne opłakane stosunki finansowe dużo, dużo więcej, jak w ubiegłych latach.

Zabawiali się urzędnicy kolejowi w salach nowootwartego „etablissementu“ Concordji tak długo będącego zamkniętym a mającego dla każdego z starszych chełmżyńiaków tyle wspomnień mile spędzonych chwil, w dawniejszych gorszych i cięższych czasach. Prawie że w przeddzień otwarcia ponownego Concordji umarli tamtejszy, długoletni, sympatyczne pozostawiający po sobie wspomnienia właściciel jej po długich i ciężkich cierpieniach w kwiecie wieku. bo przeżywszy za ledwie lat 43, śp. Menard Jabłoński.

W dalszym ciągu, bawiło się ooczko towarzystwo nauczycieli szkół powszechnych miasta Chełmży i okolicy, których świetnie zaaranżowana zabawa zatrzymała uczestników aż do białego dnia, dalej urzędnicy tutejszej poczty, którzy w zamkniętym kółku uczeili przejęcie kierownictwa teje przez ogólnie lubianego pana naczelnika Cieślę, wreszcie towarzystwa śpiewu „Gwiazda“ i „Św. Cecylii“ i wiele pomniejszych odbyło swe zabawy bądź to na sali wspomnianej Concordji, bądź na sali „Vilanowy“, lokalu będącego własnością niemieckiego „Heimatsbundu“, jednakże dzierzawionego przez Polaka, pana Grubeckiego.

Na tem miejscu wspomnieć nam wypadnie, o staraniach podjętych przez nowego dzierzawcę Concordji, pana Sz., który stara się najrozmaitszymi atrakcjami gości zwabić i ubawić. Ponieważ jest to w Chełmży jedyna sala polska, gospodarze gościnni i sympatyczni, usługa grzeczna, ceny bardzo umiarkowane więc nie zapominajmy właśnie w tym wypadku hasła: „Swoj do swego“ i popierajmy z całych sił młodego, rzutkiego i przedsiębiorczego gospodarza, ażeby lokal przez niego dzierzawiony stał się tem, czem dawniej był dla gości. Miłym wyprawieniem po znojach dnia codziennego.

Także i w Hotelu Pomorskim zakwitło nowe życie. Po przejściu tegoż przez panią Mikulską, odbyły się tam 2 taneczne zabawy, ba! maskowy, z którego czysty dochód był przeznaczony na ubogich miasta Chełmży. Niestety dotąd nie mogliśmy się dowiedzieć, jak wygląda owa kwota. W ostatnią niedzielę bawiono się podobno wesoło na „five'o'clocku“.

Szkoda tylko, że z gospodynią domu trudno jest się porozumieć, w naszej ukochanej mowie, ojczyściej, i że towarzystwo jest korytarzem poklasowane na lewicę i prawicę, do której to ostatnie mają w przeciwieństwie do ustrojów i stosunków panujących w naszym Sejmie przystęp przedstawiciele mniejszości narodowych.

Tyle na pierwszy raz, bo i tak się rozgadałem, że aż mnie strach zbiera, czy gościnne łamy naszego kochanego „Dziennika“ pomieścić zechcą moje banialuki.

A w następnych numerach więcej i większych wiadomości, więc tym wszystkim, którzy się chcą czegoś dowiedzieć o Chełmży, do widze-

nia w następnych numerach! Abonujcie i zapisujcie jedyne dla nas pismo

„DZIENNIK BYDGOSKI“
wychodzący codziennie w Bydgoszczy.

Zamówienia na prenumeratę przyjmuje Księgarnia A. Sikorski, w Chełmży, ul. Toruńska.

Śp. Serafin Lipkowski.

Dnia 18 lutego br zeszedł ze świata jeden z zasłużonych ziemian kresowych. Złożony ciężką chorobą, która go od kilka lat przykuwała do łóża boleści, odszedł w zaświaty, tam gdzie cierpienia jego będą porachowane i gdzie otrzyma nagrodę za swój żywot rzetelnego pracownika w winnicy Pańskiej.

A była to prawdziwa świetlana postać obywatela kresowego. Odziedziczony po rodzicach spory szmat ziemi, rozumną pracą i zapobiegliwością zwiększył swoje dochody, aby się niemi mózdz dzielić z potrzebującymi pomocy. — Hojną ręką wspierał nietylko tych, którzy do jego szlachetnego serca zakłotali, ale wszystkich, o których się dowiedział, że wsparcia potrzebują.

W Humanitał złożył szkołę polską, uposażył dyrektora i nauczycieli daleko lepiej niż moskiewskie szkoły; główny kierunek nad wychowaniem polskich dzieci sam objął i w ten sposób stworzył ognisko polskokatolickie dla przyszłych obywateli Ojczyzny.

Szkoła ta rozwijała się świetnie aż do zawieruchy dziejowej, która jednakże wszystkiego nie zmiotła.

Dyrektor szkoły p. Piekarski, przewodził część uczniów swoich do Krzemienia i tam dzieło zapoczątkowane przez śp. Serafin Lipkowskiego dalej się rozwija.

W czasie pochodu Hallera przez Ukrainę oddał mu wszystko czego bolszewicy nie zdążyli zagrabić: 100 koni, 40 wołów, wszystkie zapasy zboża i furazów. — Pokwitowanie otrzymane przez Generała zniszczył w jego oczach, bo nie na rachunek nieistniejącego wtedy Skarbu Polskiego dawał, ale jako prawy syn Ojczyzny, wspierał biedną Matkę w potrzebie.

Zmuszony do opuszczenia piekła bolszewickiego, przybył do Polski gdzie wysiłki jego wykształcony znalazłby z pewnością pole do szerokiej i owocnej działalności gdyby nie ciężka choroba.

A jak on tę chorobę znoził. — Nigdy słowa skargi, ani narzekania, siedząc w fotelu, pracował wraz z żoną na chleb powszedni dla czterech synów, którym chciał dać wykształcenie zgodne z tradycją rodzinną.

Dla nas, którzyśmy go odwiedzali, był wzorem pogodnego zdania się na Opatrzność i prawdziwie chrześcijańskiego dzwignia ciężkiej swojej niedoli.

Za każdy jaśniejszy promień w smutnym swoim życiu, a miał ich bardzo mało, stał powtarzał: „Jaki Bóg jest dobry!“

Tak w ostatnich chwilach tego zacnego człowieka, Bóg okazał nad nim swoje miłosierdzie, cierpiał ledwo dni parę, a skończył bez świadomości, że osierocił zaraz Rodzinę i bez mąk poprzedzających konanie oddał czystą swą duszę Bogu.

Była to śmierć człowieka sprawiedliwego.

My wszyscy kresowcy, którzy patrzyliśmy na zasługi dla kraju, tego wyjątkowego człowieka, ponieśliśmy wielką stratę moralną! straciliśmy wzór pokory chrześcijańskiej, męstwa w cierpieniu i bezgranicznego bez cienia buntu, poddania się woli Bożej.

Niech mu ta ukochana polska ziemia będzie lekka, niech przykład jego przyświeca synom jego i młodemu pokoleniu, niech pamięć jego nie wygasa na pożytek Ojczyzny.

Janowa Łempicka.

Sp. Seweryn Lipkowski był współpracownikiem naszego pisma i dopiero onegdaj zamieściliśmy jego artykuł napisany przed pojawieniem się u niego ciężkiej choroby. — Redakcja „Dziennika Bydgoskiego“ zasyła rodzinie zmarłego wyrazy najserdeczniejszego współczucia.

Dzień to wspaniały i jedyny na całym świecie tylko tu w Rzymie z taką się obłąkał pompą i okazałością; ale równocześnie łączy się z obchodem rzymskim wszyscy katolicy całego świata, nawet najdalszych zakątkach ziemi. Szczególną pociechą i otuchą do dalszego przetrwania nieszczęść i prześladowań oddają w dniu dzisiejszym kraje, w których wrogię rządu depczą prawa wiernych synów Kościoła naszego, jak to właśnie teraz widzimy w biednej Francji i Rosji sowieckiej. Lecz i ci prześladowcy z czasem się przekonają, że siła wiary rzymsko-katolickiej jest nieprzełamalna. że Kościół katolicki przetrwa wszystkie burze tak, jak przetrwał pierwsze wieki prześladowań i późniejsze walki; i dziś i na przyszłość sprawda się słowa Chrystusa Pana, że

„Bramy piekielne nie zwyciężą GO“,
t. j. Kościoła katolickiego.

Thugutt zwyciężca.

Warszawa, 21. 2. (Tel. wł.). Dzisiejszy „Kurier Polski“ donosi, że znany okólnik ministra spraw wewnętrznych w sprawie odbywania wieców, zgromadzeń poselskich na Kresach, zostanie w tych dniach wyjaśniony w tym sensie, że zgłoszenie wieców będzie równoznaczne z udzieleniem zezwolenia władz. Gdyby wiadomość ta znalazła potwierdzenie, to okazałoby się, że z zatargu jaki wywiązał się w tej sprawie pomiędzy min. Thuguttem a min. Ratajskim i wice-ministrem Smólskim, zwyciężył p. Thugutt.

Układ wojskowy Francji z Grecją.

Warszawa, 21. II. (Tel. wł.). Według wiadomości z Aten, premier grecki podpisał wczoraj układ z posłem francuskim. Według tego układu reorganizacja armji greckiej ma być powierzona francuskiej misji wojskowej.

Skutki sojuszu rosyjsko-japońskiego.

Londyn, 20 II (PAT). „Daily Mail“ donosi z Tokio, że japoński poseł w Warszawie otrzymał polecenie natychmiastowego wyjazdu do Moskwy, gdzie ma prowadzić agendy urzędnika łącznikowego, później zaś zostanie mianowany posłem japońskim w Rosji.

Na marginesie.

Dziki obyczaj.

Swego czasu „Gazeta Bydgoska“ zarzuciła mi zdradę sprawy narodowej, a zainteresowana przeze mnie o dowody, wykrciała się sianem i poniekąd przeprosiła. Odstąpiłem przeto od zamiaru wytoczenia jej procesu. Zarzut ten w dniu 13 b. m. podnieśli ponownie w rozmowie prywatnej: współpracownik „Gazety Bydgoskiej“ Wiktor Pajbuz-Mielników i sekretarz okręgowy Związku Ludowo-Narodowego Wawrzyniak. Obaj ci młodzi ludzie zapewniali, że „Gazeta Bydgoska“ ma dowody na to twierdzenie.

Zainterpelowana przeze mnie listem prywatnym redakcja „Gazety Bydg.“ doniosła mi, że dowodów takich nie ma. W tymże liście stwierdziłem, że obaj wymienieni młodzieńcy są nikczemnymi oszczercami.

Zamiast mi za to wytoczyć sprawę przed sądem, co w praworządym państwie byłoby rzeczą naturalną, przysłali mi coś w rodzaju sekundantów, bo rzekomo chodzi o sprawę honorową. Ze strony p. Mielnikowa przyszli pp. prof. Peliński (przed ochrzczeniem Sigma Pell) i Ferdynand Sliwiński, zaś zastępcstwo p. Wawrzyniaka objęli pp. Czesław Kabaciński i Henryk Krystyński.

Czytelnicy z pewnością nie przypuszczają ani na chwilę, żebym wyzwanie przyjął. Obrażonym młodzieńcom pozostawiam nadal drogę sądową.

Dzikich metod popierać nie myślę, bo mamy obowiązujące każdego obywatela prawa.

Sekeja niestałych dochodów „Czerwonego Krzyża“ urządzając zabawę na dochód tej pożytecznej instytucji zbotkowała „Dziennik Bydgoski“ i ludzi z nim stojących. Przyczyna — znany zatarg między „Dziennikiem“ a władzą wojskową.

To także charakterystyczny objaw tych obyczajów, jakie pewne czynniki do życia naszego wnoszą.

Jan Teska.

Persil

niedosięgniony środek do prania



Oszczędność pracy, tanie pranie, bielizna znakomitej bieli. Tylko w znanem opakowaniu.

Karcka z dziejów Bydgoszczy.

II.

Zywiol polski w Bydgoszczy wcale nie upadał na duchu, nie opuszczał bez nadzieje rąk, lecz przeciwnie coraz więcej rósł w siłę i wbrew nadziei wierzył w ostateczne zwycięstwo. Niechaj mi wolno będzie na tem miejscu wymienić nestora rzemiosła polskiego w Bydgoszczy, p. **Ludwika Scsnowskiego**, długoletniego czynnego, a obecnie honorowego prezesa Towarzystwa Przemysłowego. Wychował on i utwierdził w umiłowaniu wszystkiego, co polskie, cały szereg młodych adeptów rodzimego przemysłu, przyczyniając się znacznie do rozbudzenia ducha narodowego w tych sferach. To też słuszenie należy mu się poczesne miejsce w szeregu pionierów polskości na gruncie bydgoskim.

Fatalizm dziejowy zrzucił, że zwrot ku lepszemu, w kierunku odpolszczenia Bydgoszczy i miast tutejszej dzielnicy łączy się z wejściem w życie pruskiej ustawy kolonizacyjnej. Rugi komisji kolonizacyjnej, ogolając polacie ziem polskie z ich właścicielmi, przyczyniły się równocześnie do wzmocnienia żywiolu polskiego w miastach. Jednostki, zmuszone wyzbyć się swej ojcowizny, siłą faktu szukały oparcia w miastach, aby z resztkami uratowanego mienia rozpocząć nowe życie.

Znalazły się wprawdzie i w tej najtragiczniejszej dla polskiego stanu posiadania chwili zbrodnicze, wyrzute z czci i honoru jednostki, wyzbywające się z lekkim sercem ojczystego zagonu, aby za judaszowe srebrniki rozpocząć wygodne życie miejskiego „burżuaja”. Pokusa była wielka, bo komisja kolonizacyjna płaciła mianowicie w pierwszych latach istnienia wygórowane ceny, aby na wszelki możliwy sposób jak największej ziemi polskiej oddać importowanym z całych Niemiec osadnikom.

Ale na szczęście tych nieoprawnych sprzedawczyków pasozytujących w każdym, choćby największym, ideałowo zespolonym społeczeństwie, była stosunkowo mniejszość. Większość zmusiła do sprzedaży opłakana sytuacja gospodarza, a ratując resztki majątku i inwestując go w handlu i przemyśle, wyrównywała w ten sposób choć częściowo straty bilansu narodowego.

Przy tej sposobności okazało się, jak wielkiem dobrodzieństwem, jakkolwiek

Nieludzkie wymuszanie zeznań przez policję.

Artystka pod zarzutem rabunkowego morderstwa.—Obwiniona bito trzciniami w podeszwy i gumą po plecach.—Przyznanie się do winy. Uniewinnienie oskarżonej.

W warszawskim sądzie okręgowym toczyła się sensacyjna sprawa przeciw młodej artystce, Lucynie Michelis, teatru Nowości w Toruniu. Stała ona pod zarzutem morderstwa rabunkowego, popełnionego na swej kuzynce. Miała ją mianowicie zamordować siekierą w celu rabunkowym. Policja wymusiła na Michelisonie przyznanie się do winy. Przewodnik policyjny, Konieczny, skatował Michelisonę w nieludzki sposób. Męczono ją przez cały dzień

straszliwie, bijąc trzciniami w podeszwy i gumą po plecach, tak, że przyznała się do niezawinionej winy. Sąd po przesłuchaniu całego szeregu świadków doszedł do przesławiadezenia, że zeznania Michelisony w śledztwie zostały w haniebny sposób wymuszone, wobec czego oskarżoną uniewinniono. Niemniej jednak przesiedziała ona w śledztwie 4 lata, co rzuca ponure światło na „szybkość” biegu spraw w sądach polskich.

Historja „Białego Łosia”.

Aktor filmowy udaje wielkiego wodza Indian.— Naciąga na wnych na wielkie sumy i zaręcza się z hrabianką Khevenhüller.— Zdemaskowanie i uwłczenie oszusta.

W ostatnim czasie kręcił się po całej Europie niejaki Tamrod Ray, rzekomo przywódca szerepu czerwonoskórych Indian. Cieszył się ten egzotyczny gość ogromnym powodzeniem w najlepszych kołach towarzyskich. Mianowicie kobiety szalały za tym tajemniczym bohaterem, który w swej ojczyźnie został ochrzczony przydomkiem „Biały Łoś”, dlatego, bo jego skóra dziwnie odbijała swą białością od innych czerwonoskórców. Dość powiedzieć, że od rozegzaltowanych nim kobiet odbierał po kilkadziesiąt miłosnych listów dziennie.

„Biały Łoś” tak umiał imponować, że urządzano dla niego królewskie przyjęcia, pożyczano mu olbrzymie sumy na jego podobno olbrzymi majątek, złożony w wigwanie (domu rodzinnym) jego szerepu, a hr. Khevenhüller, znana austriacka arystokratka, zdecydowała się nawet wydać za wielkiego wodza Indian swoją córkę. Ten mariaż atoli stał się zgubą „Białego Łosia”. Rodzina narzeczonej powzięła mianowicie pewne podejrzenie i wysłała do Ameryki detektywa celem zbadania, ile jest prawdy w opowiadaniu Rava o sobie. I wtedy pokazało się, że Ray jest właściwie „białym”, nazwya się Laplante, jest żonaty i z zawodu aktor filmowy, który dzięki swej sztuce umiał doskonale pozować na wielkiego wodza indyjskiego. Policja uwięziła awanturka za masę oszukańczych długów. Powyżej podajemy portret „Białego Łosia”, który zawsze i wszędzie występował w swym indyjskim kostjumie.



wbrew zamiarom, dla polskich tubylców stała się twarda szkoła pruska. Bez względu na ucisk, cała ta eksstypacyjna polityka rządu niemieckiego zahartowała społeczeństwo polskie, zespoliła chatę wieśniaczą z dworkiem szlacheckim i pałacem arystokracji w celu obrony wspólnych ideałów. Tej twardej szkole pruskiej zawdzięcza społeczeństwo polskie swoją spoiłość i odporność, tak, że z pełnym uprawnieniem powiedzieć można, że wszszkie zakusy germanizacyjne odbijały się jak o skałę o hart duszy zaprawionego do walki z przemocnym wrogiem społeczeństwa.

Dla bystrego obserwatora i psychologa wynik tej nierównej walki nie był wątpliwy, pomimo że skazane na własne wyłączenie siły, społeczeństwo miało do czynienia z przeciwnikiem, z którego kultura gospodarcza polskie wysiłki na tem nolu nie mogły iść w zawody.

Mimowolnym uznaniem tej mrawczej pracy polskiej, jest dzieło prof. Bernharda pod tytułem „Das polnische Gemeinwesen”.

W tym mnieiwięcej czasie grono polskich handlowców z p. Rogalińskim i Ciesielskim na czele, założyło w Bydgoszczy pierwsze polskie towarzystwo handlowe. Towarzystwo to, pomysłane przez założycieli jako ściśle zawodowe, stanowiło wprawdzie pierwszy etap na drodze odpolszczenia handlu, musiało jednak wkrótce ulec zreformowaniu, gdyż liczba kupców-Polaków była naówczas jeszcze zbyt szczupła, aby mogła wypełnić kadry członków. Przeciwnie zatem do wspólnej pracy inteligencje zawodową, księży, lekarzy, adwokatów i t. d., w następstwie czego towarzystwo rozszerzyło swój zakres działania, zmieniając równocześnie nazwę na „Kóło kupiecko-towarzystwie”.

Celem towarzystwa była praca nad rozwojem handlu polskiego, pielęgnowanie życia towarzyskiego pomiędzy członkami i ich rodzinami oraz zaznajmianie się z kulturą polską. Temu ostatniemu celowi służyły pogadanki na czwartkowych posiedzeniach i miesięczne odczyty z dziedziny dziejów Polski, literatury i sztuki.

Pierwszym prezesem został p. Witold Ciesielski, właściciel magazynu bielizny przy dzisiejszej ulicy Długiej, a po jego przeniesieniu się do Łodzi, objął berło prezesa p. Julian Ziemiński, dyrektor asekuracji.

(Ciąg dalszy nastąpi).

JERZY BRAUN.

Kiedy księżyc umiera.

(Ciąg dalszy)

— Ojcie, nie gniewaj się — rzekła smutnie Elen. — Kraj Asaras nie jest winien tej wojnie. Górale wywołali ją sami...

Obrócił na nią oczy, pełne blasku i potrząsnął trzy razy rękami nad głową.

— Pojednanie, pojednanie, pojednanie — wyszeptał.

Zapadła cisza.

Z dołu, z miasta doleciał głuchy, monotony sygnał dzwonów. To dzwoniły straż na dworcach odjazdowych, na znak, że transporty elektrycznych wozów wyruszają w podróż na południe.

— Żołnierze jadą? — spytała cichutko Elen.

— Tak, żołnierze, na wojnę — odpowiedział.

— Ojcie! — krzyknęła Elen. — Jeżeli naprawde krater Abra wybuchnął ma niedługo i zabić wokół życie, zbiierz lud i wiedz nas...

— Gdzie?!

— Na drugą półkulę! — z ogniem w żrenicach odkrzyknęła kobieta.

Te trzy słowa spadły, jak piorun.

Nabu otworzył usta, jakby chciał coś mówić, ale zamknął je prędko widząc, że Sar podnosi głowę z nad księgi, w której się zatopił.

— Na drugą półkulę? — powtórzył.

Skinął na córkę, aby podeszła bliżej, a gdy stanęła przy nim, podniósł starczą dłoń i szybko zakrył jej usta.

— Podnieś głowę, córko i padnij na kolana i krzyknij trzy razy w tę stronę nieba, gdzie znajduje się Ziemia, to święte, wielkie słowo: **Przebacz!**... Albowiem wiesz, córko, i uczyły cię o tem księgi, że na drugiej półkuli mieszkają

ci, którzy odrzekli się prawdy. Ze tam, w Kraju Kwitnących Roślin, założyły swoje przekleste siedziby Ludy Nieczyste. Ze uczy religia, jako matka nasza Ziemia nie chce patrzeć na ich straszliwą złość i nagi grzech i rozpustę, przeniosła się na tę stronę nieba i im już nigdy świecić nie będzie. Nie, córko, my nie pójdziemy na drugą półkulę!

— Choćbyśmy ginęli? — wyjąkała lekliwie Elen, przerażona wybuchem starca.

— Choćbyśmy ginęli, bez ognia, bez powietrza, bez wody. Choćby nas zwałgił żar i w bryły zamroził chłód międzyplanetarny. Choćby nas zalewała lawa i popiół i ogień rozszalałych kraterów. Choćbyśmy ginęli bez ratunku, nie pójdziemy...

Zakaszłał i złapał się za pierś ręką.

— Mróz — rzekł do siebie. — Wielki mróz...

Istotnie cieplomierze wskazywały już 62° poniżej zera. Niebo ziało potwornym, białym mrozem, jak oddech śmierci.

Starzec kiwnął dłonią na pożegnanie młodym i wszedł do pałacu.

A gdy drzwi zamknęły się za nim, nie zostało już nic ciepłego wkrąg na globie i na niebie — prócz dwu par iskrzących żrenic, które wpatrzyły się w siebie z bezbrzeżną miłością i oddaniem.

— Nabu — rzekła cicho dziewczyna i podszedłszy ku niemu, przytuliła się doń całą postacią. I tak stali oboje nieruchomi na tle luny krateru Abra, ostatni oblubińców na księżycu.

Patrzyli na Ziemię...

Rozdział II.

DRUGA WĘDRÓWKA LUDÓW NA KSIĘŻYCU.

Głuchy, monotony tupot wielu tysięcy nóg załomotał po metalowych płytach Placu Słońca. Równymi rzędami,

po dwudziestu w jednym, maszerowali żołnierze. Drobni, ale krępi i silnie zbudowani, o kwadratowych, żółtawoskórych twarzach, obładowani ciężarem broni i przyborów wojennych, poruszali się automatycznie, jak lalki woskowe, wyrzucając jednocześnie, idealnie zmechanizowanym ruchem nogi przed siebie. Byli to przeważnie wieśniacy z podgórkich okolic zachodniej prowincji Asaras która rozciągała się wzdłuż potężnego łańcucha Gór Lodowych.*)

Typ tych ludzi różnił się wybitnie od mieszkańców Pobrzeża, do których zaliczali się w czterech piątach mieszkańcy stolicy Asar. Jako żołnierze odznaczali się Podgórzanie żelazną wytrzymałością w boju, obojętnym spokojem i równowagą ducha w znoszeniu trudów i niedostatków kampanji. Jako bliscy sąsiedzi gór nadawali się do uciążliwej wojny górskiej i skalnej partyzancki w Górach Urwistych o wiele lepiej od ludzi z dolin i równin.

U stóp Świątyni Słońca z wysokiej, zdobnej we wzorzyste tkaniny trybuny przyglądali się defiladzie wojsk wodziwoje z Przybocznej Rady Wojennej króla.

Było ich pięciu.

Jeden z nich wstał i podniósł prawą rękę.

Na to hasło zahuczał chór rogów, o niskim, głębokim brzmieniu, w które deli wartownicy u stóp trybuny.

Rozległ się krzyk komendy, powtarzany wielokrotnie przez naczelników poszczególnych oddziałów. Armja zarządziła się, jak wryta.

Przybiegł Nabu w swoim lśniącym, elektrycznym pojeździe i zatrzymał się naprzeciw trybuny, pozdrawiając wodzów. A wódz, który wstał i dał znak

*) Alpy księżycowe.

do zatrzymania przemarszu oddziałów, poczał czytać Pozdrowienie Królewskie, które przyboczny jego powtarzał wszem wobec przez tubę.

Ogromny grzmot głosu przewalał się wzdłuż i w szerz po Placu Słońca.

— Żołnierze! Król Ar-Aras pozdrawia was. Wielki i święty kapłan Sar i jego miasto Asar i królewski kraj Asaras pozdrawiają was. Wodzowie wasi pozdrawiają was. Idźcie na walkę, na śmierć, albo na zwycięstwo!

— Ar-Aras! Ar-Aras! Ar-Aras! — okrzyknęli żołnierze trzykrotnie imię króla.

Lunał potworny huk straszliwych proc elektrycznych, wyrzucających proksylinowe pociski z luf o dwudziestu czterech długościami ludzkimi. Zawsze w czasie królewskich parad strzelano ostrymi pociskami, nie bojąc się, że spadając, wyrządzą komukolwiek krzywdę. Mała siła ciążenia i rzadkość atmosfery sprawiała, że pociski wyrzucane pionowo w niebo, nie wracały już na księżyc, wylatując poza granicę ciążenia.

Parada skończyła się. Nabu odjechał na czoło armji, by raz jeszcze zlustrować szvk i sprawność i wyposażenie bojowe oddziałów. Tłumy ludu rozbiegły się równie szybko, jak zgromadziły się przedtem, ruch uliczny napłynął znów powrotna falą. Ruszyły znów nieprzerwana struga sznury pojazdów elektrycznych i wozów ciężarowych przez Obi, małe, lecz niebawale silne i zwinne zwierzęta. I ludzie wyroili się na wszystkie place i ulice stolicy w codziennej, gorączkowej krzatanie.

Równocześnie zaś osmnastcie tysięcy żołnierzy pod wodzą śmiałego Nabu wsiadało we wozy transportów na Dworcu Wojennym...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z PROWINCJI.

Z ŁOBZENICY. (Koresp. wł.) W niedzielę, dnia 15. bm. na sali p. Wieczorka urządziła Państwowa Szkoła Wydziałowa wieczerek, uroczajony deklamacjami i śpiewami. Śpiewy wcielił p. Światlik. Za „Przyleciały sokół” i „Sam jeden” nagrodził go liczne oklaski. Również pięknie przedstawiła się deklamacja uczennicy Brzezińskiej „Gra Jankiela na cymbałach”. Dzięki akompaniowaniu na fortepianie p. Światlika, miało się zdanie być przytomnym grze Jankiela. Doskonale odegrali uczniowie kl. II sztukę „Sierotka Marysia” pod reżyserją pp. Nawrotówny, Sromałownej i Lososiówny. Nadzwyczaj podobał się taniec dziewcząt „Śnieg”, wcielony przez p. Lososiówną. Na zakończenie wystąpili uczniowie wyższych klas z piramidami, które jak i na przedstawieniu miejscowego gniazda sokółskiego, wcielił p. Schmidt. Całość przedstawiała się bardzo pięknie, za co podzięką należy się wszystkim siłom nauczycielskim szkoły wydziałowej a przedewszystkiem kierowniczce p. Gudańskiej. Zaznaczyć wypada, iż ta szkoła wydziałowa bardzo dużo przyczynia się do rozwoju polskości na naszych kresach.

ŻNIN. (Koncert kompozytorski). W niedzielę dnia 22 lutego 1925 r. o godz. 7 1/2 wiecz. na sali p. Ginięckiego, urządziła Kolo śpiewackie w Żninie wielki koncert kompozytorski art. kompozytora Feliksa Nowowiejskiego, prof. przy Państw. Akademii Muz. w Poznaniu, autora „Legendy Baityku” i „Roty”, z współudziałem Jadwigi Guszyńskiej, primadonny opery lwowskiej i Ludwika Czajkowskiej, wiolinistki z Paryża. Bilety są do nabycia w księgarni p. L. Ksyckiego.

BARCIN. Wystawa robót ręcznych.) Tow. Żeńskiej Samopomocy Naukowej w Barcinie urządziła w drugie Święto Wielkiejnocy wieczornicę, połączoną z odegraniem sztuki teatralnej i wystawą robót ręcznych.

Od czasu oswobodzenia Ojczyzny naszej nie było takiej podobnej wystawy. Dążeniem naszym jest, przekonać się o zręczności naszych pań, oraz wzbudzić zamiłowanie do robót ręcznych. Mamy nadzieję, że miasto jak i okolica raczą się przyczynić do urzeczywistnienia naszego zamiaru i wystawią swoje cenne prace. Zgłoszenia przyjmuje przewodnicząca p. Zofja Wągnierówna do 1-go kwietnia rb.

STRZELNO. (Wystawa przemysłowa.) Towarzystwo Przemysłowców w Strzelnie urządziła Wystawę Przemysłową, która odbędzie się w końcu września rb.

Wystawa ta ma być niejako generalnym pokazem całego dorobku i pracy rzemieślniczej.

W celu należytego zorganizowania tego rodzaju imprezy Towarzystwo Przemysłowców prosi Szanownych pp. członków jak również pp. przemysłowców nienależących do towarzystwa, by zechcieli wzięść jaknajwiększy udział w wystawie eksportatów

Cel jest zrozumiały, zatem też spodziewać należy się, że towarzystwo w zamierzonych akcjach spotka miłe poparcie ze strony pp. przemysłowców jak również i społeczeństwa i wystawa uda się jaknajlepiej i ku największemu zadowoleniu.

Zgłoszenia przyjmuje sekretarz Towarzystwa Przemysłowców p. Franciszek Sawicki (mistrz krawiecki) w Strzelnie, Rynek.

Mirczów pod Ujściem. Jedną z tych miejscowości, co zdała się być już na wieki zatopioną przez zalew germański — aż oto po wstrząśnięciach wielkiej wojny o wolność ludów wytrysło i tu znowu życie dawnych posiadaczy tego kraju. Na samej rubieży pogranicza, na płaskowzgórzu, u stóp którego leży również pozostałe na tamym brzegu, na majdanie wioskowym rozpostal swe ramiona krzyż nasz drewniany rodziny wyniosły nad cokołe grany, w tym, a na nim ryte wyrazy: „Khold Zbawicielowi za odzyskanie ziemi polskiej 19. 1. 1920 — osadnicy Polacy”. Na ementarz wiejskim na wzgórzu patrząc ku granicy mogły poległych żołnierzy polskich o nazwiskach nieznanych — a w osadzie, borykając się z ciężkimi warunkami, walczy o jaśniejszą dolę osadnicze życie...

Ostatniego dnia ubiegłego miesiąca odbyło się walne zebranie Związku Osadników i O. K. Z. Omawianie spraw bieżących trwało od 7 wieczorem do 1

blisko w nocy. Całemu życiu przewodniczy tu uchodząca z Kresów Mińskich, b. żołnierz — ziemianin Kuciewicz mając za współpracowników kolegów ze wszystkich krańców naszej rozległej Ojczyzny. Bardzo przyczynia się do dobrego szkolenia pod nowym kierownictwem p. Matjankówny, która nie ogranicza się odrabianiem godzin szkolnych, ale bierze żywy udział w całym życiu osadników.

Port w Dziembówku pod Chodzieżą.

Zakrawa to na farsę. Ale trzeba wiedzieć, że pod Dziembówko podchodzą rozległe torfowiska Nadnoteckie, a wodnymi kanałami, powstałymi po wybranym torfie, odbywa się już i teraz żegluga: chodzą ładowne szkuty, wożą torf od Dziembówka do Noteci, a Notecią do Huty szklanej w Ujściu. Od stacji Dziembówko do Huty Dziembówko idzie gałąź kolejowa, podchodząc do błot. Kiedy w „Dzienniku” zaszła mowa o ożywieniu naszego kąta i utworzenia komunikacji z Ujściem — zaczęło się w głowach roić, że możeby najprościej było stworzyć komunikację wodną. Torfowiska nie zamarzają — bywają ulubionym miejscem zimowli

Arcydzieło rzeźby francuskiej.



Popiersie Adama Mickiewicza znanego rzeźbiarza francuskiego Piotra Bourdelle.

Jeszcze jedno sprostowanie z Nakłą.

Sprawozdanie w nr 15 „Dziennika” z dnia 20-go stycznia r. b. pod tytułem: „Święto Niepodległości w Nakle” zgadza się w zupełności i sprostowanie Z rządu Tow. Powstańców i Wojsaków uważamy za frazesy.

Gdyż:

1. Kilka dni przed uroczystością był p. Ziarnek w dowództwie 15. dywizji gdzie program uroczystości był szczegółowo omawiany, a zatem też i sprawa straży honorowej, i p. Ziarnek oświadczył na zebraniu przesów, że czyni wszystko na rozkaz władzy wojskowej.

2. Potwierdza się ponownie, że obchód wypadł dość błado — a nawet za błado, ponieważ z miejscowych towarzystw, których jest w Nakle około 50 wysłały swoje delegacje z sztandaram zaledwie 4 towarzystwa. Zdało się, że towarzystwa nie solidaryzowały się ze stanowiskiem Tow. Powst. i Wojsaków, a jako dowód niech świadczą fakt, że z miejscowych organizacji wojskowo-wychowawczych nie było ani jednego w pochodzie.

3. Jakże powodzenie było w uroczystości wieczornej, świadczy kasa tegoż towarzystwa, która wykazuje przeszło 200 zł. niedoboru z tej uroczystości.

4. Zarząd Tow. Powst. i Wojsaków znać nie przypomina sobie o zapadłych uchwałach na zebraniu przesów, gdyż o uchwałę tej treści, na którą powołuje się zarząd Tow. Powst. i Wojsaków, wogóle mowy nie było. Natomiast prawdą jest, że pp. przesowie, a nawet przes Tow. Powstańców godzili się na to, by w przyszłości inicjatywę do obchodów tego rodzaju dawał Magistrat.

OSIECZNO (pow. Starogardzki). Od niejakiego czasu można zauważyć, że i nasza wioska, która dotąd nie miała prawie żadnego znaku swego istnienia, oknęła się nareszcie ze swego letargu i pomału przychodzi do życia. Pierwszym takim znakiem jest założenie Tow. bud. kościoła, gdyż pod tym względem ludność nasza bardzo jest upośledzona. W ślad tego powstała Grupa Związku Inwalidów Wojennych, która na sam początek umiała sobie zjednać już dość poważną liczbę członków. Jedynie Tow. Ludowe, które powstało już w roku 20 pracuje jakoś oziębło. Należy spodziewać się, że nowo wybrany Zarząd powołuje obowiązki swe inaczej. Ale i poza temi organizacjami mamy ludzi, którzy bardzo chętnie okazują dobrą wolę dla pracy społecznej nie cofając się nawet przed zbyt wielkimi pracami i trudnościami. Mianowicie mistrz rzeźnicki p. Wiktor Byczkowski dał nam piękny dowód jak można pracować dla ludu, organizując przedstawienie amatorskie, które odbyło się w dniu 8. 2. b. r. na sali p. Cyryama w Osiecznie. Odegrano dwie sztuki: „Kościuszkę w Warszawie” oraz „Kominarz i młynarz”.

Grupa amatorów wywiązała się bardzo dobrze ze swego zadania, zatem na leży się jej serdeczne podziękowanie, a w szczególności p. Byczkowskiemu, który nie szczędząc trudu, sprawił miłośnikom naszym bardzo miły i przyjemny wieczór.

Obserwator.

Jak rząd zorganizował akcje pomocy siewnej.

Nierównomierność terytorjalna nieurodzaju. — Dwa etapy akcji pomocy siewnej. — Województwo krakowskie otrzymało ogółem 1,250,000 złotych.

Akcje pomocy siewnej, mającej umożliwić okolicom najbardziej dotkniętym nieurodzajem uskutecznienie zasiewu zbóż ozimych — podjął rząd w jesieni ub. roku. Z powodu jednak krótkiego czasu, jaki przedzielił zbiory zbóż od terminu zasiewu, akcje tę można było przeprowadzić tylko dorywczo. Typowym objawem nieurodzaju, który dotknął całe terytorjum Polski, jest nierównomierność. Nieurodzaj ten w różnych częściach kraju występuje niejednolicie, wśród okolic dotkniętych nim najbardziej znajdują się gospodarstwa, których urodzaj był weale dobry. Najbardziej dotknięte nieurodzajem są okolice wysunięte na południe i południowy wschód. Na zachodzie natomiast na terenie b. zaboru pruskiego stan kultury rolniczej uchronił rolników od skutków nieurodzaju.

Rząd skierował swą akcję siewną w formie poważniejszych zapasów zboża z zachodu na południowy wschód i południe, gdzie zapotrzebowanie jest największe. W tym celu asygnował rząd kwotę 7 1/2 milj. złotych, co dnia 15 stycznia br. odpowiadało równowartości 3000 wagonów zboża. Nie mogło to oczywiście pokryć zgłoszonych przez rolników żądań nie dozwalał na to bowiem ani stan skarbu państwa, ani pozostające do dyspozycji szczupłe zapasy zboża w kraju. Repartycję wymienionej sumy powierzono wojewodom, którzy powołali w tym celu specjalne komitety działające na terenie danych województw.

Dokonana w ten sposób repartycja wymagała jeszcze korektywy, a także wykonania drugiej części rządowego programu akcji siewnej, co rząd uskutecznił, asygnując dodatkowo sumę 2 1/2 milj. złotych.

Ogółem przeznaczono na poszczególne województwa: lwowskie 1,625,000 złotych, krakowskie 1,250,000 tarnopolskie 1,125,000, stanisławowskie 1,062,000, wołyńskie 750,000, nowogródzkie 500,000, poleskie 550,000, łaskie 250,000, wileńskie 375,000, kieleckie 500,000, lubelskie 625,000, białostockie 625,000, pomorskie 250,000, warszawskie 312,000 złotych.

Jubileusz ziemniaków.

Angielskie pisma przypominają, że w tym roku upływa 350 lat od chwili, gdy po raz pierwszy pojawiły się w Europie ziemniaki. Mianowicie w roku 1575 pierwszy raz wspomina się o ich uprawie stare pisma, bo już i dawniej przywożono drobniejsze ich ilości z Ameryki. Do ich rozpowszechnienia w Europie przyczynił się głównie angielski podróżnik i marynarz sir Francis Drake, który o użyteczności ich miał odczyt, jeśli tak można powiedzieć, w Londynie w tym czasie, lecz dopiero w 17 stuleciu rozprzeczniła się uprawa ziemniaków w całej Europie zachodniej. Jeżeli przypomni sobie o ogromnym znaczeniu ziemniaków w gospodarce narodów, ich znaczenie jako głównego artykułu żywności w wielu krajach, ich zastosowanie w przemyśle, jako surowca do krochmalu surogatu, spirytusu i t. d., to wówczas dopiero przychodzi nam do głowy zasługa Drake'a, któremu należało wystawić niejedną pomnik.

Nowy Biskup-Polak dla Syberji.

Jest nim O. Gerard Piotrowski zakonnik-Franciszkanin, który został mianowanym na stanowisko Administratora Apostolskiego (Biskupa) Syberji, a mianowicie Dekanatów Irzuckiego, Omskiego, Tomskiego i Taszkenckiego.

Nominat od wielu lat bawi w głębi Chin jako Misjonarz i dopiero teraz Delegat Papieski Biskup Constantini powołał Go na to wysoce zaszczytne i odpowiedzialne stanowisko.

Spadek liczby urodzin w Niemczech.

W Niemczech rodzi się obecnie 77% dzieci liczby rodzących się dzieci przed wojną. Najmniej dzieci rodzi się w Berlinie, a najwięcej na Górnym Śląsku i w Prusach Wschodnich, a więc w krajach zamieszkałych przeważnie przez ludność polską. Podobno w Polsce liczba urodzin także przewyższa znacznie liczbę urodzin w Niemczech. Różnica pomiędzy liczbą urodzin w Warszawie a liczbą urodzin w Berlinie jest podobno wprost kolosalną. Coś będzie za 10—20 lat?

Z DNIA.

Wszędzie jest wiosna, tylko nie w kieszeni.

Hej! jak jest ładnie na tym Bożym świecie. Zima w tym roku dobra jak kochanka. Za dzień, za dwa dni rozkwitnie sasanka (W czasie, gdy zawsze są śnieżne zamiecie).

Gdy już nas wabi czar wiosennych kniej I wszystkie czary wiosny takie piękne, Dlaczego miny nasze są tak kwaśne, Jakby po oczce od siedmiu złodziei?

Pustka w kieszeni, nie pustka, Sahara. Przed która dusza człowieka się wzdryga. Jeden jest goly, drugi bez fenygą. Trzeci się snuje bez grosza jak mara.

Choćbys dopłynął już do kasy nurkiem. Choćbys uzhroił się tak jak kirasier. Okno przed tobą zatrzaskuje kasier. A prokurzysta kryje się pod biurkiem.

Rano przychodzi kucharka niecnota I wola: Paniel! umieramy z głodu! Niema na obiad? — biegnij do ogrodu, Falszowy zając doskonały z kota!

Chodzimy błądzi, milczący, skwaszeni. Myślic, co jutro niepewne przyniesie. Gdzieś tam już kwiatki zakwitają w lesie Wiosna jest wszędzie, tylko nie w kieszeni.

Henryk Zbierzchowski.

KRONIKA.

Bydgoszcz, sobota, dnia 21. lutego 1925 r.

KALENDARZYK.

Dziś w sobotę Sewerjana b. m., Andrzeja Bob. Jutro w niedzielę Stolicy św. Piotra. W poniedziałek Piotra Damiana B. D. Wschód słońca o godzinie 7 7. Zachód słońca o godzinie 5. 21.

DZURY NOCNE APTEK.

Od poniedziałku 16 bm., do poniedziałku 23 bm. mają dyżur nocny:

- 1) Apteka Centralna, Gdańska.
- 2) Apteka pod Gwiazdą, Zbożowy Rynek.
- 3) Apteka pod Lwem, Okole.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś i jutro wieczorem występy gościnne operetki poznańskiej.

Biblioteka Miejska (Stary Rynek 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20. Pracownia naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30. popołudniu tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—18.45.

Biblioteka Ludowa (ul. Jana Kazimierza 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12—13 nadto we wtorki i soboty od 15 do 19, w czwartki od 17—19.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku (gmach dawnej Kasy Oszczędności) otwarte codziennie od 9-tej do 3-ciej popołudniu.

NASZ REPORTER pisze:

Jak przyjemny grom z jasnego nieba uderzyła we mnie wiadomość, że znalazł się taki pocziwy bankier amerykański, który chce naszemu magistratowi udzielić wielkiej pożyczki dolarowej. Musi jednak coś być na naszym magistracie, co budzi do niego zaufanie. Ja tę rzecz zadam i zdam szanownej Redakcji zmoich dociekań dokładne sprawozdanie. Bo nie ma dziś zagadnienia, którego nie dałoby się przy jakiej takiej wytrwałości rozwiązać. Najbardziej musi się zagranicy podobać nasz projekt zburzenia wieży Bismarcka aż do fundamentów. Ameryka widzi, że my nie pozwalamy sobie w kaszę pluć. Późno bo późno, ale oddajemy żelaznemu kanclerzowi za swoje. Dopiero to tam we Walhalli musi go nagła krew rozpieścić. Jak tylko p. burmistrz zakomenderuje: los! to ja pierwszy idę z topą na szaniec i będę burzył jak warjat aż się kamień na kamieniu nie zostanie. Ale też potem niech mnie współcześni dziejopisowie zaciągna w rejestr budowniczych państwa, jako tego, który położył podwaliny pod zamartwychwstałą Ojczyznę.

Jak szanowna Redakcja jest z panem burmistrzem? Per pan czy per ty? Bo w tej pożyczce amerykańskiej to ja bym pragnał osobiście amercypować, tylko nigdy nie mogę p. Burmistrza w magistracie zastać. Z początku myślałem, że się chowa przederną, ale ostatni raz sam słyszałem, jak mówił do służącego: powiedz, że wyjechałem na komisję. Jak on to sam mówił, to widocznie musiał nie być.

Ja byłbym zatem, aby tej dolarowej pożyczki użyć na rozwalenie wieży Bismarcka i na inne tem podobne inwestycje. Nasi radcowie na wszystko się zgodzą, byle odnośnie argumenta zakończyć okrzykiem: niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita! A to przecie p. Burmistrz potrafi.

O nazwiska poległych. Podczas ponownej walki o Żnin, w dniu 11 stycznia 1919 r. walczący powstańcy z różnych stron Wielkopolski przyczem bardzo wielu poległo, względnie odniosło ciężkie i śmiertelne rany. Pomiędzy poległymi i pochowanymi na cmentarzu parafjalnym w Żninie znajduje się kilku nieznanego nazwiska i pochodzenia. Zabiega Magistratu miasta Żnina o wypośredkowanie osobistości poległych oraz członków ich rodzin pozostały bez rezultatu.

Uprasza się zatem wszystkie osoby, mogące służyć jakimiś informacjami w tym kierunku o skomunikowanie się z Magistratem miasta Żnina.

Ślub. W kościele Serca Jezusowego pobłogosławił w czwartek X. wikary Smorowski związek małżeński pomiędzy kupcem p. Julianem Rogozińskim z Bydgoszczy, a panną Heleną Kistowską, córką państwa Kistowskich ze Zdrójów. Po uroczystości kościelnej rodzice panny młodej w Zdrojach podejmowali gościnnie gości weselnych. Podczas uczyń nadeszło wiele telegramów z życzeniami. — Młodej parze Szczęść Boże!

Poznańska operetka w Bydgoszczy. W sobotę i w niedzielę t. j. 21 i 22 bm. odbędą się dwa gościnne występy poznańskiego zespołu operetkowego. Odegrane będą dwa świetne szlagiery operetkowe, które z tryumfalnym powodzeniem obiegły wszystkie sceny europejskie. Występ takich sił jak komik Winiaszkiewicz, lub uroczą diva operetkowa z jej przepysznymi toaletami to w teatralnym życiu Bydgoszczy jest wydarzeniem niezwyklej wagi, zwłaszcza, że całość prowadzi swoją wyprawną batutą znany mistrz batuty p. Kochański. Będzie więc znów moc śmiechu i zabawy.

Bał Kupców. Przygotowania do balu Towarzystwa Kupców, mającego się odbyć w sobotę dnia 21 bm. w salach Resursy Kupieckiej, dobiegają ku końcowi. Komisja zabawowa w składzie pp. Borvsy, Ramischa, Fagiewicz. Chudzińskiego i Walrowskiego dokłada wszelkich starań aby każdy z balu wyniósł miłe i niezatarte wspomnienia.

Tow. Czeladzi Katolickich. Aby skorzystać z ostatniej niedzieli zapustnej Tow. Czeladzi katolickich urządza na sali Wicherta zabawę karnawałową z licznymi niespodziankami. Do tańca przygrywać będzie dobra orkiestra. Komitet zabawy spodziewa się licznego napływu członków. z zaproszonymi gośćmi zawsze miłe widzianymi.

Zabawę karnawałową urządza filija Chrz. Z. Z. prac. w elektrowni i warsztatach tramwajowych w niedzielę dnia 22 bm. na sali Klejnera przy ul. Wrocławskiej 5. Program wielce urozmaicony, pełen humoru i śmiechu — przy doborowej muzyce. Dochód przeznaczony na fundusz zapomogowy.

Bał maskowy Tow. Powstańców i Wojsk. Włoczek-Okole odbędzie się w poniedziałek dnia 23 bm. w sali Patzera.

Towarzystwo Miłośników miasta Bydgoszczy i jej okolic wyraża uznanie firmie Chudziński i Maciejewski. Zarząd Towarzystwa Miłośników miasta Bydgoszczy i jego okolic na posiedzeniu w dniu 16. lutego br. postanowił wyrazić firmie Chudziński i Maciejewski w Bydgoszczy uznanie za wielce gustowne pełne artystzmu udekorowanie wnętrza swego magazynu z okazji „Białego Tygodnia“.

Więcej takich wystaw godnych pierwszorzędných stołic a zasłynie Bydgoszcz w zbrataniu handlu ze sztuką.

Z okazji 5-letniej rocznicy przejęcia warsztatów kolejowych przez władze polskie, urządza Koło stolarzy warszt. kolej. w Bydgoszczy dziś w sobotę, na gustownie udekorowanej sali Ogniska zabawę, której program przewiduje wiele niespodzianek. Wstęp na salę za zaproszeniem, a zabawa sama w ściśle zamkniętym kole.

Priscilla Dean, znana z wielu obrazów gwiazda filmowa w wyświetlanym od jutra w kinie Liberty efektownym dramacie z powodzeniem kreuje rolę główną Dramat osnuty na tle szalonych wydarzeń nosi tytuł: „Apaszka w jedwabiacach“.

„Tragedja Filipa IV“ czyli „Tancerka Hiszpańska“ to tytuł obrazu filmowego, jaki wywołał niebywałą sensację na rynku filmowym całego świata. Rolę tytułową w tym filmie odtwarza nasza genialna rodzaczka Pola Negri. Pola Negri jako dziecko była tancerką warszawskiego teatru Wielkiego a w tym obrazie jej talent tancerzyczny został wyzyskany przez reżyserję. Taniec w tym filmie zachwyca i u-paja, a mistrzowska gra Poli Negri w roli cyganki stawia te kreację ponad wszystkie dotąd odtwarzane role.

Reżyser w nader pomysłowy sposób rozwija przed okiem zdumionego widza okrucieństwa 18 wieku, przygody miłosne króla i jego dworu,



zachwycające nabożeństwo w katedrze madryckiej, zabawę karnawałową pełną korowodów i życie toboru cygańskiego.

Dowiadujemy się, że dyrekcja kina „Liberty“ pomimo szalonych kosztów pozyskała ten film i będzie go demonstrować na swym ekranie.

Niedawno donosiliśmy, że Pola Negri otrzymała dyplom honorowy od Ministerstwa Sztuk Pięknych w Madrycie właśnie za odzwiercienie roli tytułowej w tym filmie. Rolą tą znakomita gwiazda pobiła wszystkie rywalki filmowe Starego i Nowego Świata.

Włoch Maciste, najsilniejszy człowiek świata, występuje w filmie obecnie wyświetlanym „Nowościach“. Jest to jeden z lepszych obrazów tego sezonu.

A więc dziś, w ostatnią sobotę karnawałową wszyscy kawalerowie wybierają się do „Maxima“ na „Wielki bal kawalerski“.

Towarzystwo Robotników Katolickich przy Farze urządza swoją doroczną zabawę. Kto pragnie kilka chwil miłej spędzić, niechaj spieszy w niedzielę już o godzinie 6-tej do Ogniska.

Zabawa Sokola (Zimne Wody) w niedzielę, 22. lutego, jako ostatnią przed wielkim postem Sokół VII (Zimne Wody) urządza na sali p. Müllera Toruńska 157, zabawę karnawałową z niespodziankami. Gniazdo to potrzebuje pomocy materialnej, przeto członkowie i sympatycy zapewne gremjalnie poprą cel i wysiłki organizatorów.

O notowanie cen na bydło. Z kół producentów i handlujących rogaczną i nierogaczną dochodzą nas liczne zażalenia na brak w „Dz. Bydz.“ notowań cen z targowiska w Rzeźni miejskiej. Pretensje są zupełnie na miejscu, lecz redakcja notowań cen z targowiska wcale nie otrzymuje, a powinnością przede wszystkim jest Magistratu aby tego dopatrył. Dlaczego wogóle nie notuje się w Bydgoszczy cen na rogaczną i nierogaczną zechcą może sfery miarodajne wyjaśnić.

Poszukuje się spadkobierców. Dnia 7. listopada 1918 roku w Moose-Jaw-Sask w Kanadzie zmarł Grzegorz vel Jerzy Gallon, pochodzący z rzekomo ze wschodnich województw b. Małopolski, pozostawiając spadek, wynoszący kanadyjskich dolarów 961.58. Ponieważ zmarły przebywał w Moose-Jaw przez krótki czas i nie posiadał tam znaniomych, niemożliwym było stwierdzić skąd pochodził, i jacy spadkobiercy po nim pozostali. Wobec powyższego Ministerstwo Spr. Zagr. zrywa osoby uprawnione do zgłoszenia pretensji do spadku pod adresem: Ministerstwo Spraw Zagranicznych departament konsularny powołując się na nr. K. II. a. 907/5.

Komunikat

Zarządu Okręgowego Chrzęsz. Zi. Zaw.

Walne zebranie okręgu bydgoskiego Chrzęsz. Zjedn. Zaw. odbędzie się w niedzielę, dnia 8-go marca br. w „Ognisku“ ul. Jagiellońska 71. Obrady rozpoczną się o godz. 11-tej przed południem. O godz. 9-tej msza św. w kościele farym.

Wzywa się te filje, które nie nadesłały dotychczas bilansu, ażeby to niezwłocznie uczyniły do dnia 25. bm na ręce skarbnika dha J. Muchowskiego, Bydgoszcz ul. Poniatowskiego 3. Również należy przesłać do Sekretariatu ul. Poznańska 4 sprawozdania roczne.

Zarząd Okręgowy (Bydgoszcz) Chrzęsz. Zjedn. Zaw.

(—) K. Kaldowski
prezecz okręgu.

(—) H. Gołąbek
sekr. okręgu.

Tow. Śpiewu „Harmonja“ urządza dziś wieczorem w specjalnie udekorowanych salach Strzelnicy swój bal karnawałowy. Rzecz znana, że nasi śpiewacy umią się bawić znakomicie a i cała Bydgoszcz dopomoże im w tem karnawałowym przedsięwzięciu. Zatem do Strzelnicy.

Srebrne gody małżeńskie obchodzili w ubiegły wtorek długoletni nasi czytelnicy małżonkowie Illmer. Na intencję Jubilatów odprawił ks. dziekan Jaworski w kaplicy na Bielawkach uroczystą mszę świętą.

Roczne walne zebranie Polskiego Związku Kolejowców odbyło się wczoraj w Ognisku przy udziale około 500 członków. Zebraniu przewodniczył prezes okręgowy p. Cyrus z Gdańska. Po załatwieniu wstępnych formalności omawiano sprawę dzisiejszych wyborów do Kasy Chrzęch. P. Z. K. liczący: górą 1200 członków skupiających się w trzech sekcjach mionowicie: urzędniczej, ruchu i magazynowców wystawił własną listę. Kandydatami są następujący członkowie:

- 1) Burchard Marjan, kołodziej,
- 2) Nowacki Józef, robotnik,
- 3) Kanik Jan, robotnik,
- 4) Janicki Franciszek, przod. ślusarski,
- 5) Rybak Alojzy, murarz,
- 6) Katkowski Wład. przod. ślusarski,
- 7) Lassa Franciszek, rękodzielnik,
- 8) Kriezsa Adam, przod. robotnik,
- 9) Zaborowski Antoni rob. maszynowy,
- 10) Grabowski Józef, kowal,
- 11) Siarkowski Władysław, rękodzielnik,
- 12) Orlikowski Franciszek, robotnik.

Po omówieniu kwestii wyborów złożyli pp. Borkowski, Cyrus, Nowacki i Wojski sprawozdania z całorocznej działalności Związku poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu w którego skład weszli: Franciszek Borkowski jako prezes, J. Nowacki wiceprezes, St. Migas sekretarz, J. Konik zast. sekr., M. Wojski skarbnik, Drzwiński i Rybka jako ławnicy, Jordan, Montewski i Błażejewicz jako radni, Cyrankiewicz, Malicki i Krieśe jako członkowie sądu honorowego.

W wolnych głosach poruszano sprawy: węzła, ustaw związkowych, zapomóg w czasie choroby, mnożnika, różnych rozporządzeń itd. Zebranie było bardzo zajmującym i trwało z górą 4 godziny.

Najmniejszy i największy człowiek.

W jednym z kabaretów Berlina podziwiad można wielkoluda Janne von Alberta i karzełka Seppe Toni'ego. Pierwszy ma 2,36 m, a drugi tylko 69 cm. wysokości. Prosimy wziąć miarę i na ścianie zaznaczyć 36 cm i 69 cm., wtedy będzie się dopiero miało wyobrażenie, jak ten liliput i ten olbrzym koło siebie wyglądają.

Od wiedzy Redakcji.

Wyrażenia obecne w „Kartkach z dziejów Bydgoszczy“ chętnie objaśniamy. „Kateg-zochen“ — słowo greckie — oznacza: wyłącznie, szczególnie. „Polityka ekstrepcyjna“ to polityka wykorzenienia, wyteplenia.

Panu M. T. w Kowalewie. Prosimy o dokładne informacje w tej sprawie. Trudno nam bowiem uwierzyć, aby Polacy składali kaucję za tego rosyjskiego oszusta.

Zetel. Więc o te niemieckie etykiety na słowikach Panu chodzi? Jeżeli nasi aptekarze nic więcej nie mają na sumieniu, to są bardzo porządnymi ludźmi.

B. K. Nowa. Jak Pan jeszcze raz przysie takie misz-masz, to my pošemy lekarza, aby zbadał stan Pańskiego umysłu.

W. K. Mogilno. Dziękujemy za informację, ale do tej sekty nie należy przypisywać wagi. Uwagi Pańskie ogłoszone w Dzienniku byłyby tylko dla tych sekciarzy reklama.

H. Świecie. List Pański, w myśl życzenia odstąpiłmy Policji.

A. Kurzyńska w Dąbrowce. Powieść się zaczęła. Adres Bibl. D. P.: Warszawa, ul. Nowowiejska 27. Reporter dziękuje za słowa uznania.

Ankieta o kobiecie powojennej.

Bardzo rozbieżne zdanie o stanowisku dzisiejszej kobiety. — Ważniejszą jest fryzura, niż równouprawnienie. — Energja i przedsiębiorczość mogą kobiecie być poczytywane za zaletę.

„Kurjer Polski“ zamieszcza ciekawą ankietę na temat psychicznej przemiany kobiety w ostatnich latach, oraz jej stanowiska w społeczeństwie i rodzinie.

Z nadesłanych odpowiedzi zasługuje na uwagę głos p. S. F.: „Kobieta powojenna dąży to tego, ażeby zdobyć całkowite równouprawnienie, ażeby wreszcie w życiu publicznym, w prawodawstwie i w pracy zawodowej, politycznej i społecznej, pamiętano tylko o tem, że jest człowiekiem. Kobiecość powinna być jej sprawą prywatną, interesującą tylko mężczyznę, z którym utrzymuje stosunek erotyczny, na wszystkich innych polach powinna być traktowana jako człowiek, nie jako kobieta, dla której ma się piękne i lekceważące ukłony, nieprzeszkadzające w korzystaniu z jej słabości fizycznej i wyrosłych na tem te przesądów.“

Natomiast trudno zgodzić się ze zdaniem „Czytelniczki“, która pisze: „Typ kobiety powojennej, to typ samodzielnny, nawpół męski. Były wprawdzie tego prekursorki w osobach sufrażystek i feministek, sawantek, amazońki i amerykańki, wywodzących się od baśniowej Brunhildy, ale nie było typu, całej klasy kobiet tego rodzaju. Zdaniem mojem emancypacja jest rzeczą niepożądaną, bo zatracamy nasze piękno i siłę, którą jest kobiecość, nie mamy czasu na myślenie o fryzurze i manicure, o pielęgnowaniu ciała i kosmetyce.“ A dalej: „Trzeba jeszcze powiedzieć o tem, że kobieta zanadto wykształcona i przemądrzała, zanadto energiczna i przedsiębiorcza zatracą kobiecość i jej cechy wewnętrzne, delikatność, względność, subtelność i dobroć.“

Zdanie takie byłoby aktualne... ale przed laty kilkadziesiąt, kiedy kobiety uczały się i pracujące zawodowo i społecznie, byli śmiesznymi oryginałami, usiłującymi zewnętrznym wyglądem upodobnić się do mężczyzn. Działające filozofki, medycyżki i inne kobiety studujące dbają o toaletę i fryzurę bodaj czy nie więcej, niż kobiety starożytności i rozumieją dobrze, że emancypacja nie polega wcale na zatracaniu urody i wdzięku. Dziwna także jest obawa autorki listu przed kobietami „zanadto wykształconymi i przedsiębiorczymi“. „Nadmiać nauki nie może chyba być nigdy stroną umienną — a jeśli istnieją kobiety przemądrzałe i zarozumiałe, jeżeli edukacja jest im w życiu raczej przeszkodą niż pożytkiem, to napewno są raczej niedokształcone, aniżeli zanadto uczone. Przedsiębiorczość zaś i energja — to nie wady, ale bardzo cenne zalety, ważne tak dla pracownicy w każdym zawodzie, jak dla żony, matki i gospodyni; cechy te, w których celowały właśnie nasze dzielne prababki, bynajmniej nie idą koniecznie w parze z brakiem kobiecej dobroci i delikatności.“

M. H.

Koncert Paderewskiego w Londynie.

W Timesie czytamy: „Paderewski daje jutro (17 lutego) jedyny swój koncert w tym roku w Londynie w Albert Hall. Dochód z tego koncertu iakoż z czterech koncertów, które da w tym roku na prowincji, ofiarował on na rzecz brytyjskiego Legionu. Na koncercie jutrzejszym będzie król i królowa. Program zawiera między innymi koncert Saint-Saënsa i warjacje Czajkowskiego.“

Pijane patrole sowleckie.

Korespondent wileński donosi nam, że na odcinku granicznym Gwiżdżalowo Górne po stronie sowieckiej słychać było gęstą i dość długo strzelanie. Od przytrzymań na tym odcinku przemytników zdolano się dowiedzieć, że strzelanie ta wynika między patrolami sowieckimi, które po otrzymaniu żołdu popily się a następnie zaczęły się wzajemnie ostrzeliwać.

Największy na świecie most naturalny.



Znajduje się on oczywiście — w Ameryce, a mianowicie w niedostępnych pustkowiach Navajo-Mountain, na granicy Stanów Arizona i Utah. Most ten, zwany „Rainbow-Bridge“, wysoki jest na 100 metrów, a szeroki u podstawy 89 metrów. O gigantycznych jego rozmiarach mówią najwymowniej małe figurki ludzi, zdjętych na tle tego niezwykle imponującego tworu przyrody.

Pogrzeb „Nieznanego Żołnierza“.

Jest nim wachmistrz nieznanego nazwiska, który w r. 1920 został zamordowany pod Łuninem.

Na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 1 lutego 1925 r. we wsi Łunin (Polesie), odbył się uroczysty pogrzeb szczonego Nieznanego Żołnierza Wojsk Polskich zamordowanego przez mieszkańców wsi Łunin w roku 1920 w czasie odwrotu Wojsk Polskich z nad Dniepru i Berezyny. Był to wachmistrz jednego z pułków kawalerji wchodzących w skład grupy operacyjnej generała Sikorskiego. Nieznany Żołnierz uchodząc przed naporem czerwonych hord wschodu oddaje swe młode życie, ginąc tragiczną podstępą śmiercią w bagnistych lasach Polesia z ręki ciemnego rosyjskiego chłopca, bo zamordowano go w najohydniejszy sposób, podziwiając mu jego własnym bagnetem gardło za to, że żądał w krytycznej chwili podwód dla uratowania swych rannych kolegów.

Mordercy nie liczyli się z tem, że waleczny Żołnierz Polski wkroczy ponownie na te tereny, przyłączając je już nierozdzielnie do Macieży, a ofiara ich męczeńska złoży Stwórce Najwyższemu skargę na bratobójcę. Sprawiedliwości stało się zadość, bo po uciążliwej i niezmordowanej pracy wywiadowców E. U. S. w Łunińcu Kuczyńskiego i Surwiły, udało się dopiero w dniu 28 stycznia r. b. wykryć morderców. Sprawcy przyznali się do winy a wymiar sprawiedliwości zapadnie.

Pogrzebem zajął się Komitet wyłoniony z obywateli gminy Łunin. Odbył się on przy udziale asystencji wojska, policji, przedstawicieli duchowieństwa prawosławnego parafji Łunin, oraz bardzo licznie zgromadzonych mieszkańców. Kondukt żałobny wyruszył ze szczeniami nieznanego żołnierza z Posterunku P. P. w następującym porządku: orkiestra 84 p. p., pluton honorowy, duchowieństwo, trumna, przedstawiciele tamt. władz samorządowych i ludność miejscowa. Pogrzebu dokonał ks. kapelan 84 p. p. a nad mogiłą wygłosił o okolicznościową mowę, która wywarła na obecnych szczególne wrażenie, gdyż niemal wszystkim stanęły w oczach łzy.

Reklama jest wyrafinowanym kunsztem nie szablonem.

Tak ją pojmuje zagranica. — Kogo nie stać na reklamę, niech związa interes.

W porównaniu z zagranicą stan naszej reklamy nie wiele się różni od dawnego krzykliwego zachwalania towaru, praktykowanego przez straganiarzy od-pustowych. Niemal na palcach policzyć można firmy, które mają kulturalnie zorganizowaną reklamę. U nas nie ma się jeszcze nowożytnego pojęcia o istocie handlu. Podczas gdy za granicą (np. w Ameryce) istota handlu polega na szybkim obrocie towarów i ideale maksymalnego zhytu — u nas handel tkwi jeszcze w konspiracji. U nas kupiec boi się wprost zniżyć cenę towaru i zwiększyć obrót, by się nie narażił na zwykany ze strony zakonspirowanych kredytodawców lub na zarzut złamania solidarności kupieckiej. Stąd też reklama jest uważana jako niepotrzebny wydatek: Powszechnie panuje pogląd, że reklama raczej powiększa, niż pomniejsza cenę towaru.

Kwestją tą zajął się Emil Fischer w „Berliner Tageblatt“, który przytacza argumenty, wskazujące, że jedyną drogą, zmierzającą do potania towaru jest umiejętne i uczciwie prowadzona reklama. Autor twierdzi, że cały amerykański handel i taniość towaru zawdzięcza swoje zwycięstwo reklamie. Koszt reklamy pokrywa nie kupiec, lecz zwiększony obrót. Reklama jest zawiąza od obrotu i obrót reguluje rozmiary reklamy.

Warunkiem skuteczności reklamy jest w pierwszym rzędzie jakość towaru, a następnie umiejętne stosowanie psychotechniki reklamowej. Wielcy kupcy zagraniczni nie robią sami reklamy, lecz używają do tego fachowo wykształconych ludzi. W Ameryce np. istnieją specjalne biura reklamowe, które wypracowują teksty i dekoracje reklamowe. Dzisiejsza reklama musi odpowiadać warunkom estetycznym i artystycznym i opierać się na psychologii odbiorców.

Ktokolwiek przeglądał inseraty reklamowe czasopism angielskich, amerykańskich, francuskich i niemieckich, ten przyzna, że inseraty reklamowe, to

prawdziwe cacka artystyczne, wykonane z całym pietyzmem i wszelkimi wy-maganiami estetyki. — Gdy ta zasada dostanie się do świadomości naszego kupiectwa, wówczas artyści, literaci nie będą siedzieć bez pracy. Znajdzie się dla nich zajęcie, które i im i kupcom sownie się opłaci. Lecz i konsument na tem nie ucierpi, gdyż szybki obrót tylko obniży, a nie podwyższy ceny towaru.

Lepiej późno, jak nigdy...

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odebrało debit pocztowy w Polsce następującym czasopismem zagranicznym: „Die Freundschaft“ w Berlinie, „Bezbożnik“ w Moskwie, „Ukraiński Chliborob“ wychodzący w Brazylii, oraz obłożyło aresztem wydaną w Paryżu broszurę w języku polskim pt. „Czego chcą anarchiści“.

(Dziwno, że takiej niegodziwej szmacie, jak „Bezbożnik“ ministerstwo teraz dopiero debit odebrało. My w lipcu tamtego roku numer „Bezbożnika“ wywiesili w oknie naszej administracji, aby pokazać, czem jest bolszewja i do jakich lotrostw są zdolni bolszewicy. Czyżby prawie rok cały władze nasze to wydawnictwo tolerowały w kraju? Red.)

Mezu — ucz żonę oszczędności.

Wagi nakład „Budżetu Domowego“ — książki rachunkowej. Nagrody za jej prowadzenie (byle nie później niż 1 l. ca) 1000 zł 600 zł 500 zł 250 zł 200 zł 5 po 150 zł liczone po 100 zł. Konkurs dodatkowy (na 25 m. ca r. b.) — 23 nagrody. Szczegóły w książce. Cena 1 zł. Zadać wszędzie. Skład Gł. Warszawa, Nowy Świat 50 „Biesiada“ (4570)

Z ruchu wydawniczego.

Miesięcznika „Sztuki Piękne“ Nr. 5 z dnia 15-go lutego 1925 pod redakcją prof. Władysława Jarockiego ukazał się w handlu. Treść następująca: 1) Wystawa zbiorowa prac Jacka Malczewskiego (napisał prof. dr. Leon hr. Piniński), 2) O „głowach“ ze stropu sali poselskiej na Wawelu napisał prof. dr. Henryk Kunzek), 3) Paul Cézanne (napisał Maurice Denis), 4) Sztuka polska w powojennej dobie (napisał Mieczysław Treter), 5) Kronika artystyczna. Numer ten zdobył 2 kolorowe plansze i 4 rotogravjury z obrazów J. Malczewskiego, tudzież 62 reprodukcji w tekście. Zajmująca treść i niezwykle bogata część ilustracyjna czynią ten numer bardzo interesującym. „Sztuki Piękne“ zdobyły sobie już wielką poczytność, przyczem wielką także ich zaletą jest punktualność, z jaką się ukazują. Cena egzemplarza 5 zł., prenumerata kwartalna 14 zł. Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji „Sztuk Pięknych“ Kraków, Wolska 19.

„Rzeczy Piękne“ dawniej „Przemysł-Rzemiosło-Sztuka“. Organ Muzeum przemysłowego w Krakowie, ukazał się jako miesięcznik pod nazwą „Rzeczy Piękne“. W niezmienionej szacie, poświęcony nadal wytwórczości przemysłowej, rzemiołniczej, oraz sztuce plastycznej, zawiera szereg artykułów i ilustracji żywo obchodzących sfery naukowe, artystyczne, rzemieślnicze, pedagogiczne, a przedewszystkiem ogół kulturalny, nieobojętny na sprawy związane ze sztuką rzemiosłem.

Najnowszy zeszyt zawiera piękne zdjęcia sarkofagów Królewskich na Wawelu, zabytków przemysłu artystycznego, architektury oraz mebli nowoczesnych, razem 9 tablic ilustracji. Oprócz zazwyczajnych artykułów z dziedziny przemysłu artystycznego znajdują się w kronice wiadomości z prac przygotowawczych do wystawy Paryskiej, opis muzeów, recenzje książek, konkursy itd. Jako nowość redakcja wprowadziła bezpłatne ogłoszenia adresów firm i pracowni z działy sztuki stosowanej i przemysłu ludowego. „Rzeczy Piękne“ wydane bardzo starannie, z dużym nakładem pracy drukarskiej, winny znaleźć jak najszersze poparcie społeczeństwa. Cena zeszytu wynosi 2 zł. 80 gr., z przesyłką i opakowaniem 3 zł. 50 groszy.

Redakcję pisma prowadzi p. Kazimierz Witkiewicz, bibliotekarz Muzeum przemysłowego w Krakowie.

Adres redakcji i administracji: Kraków, „Rzeczy Piękne“, Smoleńska 9

Stanisław Kazuro „Polska pieśń ludowa i jej znaczenie dla kultury narodowej“. W pracy tej, znany pedagog muzyczny zwraca uwagę społeczeństwa na konieczność utworzenia lotnych kapeli ludowych, dla szerzenia kultury pieśni — utworzenia harmonji ludowej i załatwienia palącej sprawy przygotowania nauczycieli śpiewu dla szkół ogólnokształcących.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

—Plenarne zebranie Związku Handlowców, odbyło się w środę dnia 18 bm. w Hotelu Leninga, przy ul. Długiej. Przewodn. mu prezes p. Romański. Obecnych było 150 członków i kilku gości m. i. prezes miejscowego Towarzystwa Kupców samodzielnych p. A. B. Lewandowski.

Główny przedmiot obrad stanowił wykład p. dyrektora Liceum Handlowego Witolda Skalskiego, na temat „Nowe prawo wekslowe i czekowe”. W jednogodzinnym treściwym wykładzie, urozmaiconym przeżroczami, zaznajomił mówca zebranych z nowym polskim prawem wekslowym, które weszło w życie z dniem 1. stycznia 1925 r. i które jak wiadomo, oparte zostało na zasadach jakie opracowała swego czasu Międzynarodowa Konferencja w Hadze. Dyskusję nad aktualnym tym tematem przewodniczący nie mógł otworzyć, dlatego, że prelegent musiał opuścić zebranie ze względu na służbowy wyjazd jego do Warszawy.

Dalsze sprawy porządku obrad dotyczyły organizacji wewnętrznej, poatem wygłoszono dwie deklaracje.

Obszerniej omawiano sprawę wyborów do Kasy Chorych. Związek Handlowców wniósł, razem z wszystkimi organizacjami, jednoczącymi w sobie pracowników umysłowo pracujących, jedną wspólną listę, która otrzymała numer czwarty. Lista ta, jako jedyna, zawiera jako kandydatów również kobiety. Postanowiono poczynić wszelkie możliwe kroki, aby w dniu 1. marca przyciągnąć wszystkich umysłowo-pracujących do urny wyborczej. W tym celu stworzono ściśle komisję w osobach pp. Goździewicza, Romańskiego i Zewickiego, która przeprowadzi całą organizację.

W czwartek, dnia 26 bm. odbędzie się wielki wiec pracowników umysłowych. Lokal i godzina będą ogłoszone przez osobne afisze.

Upadłości.

Co do majątku kupca Wacława Tomaszewskiego w Rogóznie, wdrożono z dniem 7. lutego 1925 postępowanie upadłościowe. Zarządcą masy upadłościowej jest kupiec Bogusław Krzywoszynski z Rogoźna. Termin zgłaszania pretensji 27 marca 1925.

Ożywienie działalności parcelacyjnej.

Jak nas informują, ożywienie działalności parcelacyjnej i Państwowego Banku Rolnego uzależnione zostało od zatwierdzenia przez Min. Reform Rolnych przepisów, uprawniających Bank Rolny do prowadzenia akcji wykupu i podziału majątków. W pierwszym rzędzie wymaganie jest odpowiednie dostosowanie statutu organizacyjnego Państwowego Banku Rolnego a następnie opracowanie i zatwierdzenie zasad szacunku gruntów, które byłyby stosowane przy kupnie majątków.

Podatek od nieruchomości.

Na ostatnim posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej postanowiono promulgować jako odrębną sprawę przyjęty już jeden z artykułów noweli do ustawy o monopolu spirytusowym, dotyczący odszkodowań dla zwolnionych pracowników wskutek wprowadzenia monopolu spirytusowego. Następnie uchwalono w drugim czytaniu projekt ustawy o podatku od nieruchomości. Komisja przyjęła następnie stawki wymiaru podatku od komornego brutto na rok 1925 — 12 proc., na rok 1926 — 10 proc., na rok 1927 — 8 proc., na rok 1928 — 7 proc.

Targi Wiedeńskie reprezentowane przez Targi Poznańskie.

Ścisłejsze nawiązanie stosunków handlowych między Polską a Austrią datuje się od momentu zawarcia traktatu handlowego między temi państwami. W zrozumieniu tego faktu, doniosłego dla naszego życia gospodarczego — Miejski Urząd Targu Poznańskiego objął reprezentację Targów Wiedeńskich, których najbliższy termin przypada na czas od 8—14. marca 1925. Jak wiadomo, przemysł austriacki, a zwłaszcza wiedeński, nawiązał już silny kontakt z polskimi kołami przemysłowo-handlowymi. Oczywiście, że Zarząd Targów Wiedeńskich objął reprezentację Międzynarodowego Targu w Poznaniu i jak wynika z doniesień prasy wiedeńskiej, rozwijał obecnie skuteczną propagandę wśród tamtejszych sfer przemysłowo-handlowych na rzecz Międzynarodowego Targu Poznańskiego.

Ustawowe ograniczenie przemiatu.

Nieurodzaj. — Konieczność importu. — Ograniczenie przemiatu.

Zbiory zbóż chlebowych — według informacji Głównego Urzędu Statystycznego wynoszą w roku 1924: pszenica 84 428 wagonów, co stanowi 66,1 proc. zbioru z roku 1923, żyto 382 328 wagonów, co stanowi 64,1 proc. zbioru z roku 1923, czyli razem 471 756 wagonów, 65 proc. zbioru z roku 1923.

Odczywszy od zbiorów około 100 tys. wagon na zasiew pozostaje na spożycie 371 756 wagonów.

Spożycie w roku 1921—22 wynosiło 172 kg. na głowę, w roku 1922—23 187 kg., w roku 1923—24 210 kg.

Zbiory tegoroczne pozwoliłyby na spożycie 123,5 kg., t. j. niesłychanie mało. Jeżeli przyimiemy nawet: że ludność mało-rolna i bezrolna wobec klęski nieurodzaju swe spożycie żyta w znacznym stopniu zastąpi ziemniakami, że spożycie zostanie ca- ły zapas z przeszłorocznej kampanji (około 40 000 wagonów), co pozwoli zwiększyć spożycie o niecałe 14 kg., że brak dostatecznej podaży spowodzi stałą wyższkę cen, co automatycznie ograniczy spożycie w miastach, to jednak stwierdzić należy, iż zachodzi uzasadniona obawa, że stosunkowo duża część spożycia będzie pokrywana w drodze importu zbóż względnie mąki z zagranicy.

Wobec konieczności przeciwdziałania importowi ze względu na bilans handlowy nasuwa się niezbędnosc oszczędności spożycia. Ponadto oszczędność w spożyciu zbóż pozwoli na racjonalniejsze użytkowanie krajowych zbóż, co jest konieczne dla przeciwdziałania grożącej wyższce cen na tle dużego popytu w stosunku do podaży.

Wobec tego rada ministrów uchwaliła projekt ustawy o uregulowaniu wysokości przemiatu (w granicach od 70 proc. do 80 proc.) żyta i pszenicy, importu i sprzedaży mąki żytniej oraz pszennej, wypieku i sprzedaży pieczywa, jakoteż o ustaleniu cen mąki i pieczywa. Celem skutecznej kontroli zarządzenia o ograniczeniu normy przemiatu konieczne jest ustalenie relacji cen mąki i cen pieczywa do faktycznych cen rynkowych zboża. Przyjęcie za podstawę do kalkulacji przemiatu np. 75 procentowego uczyni nie rentownem i przez to wręcz uniemożliwi zarówno sprzedaż mąki o przemiele niższym, jak i wypiek pieczywa z lepszej mąki. Ponadto nieurodzaj, który da się odczuć na rynku, stworzy podłoże dla spekulacji lichwiarskiej.

Umożliwienie rządowi energicznej i do- łażnej walki z takimi objawami wydaje się w dzisiejszej sytuacji aprowizacyjnej konieczne.

Trudność wyśrodkowania istotnej rynkowej ceny zboża wobec tego, że giełdy zbożowe nie funkcjonują dostatecznie sprawnie, a duże obszary Państwa nie posiadają jeszcze giełd, skłania do powoływania do pracy nad ustaleniem cen komisji, w której zainteresowani mieliby możność wypowiedzenia się i dostarczenia fachowych informacji.

Postępowanie administracyjne przy wykonywaniu projektowanej ustawy jedynie może zapewnić szybkość i sprawne jej wykonanie, które ze względu na jej charakter jest konieczne.

Czas trwania ustawy ogranicza się do okresu jednego roku aprowizacyjnego, t. j. aż do końca żniw tegorocznych

Wystawa Związku Miast Polskich na Targach Poznańskich 1925 r.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy podniosła swego czasu sprawę udziału miejscowych sfer przemysłowo-handlowych w mającej się odbyć podczas Targów Poznańskich Wystawie Związku Miast Polskich. Inicjatywa Wystawy wyszła ze Związku Miast Polskich w Warszawie, który w porozumieniu z prezydentem miasta Poznania i Dyrekcją Targów Poznańskich zaprojektował, aby wystawa obejmowała wszystkie działy urządzeń i przedsiębiorstw poszczególnych miast. W specjalnym pawilonie Związku, w działach na ten cel przeznaczonych mają być ugrupowane fotografie gmachów przemysłowo-handlowych, banków itp.

Ze względu na międzynarodowy charakter tegorocznych Targów Poznańskich, wystawa będzie miała specjalne doniesienie, wykaże bowiem wobec zagranicy rozwój i aktualny stan przemysłu i handlu naszych miast, a obok tego stanowić może dogodną i bezpłatną reklamę dla naszych przedsiębiorstw miejscowych. Bydgoszcz, jako najbardziej uprzemysłowione miasto w b. dzielnicy pruskiej, powinno wystąpić okazale, powinno mianowicie uświadomić wysiłki krajowego przemysłu i handlu, który w porównaniu z latami ubiegłymi zaznaczył się poważnym postępem, i spełnił właściwe mu zadanie, tj. reprezentowanie wobec zagranicy naszych zdolności eksportowych. To też ambicją każdej poszczególniej gałęzi przemysłowej winna dążyć w kierunku uczestniczenia w zapowiadanej wystawie przez nadsyłanie fotografii swego przedsiębiorstwa. Jesteśmy bowiem zdania, że miasto Bydgoszcz, nie pozwoli się wyprzedzić innym miastom, silnie podobno reprezentowanym na wspomnianej wystawie, i licznym udziałem przedsiębiorstw swoich skorzysta z tej bezpłatnej reklamy i podniesie równocześnie przez to jeszcze wysokie mniemanie o naszym przemysle i handlu.

Ponieważ mimo wyżej wspomnianej o- 1 atki, kupcy i przemysłowcy tutejszego okręgu nie nadesłali jeszcze do Izby Przemysłowo-Handlowej żądanych fotografii, przypomina się na tej drodze, iż termin dostarczenia tychże upływa w najbliższym czasie, wobec czego Izba Bydgoska prosi usilnie o spieszne przesłanie odnośnych obiektów na ręce Izby lub Urzędu Statystycznego w Bydgoszczy.

Zjazd leśników w Wilnie 4—6 lipca.

Komitet Wykonawczy IV. Ogólnego Zjazdu Leśników Polskich uchwalał z dnia 26 stycznia b. r. postanowił, iż IV. Ogólny Zjazd Leśników odbędzie się w dniach 4, 5 i 6 lipca b. r. w Wilnie wobec czego, poprawiając odpowiednio regulamin, przyjmuje w dalszym ciągu zgłoszenia na Zjazd do dnia 1 czerwca b. r.

Zgłoszenia kierować należy do biura IV. Ogólnego Zjazdu w Warszawie przy ulicy Foksal pod nr. 14.

Jakie przywileje mają pracownicy domowi?

Sejmowa komisja ochrony pracy przyjęła w trzecim czytaniu projekt ustawy o pracownikach domowych. Z ważniejszych zmian wprowadzono postanowienie, że w niedzielę i uroczyste święta praca ma trwać nie dłużej niż 6 godzin i tylko przy niezbędnych robotach. Pracownik domowy i służąca po upływie roku ma prawo do urlopu 8-mio dniowego, a po trzech latach służby u tego samego gospodarza — do 15 dniowego.

Nowy zarząd powiatowy Związku Osadników w Szubinie.

Na sobotnim zebraniu osadników w Szubinie zaznaczył się uzasadniony żal do właściwych czynników rządowych, które sprawy osadnicze na kresach zachodnich traktują po macoszemu, a nawet z pewnem uprzedzeniem. Następstwem takiego postępowania jest fakt, że zamiast mieć w osadnikach element państwowo-twórczy, na zagrożonych rubieżach, stwarza się dalsze szeregi malkontentów, co dla ugruntowania powagi Państwa wśród obcych i wrogich nam żywiołów jest bardzo niebezpieczne. Zauważyło się chęć opuszczania osad, co wśród Niemców dotychczas na rubieżach zamieszkałych wywołuje szatański uśmiech zadowolenia. Kilku osadników przedłożyło przewodniczącemu nakazy płatnicze zapłaty takis pręnośnych, wyznaczonych przez odnośne urzędy skarbowe i wydział powiatowy sejmiku w Szubinie. Ten ostatni wymierzył osadnikom na osadach rentowych opłatę waloryzując rentę na 75% dodając do tego cenę kupna przenoszącą czterokrot wartości obecną tej osady. Na przykład osadę 54 morgową oszacował Wydział Powiatowy w Szubinie na 15000 zł. i wymierzył od tego 4% podatku komunalnego. Ujęcie tej sprawy w ten sposób jest niewłaściwe, ponieważ Urzędy Ziemskie dotychczas rent nie zwaloryzowały. Waloryzowanie na 75% byłoby w obcych warunkach absurdem.

Osada bowiem, o której mowa z wolnej ręki nabyta nie kosztowałaby więcej niż połowę tej sumy. Słuszne więc jest rozgoryczenie interesowanych, którzy w większości wypadków są zasłużonymi żołnierzami i inwalidami. Takim postępowaniem nie zyskuje się wcale przywiązania do rodzinnego zagonu. Czas wyjść z błędnego koła, wydawania zarządzeń od zielonego stolika, i to takich, które kłócą się z życiem realnem. Przewodniczący w odpowiedziach na uzasadnione żale starał się natchnąć otuchą osadników, działając uspokajająco i podnosi jeszcze raz z naciskiem, że niemożę uwierzyć w to, aby w wolnej i niepodległej Polsce krzywdzono tych którzy w czasach ciężkich bronili ziemi polską krwią własną. Po tej ogólnej dyskusji przystąpiono do wyborów zarządu powiatowego, które dały następujące wyniki:

Prezes p. Tyłman z Jabłówka, Wiceprezes p. Fabianowski z Kcyni, Sekretarz p. Grabowski z Chómiętowa. Skarbnik p. Inski z Chómiętowa. Lawnicy pp.: Brzeziński, Rembisz, i Kordek.

Likwidacje.

Komitet Likwidacyjny w Poznaniu postanowił likwidację następujących osad rentowych:

- 1) Gólszyce, pow. świecki obszar 11,14,54 ha, własn. Fr. Wesemanna.
- 2) Wysoka Osada pow. Wyrzyski obszar 17,64,22 ha własn. Karola Güntlera.
- 3) Gólszyce pow. Świecki obsz. 17,11,03 ha, wł. Karola Hoffmanna.
- 4) Gólszyce, obsz. 10,26,85 ha, wł. Christiana Reutera.
- 5) Gólszyce, obsz. 13,12,08 ha, wł. Augusta Wüsta.
- 6) Mierucin pow. Wyrzysk obsz. 10,42,10 ha, wł. spadkobierców Karola Hoffmanna.
- 7) Wiktorowo pow. Wyrzyski, obsz. 12,65,47 ha, wł. Henryka Meusera.
- 8) Szynwald, pow. grudziądzki obsz. 23,44,86 ha, wł. Georga Kriebel.
- 9) Mikuszewo pow. wrzesiński obsz. 17,86,87 ha, wł. Adolfa Schönbecka.
- 10) Ustaszewo pow. żniński obsz. 21,12,45 ha, wł. Fryderyka Zunte.
- 11) Grabawiska Księżę pow. żniński obszar 13,35,07 ha własność Richarda Kiehn.
- 12) Brzeźna, pow. świecki obsz. 13, 63,85 ha, wł. Fryderyka Kleppnig.
- 13) Drzycim, pow. świecki obsz. 16,11,02 ha, wł. Hermana Kluvetasch.
- 14) Brzeźno, pow. świecki obsz. 8,65,36 ha, własność Karoliny Bomhauer.
- 15) Gościejewo, pow. obornicki obsz. 15,88,64 ha, wł. Fryderyka Hoedbartha.
- 16) Broniszewice Nowe pow. pleszewski obsz. 23,72, 46 ha, wł. Jana Ewarra.
- 17) Gorazewo, pow. średzki, obsz. 13,12,35 ha, wł. spadkobierców Konrada Wellnera.

Tabela wygranych loterii państwowej.

W szóstym dniu ciągnięcia V. klasy państwowej loterii głównejsze wygrane padły, jak następuje:

- 2,000 zł. Nr. 363, 2398.
- 500 zł. Nr. 7377, 42257, 43028.
- 250 zł. Nr. 2036, 16830, 32732, 46061, 46394.

AKCJE.

Poznań, 19. 1.

(w Złoty Polskich)

B. Przemysłowców	6,25
Bank Związku Sp. Zarobkowych	11,10
P. Bank Handlowy	3,10
Poznański Bank Ziemian	3,25
Arkna	2,25
Bydgoska Fabryka Mydeł	1,00
Cegielski	0,76
Centr. Skór	3,40
Hartwig Kantorowicz	5,50
Herzfeld Victorius	7,00
Iskra	1,50
Lubań	100,00
Roman May	35,00
Młynotwórnia	0,80
Młyn Ziemiński	2,00
Płotno	0,40
Pozn. Spółka Drzewna	1,00
Bracia Stabrowscy	1,00
Tkanna	0,35
Tri	13,00
Unja	9,50
Wisła Bydgoszcz	0,55

Rozpowszechniajcie „Dziennik Bydgoski”!

RUCH ZAWODOWY.

Zebrania Związku Szoferów. Ruch zawodowy szoferów, przy Chrz. Zw. Zaw. poważnie zainteresował koła tutejszego zawodu szoferkiego. Na zebraniu, które odbyło się 18 bm. w „Harmonji”, pod przewodnictwem zast. prezesa druha Domańskiego, na porządku obrad znalazły się ciekawe sprawy, które licznie zebranych żywo zainteresowały. Po wstępnych formalnościach omówiono bardzo szeroko sprawę nielegalnych — mimo ustaw i rozporządzeń — szkół szoferkich w Bydgoszczy, które niezatwierdzone, a jednak istnieją. Są sprytni przedsiębiorcy, którzy szkołą „naiwnych” a nawet i dla nich potrafią w niewytłomaczony sposób osiągnąć dyplomy szoferkie. Celem ukrócenia tych praktyk, wybrano osobną komisję, która ma sprawę przedstawić w tut. M. Urz. Pol. i ostatecznie zwrócić się z odpowiednimi wnioskami do województwa.

Niemniej ważną była sprawa przyjmowania szoferów obcych, a nawet cudzoziemców, nie władających językiem polskim, szoferów niemieckich z Gdańska, którzy — jak stwierdzono — występują wobec urzędników P. P. w arogancki i wyzywający sposób. W tym wypadku firma W. Piechocki, która uzgodniła warunki szoferkie, zwalnia obecnie szoferów związkowych i zastępuje ich szoferami bez dyplomów, szoferów niemieckich a nawet Niemca z Gdańska. Co na to P. U. P. P.? co na to mają ostatecznie mówić szoferzy, którzy tutaj na miejscu szukają zarobku, a którego się im odmawia, że należy do „Związku”. Nie dziw, że oburzenie stało się wielkie. Jednak musimy zdążyć do uzgodnienia i uregulowania tych nieporozumień które powodują wypadki, „za które bierze się szoferów za kark”. Wszystkie te bolączki w ruchu samochodowym, a szczególnie w obrębie miasta Bydgoszczy, polecono osobnej komisji do przedstawienia u władz kompetentnych.

Sprawę zbiorowego załatwienia prolongacji dyplomów, przedstawił sekr. okr drh. Gołabek, który zakomunikował, że prolongacja zbiorowa nastąpić może w myśl wniosku w dniu 6. III. br. w Poznaniu. Wiadomość tę przyjęli zebrani z wielkim zadowoleniem.

W wolnych głosach poza sprawami lokalnymi, omówił drh. Gołabek wybory do Rady Kasy Chorych m. Bydgoszczy, przedstawiając listę Chrz. Zw. Zaw. 3 z nazwiskiem Kaldowski.

Owacji i okrzyków czołowego kandydata, który w ostatniej chwili zebrania przybył, nie było końca. Wszyscy szoferzy zobowiązali się głosować na listę nr. 3 solidarnie, przyrzekając także współpracę w tym kierunku.

List do Redakcji.

Śnieżycy na Bocianowie.

Przedewszystkiem tu na tem miejscu muszę przeprosić Sz. reportera Dz. B. że wchodzę w jego atrybucje, podając do wiadomości czytelników wypadek, który miał miejsce na Bocianowie, a który Sz. reporter najwidoczniej przeoczył.

Otóż chociaż podczas obecnej zimy wyjątkowo śnieg jak dotąd nie padał, na ulicy Bocianowo w styczniu rb., spadły takie śniegi, że gospodarze domu byli zmuszeni oczyszczać z nich trotuary. Tu widzę, jak Sz. reporter z politowaniem kiwa głową nad moimi niewiarogodnymi rzekomo wiadomościami. Lecz, że ja nie mam zwyczaju nie mówić a tymbarziej pisać na wiatr, więc na dowód prawdy słów moich, mogę Sz. reporterowi przedstawić kwit jednego z właścicieli domów, w którym między innymi pozycjami figuruje pozycja: za oczyszczenie śniegu z trotuarów w mies. styczniu 25 r. tyle i tyle.

Tak panie reporterze, trzeba pilnować takich nadprzyrodzonych wypadków, skoro się ma z tego chleb, i podawać je do wiadomości czytelników, aby oni umieli ocenić, jak w tym wypadku tę łaskę niebios, które śnieżycy na nich w m-cu styczniu r. b. nie ześlały, pomimo, że ulica Bocianowo zasypana była śniegiem. B. P.

Ofiary do odebrania w naszej redakcji są następujące: Towarzystwo Śpieku „Lutnia” złożyło na Kuchnię Ludową pięćdziesiąt trzy złote, Towarzystwo Pomocników Fryzjerskich na Dem Ociemniałego Żołnierza piętnaście złotych.

Nowy rozkład jazdy bydgoskich kolei powiatowych.

Pociągi na przestrzeni Koronowo—Bydgoszcz kursują począwszy od 1 marca 1925 r. podług następującego rozkładu:

5.58	11.57	18.00	Odjazd	Koronowo	↑	Przyjazd	9.37	15.22	21.37
7.20	13.19	19.23	Przyjazd	Bydgoszcz	↓	Odjazd	8.15	14.00	20.15

Bacność, Szoferzy!

Dotyczy prolongaty dyplomów na rok 1925.

W myśl naszego wniosku wyznaczyło Województwo Poznańskie dzień 6. marca br. (piątek) do przedłożenia dyplomów szoferkich w Poznaniu. Upraszamy zatem wszystkich kolegów, ażeby swoje dyplomy złożyli do dnia 4. III. (włącznie) w Sekretarjacie w Bydgoszczy ul. Poznańska 4. Do dyplomu należy załączyć dokumenty wojskowe, (dla urodzonych w latach 1885 — 1890 książeczkę wojskową, w latach 1890—1900 książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną). Oplata (stempel) wynosi 2 zł.

Kolejdy z powiatu inowrocławskiego i strzeńskiego winni złożyć dyplomy do dnia 5. III. (włącznie) u prezesa Zw. Szoferów drh. W. Różańskiego w Inowrocławiu ul. Dubienka 13.

Za Związek Szoferów przy Chrz. Z. Z. A. Gołabek, sekr. okr.

Bacność, stolarze!

Wszyscy stolarze głosują w dniu 1-go marca 1925 we wyborach do

Rady Kasy Chorych

na listę nr. 3 Kaldowski.

Sprawy inwalidzkie.

Na odbytem w dniu 15 bm. zebraniu oddziału warszawskiego związku inwalidów uchwalono między innymi zwrócić się do ministra pracy w sprawie osadzenia jednego z inwalidów w Państwowym urzędzie pośrednictwa pracy. Wobec niechęci przyjmowania inwalidów do fabryk, inwalida ten jako urzędnik państwowy miałby prawo żądania od fabrykantów okazywania listów wolnych miejsce w celu obsadzania tam inwalidów.

Najpiękniejsze dziecko.



Piękność dziecka! To najskrytsze pragnienie każdej prawie matki, choćby najbardziej troszczyła się o duchowe zalety dziecka. Jednak bezwątpienia każda matka pragnie, aby w pierwszym rzędzie jej dziecko było piękne i zdrowe. Czy w pragnieniu tem mieści się tylko próżność? Nie. Wypływa ono po pierwsze z naturalnego pojęcia estetycznego, a następnie pojęcie piękności jest prawie nierozłączne z pojęciem zdrowia. Dziecko tylko wtedy może być piękne, jeżeli jest zdrowe, starannie i racjonalnie pielęgnowane. Ilustracja nasza przedstawia prześliczne dziecko małego Johna Forbesa, syna hrabostwa Granard w Anglii, które uchodzi za najpiękniejsze boba na świecie.



63

Kiedy się ze snu zwykle budzisz rano, Proszę, by „trzecią” „pierwszą” ci podano; Chcesz wiedzieć, jaka „pierwsza” tudzież „druga”, Idź ku południu — choć to droga długa, Całość tam również w odzieży kobiety Lub z drzewa zdjęta, służy nam na wety. K.

64

„Pierwsza” przy drodze, wspak zmieści dużo; Męczy się „druga”, „czwarta” podróżą: „Trzecia” i „czwarta” dźwiga ciężary, Póki jednakiej nie mają miary; Wtedy się właśnie całość utworzy, Gdy „trzecia” i „czwarta” ciężary złoży. K.

Rozwiązanie szarad z ostatniej niedzieli: nr. 61: statysta, nr. 62: sok-kos.

Trafne rozwiązanie nadelali:

Z Bydgoszczy: R. Czajkowska, J. Dajasówna, T. Majerowicz, L. Kuźawski, E. Lenckowski, F. Lisiecki, M. Cichowski, B. Madaj, R. Radomska, W. Zjawieńska, H. Skupiewska, A. Pawłowski, H. Lutosławska, K. Pałubicki, H. Chylmańska, A. Rekowski, E. Lis, I. Kasprowicówna, E. Lubaszewska, Z. Charzyński, J. Brocka, M. Ziółkówna, P. Krügerówna, F. Czerniak, H. Lisówna, H. Kulokówna, H. Ratajczakówna, B. Porzych, A. Lisówna, Fr. Domagalowski, W. Lampkowski, A. Hanusiak, K. Rygiel, M. Lis, M. Romańska, J. Szpakowski, St. Kuncewicz, St. Ziółkówna, J. Murawski, M. Murawska, E. Szpakowski, Z. Saganowska, M. Domagalaska, A. Nowaczyński, M. Jakubowski, J. Palitycka, L. Poraziński, Z. Orłowiczówna, F. Kocikowska, W. Kocikowska, B. Murawski, F. Hanusiak, H. Rojewska, A. Murawska, M. Faustyniak, J. Hanusiakówna, M. Murawski, A. Hanusiak, S. Rojewski, M. Hanusiak, K. Siwczak, J. Poznańska, Z. Kaliszewski, J. Zaręba, Z. Jagielski, E. Grubich, St. Ruszyńska, W. Zbychowski, E. Dojas, J. Stencłówna, Z. Stencel, A. Rakowski, J. Smoliński, J. Geleciński, H. Farańczewska, Z. Follmüllerówna, E. Burzyńska, W. Kocon, E. Urbanyi, A. Lisówna, H. Fleszar, M. Węcłowski, J. Urbanyi, J. Hanusiak, L. Konierzka, M. Ratajczakówna, J. Leppertówna, B. Siarkowski, K. Pokorska, H. Jasiewicz, J. Doroczyńska, F. Ryszewska, L. Siarkowska, J. Kirsztajn, M. Kirsztajówna.

E. Niemczewski, A. Gryskówna, W. i S. Iwicy E. Bedernik, M. Orliński, M. Śliwińska, F. Wojciechowski, M. Ryszewska, Zb. Gummer, E. Falkowski, K. Śmierczalski, J. Falkowski, F. Kryszak, W. Gostański, J. Biecki, Cz. Witkowska, E. Grubich, J. Geleciński, A. Koczorowski, J. Hanusiak, J. Kinder, L. Harendarski, E. Knich, L. Gill, T. Kleineder, Z. Hanusiak, M. Trzcieleński, J. Plociniak, J. Ostrowski, St. Hanusiak, W. Lewandowski, A. Szramka, E. Czyżewska, St. Klebowska, M. Malakówna, J. E. Piechowskie, K. Płoszyński, J. Dojasówna, F. Znamiecka, H. Raszejanka, J. Żuralska, W. Plociniakówna, A. Ehrbanówna, E. Czenewska, Z. Żuralska, G. Kowalska, L. Krügerówna, Z. Kostujakówna, P. i G. Winterowie, E. Frankiewicz, Z. Kowalski, E. Falkowska, E. Falkowska, A. Arndt, St. Korkiewiczówna, M. Czerwiecki, A. Grylewski, F. Dachtera, M. Wojciechowska, F. Arndt, M. i E. Arndt, A. Znaniecki, H. Derneka, R. Szumiński, W. Zakrzewski, P. Hęciak, Z. Szumiński, J. Gnatzykówna, A. Kawczanka, E. Tarczyńska, P. Kubelek, J. Sewerynowa, P. Hoffmannówna, K. Bruzdzińska, St. Śliwińska, J. Nowaczykówna, H. Hoffmannówna, A. Kaczmarek, B. Smolarek, R. Lipczyński, Z. Pokorski, K. Domagalaska, W. Kosmala, W. Margaryna, F. Zikcyg, E. Arsenraucher, Koleraucher, St. Kawczyński, H. Bukoltówna, Z. Szatkowski, A. Grus, H. Wojciechowska, Z. Wojciechowska, B. Przychyński, J. Ostrowski, Cz. Kucal, E. Szatkowska, T. Brzozowski, L. Kudłicki, J. Ganasiecka, J. Riskupski, J. Żurawicz, Bernacka, L. Papierowska, J. Gutknecht, M. Nowakowska, L. Kocerka, W. Nowakowska, H. Smolińska, E. Lipczyński, M. Smolińska, H. Jaworska, S. Okoniewska, F. Gutknecht, W. Tabaczyńska, S. Kirsztajn, R. Kiebońska, A. Rewollińska, A. Hęciakówna, M. Kepiński, Ir. Przywarska, K. Zyppełówna, I. Pasterniakówna, K. Pasternak, A. Pasternak, G. Lewandowska, St. Lipowicz, S. Zielińska, B. Pasternak, St. Klimczak, L. Szydłowska, P. Wojciechowski, St. Nehrynzanka, K. Grzelanka, E. Miaszkowska, H. Menchen, W. Pasternak, J. Lewandowska, S. Madajówna, Fr. Bzdawczanka, Z. Lonatowska, J. Bzdawczanka.

L. Dąbrowski — Dąbrowa p. Chelmno, I. Rucińska — Jerzyce pod Kruszwicą, K. Buszek — Szary Kierz (Pomorze), J. Krośnicka — Żnin, A. Rakowski — Lucin, H. Mądrzanka — Duszn. St. Zaremba — Lucin, A. Rosińska — Fordon, P. Rosiński — Fordon, A. Szrajber — Fordon, A. Szrajberówna — Fordon, J. Dylewski — Unisław, K. Dylewski — Unisław, M. Lochocka — Łobżenica, ul. Seydy 69, J. Świdzka — Krotoszyń, ul. Kobylńska 4, W. Świdzka — Krotoszyń ul. Kobylńska 4, J. Bandkowski — Topolno (Pomorze), Z. Kwicieńówna — Łobżenica pl. 7-go pułku, E. Adamczewski — Rynarzewo, Z. Krzywosądzki — Lubostroń, F. Gulewicz — Suchary 33 o. p. Nakło, B. Radowski — Unisław (Dworzec), H. Radowski — Unisław (Dworzec), W. Kolas — Inowrocław, Staszycy 20, Fr. Gibartowski — Skulsk, A. Baczowska — Nakło, St. Bzikówna — Nakło, W. Górny — Nakło, H. Brossówna — Fordon, J. Baczowski — Nakło.

Nogrody w drodze losowania otrzymali: 1) Franciszek Gulewicz, ucz. Szkoły Rolniczej Bydgoszcz, ul. Belza 7, (Michał Synoradzki „Wizymierz zeglarz”). 2) Stawa Okoniewska, Bydgoszcz ul. Gdańska 34 II p. (Al. Leńlewska „Entuzjastka” — powieść). 3) Stefanja Kawczyńska, Bydgoszcz ulica św. Trójcy 14 (Wacław Sieroszewski „Ze świąta”). 4) Edmund Adamczewski, Rynarzewo — (Włodzimierz Korsak „Na tropie przyrody”).

Kalendarze są jeszcze!

Wszyscy nowi abonenci, którzy nie otrzymali naszego kalendarza książkowego na rok 1925, mogą go otrzymać nadsyłając redakcji swój adres i załączając 20 gr na przesyłkę.

Oferty należy odebrać do 23 II. 25 w przeciwnym razie się takowe niszczy.

Mieszkanie 30, M. L. M. L. M. G. Motocykl Triumf G. B. 23 2500, 1000, 26652, 26937, 2119, 26653, 120 26768 Rok, Zaufanie 400 zł, Samotny, 2 podróżujący, Pr. sba, Posada 50, Pensja-Podróżujący, B. S. 12, 1000/300, Piac Poznański, Powazay, L. O. N. S. 289 S lidue, „profesor” Sklep Podróżujący na cukry, Śniad i pokoje, Sklep kolonialny, Piekarnia, Sita, 24057 Powazay, 1732jacie, Pozycka 800, S B St. B. Rok Nr 04, 246.8, 780, 27038 26.82, 26212, 26981, 27043, 3 pokoje, 3036, 3570, 27757, 505, dzielnica, 17841, 2748 urzeway B. S. 12, Bon-bon, A. B. 131, Bydgoszcz, biegła kulewiana S. J. 352, Tysiąc U Rz, 240 U. Rz, Z. W. 50, 500, W. M. 1-0, 2.03, 240, Wila na Szwedrowie, 1925, d.t. pożyczki 2000 zł, 2510, 454, 150, 8.0, 800.7, 1003, 2.30, 110, 125 11. S, 38123, 27780, Cukierni, F. F. H. F. 102, I. F. I. L. H. Z. A. P. dla krolewianki, L. J. A. W. Nowożeńcy, 26549, 26849, 3.0, 27, 27004, 105, 50, 2.316, 27529, 550.0, C. 25034, 2.00, 13399, 7700, 500, 4324, 26021, 25057, 26074, 20763, 27230, 120, Poznań Centrum, 2302



U golibrody.

— Co pan redaktor powi na te odpowiedzi? To jest taki odpowiedzi, jak u kabalarki: dostanie pani list z dobrym nowinem, która panią zasmuci!

Pan redaktor sze temu dziwi, a to jest bardzo mądry ministerjalny polityki. Pan napadnię, a ten, którego pan napadnię, dostał jeszcze dy-

scyplinarny kary, z czego wynika, że pan redaktor jest galgan. Żeby Machiavelli wychodził z grobu, to onby nie umiał napisać większego balaganu. Najlepi, niech pan redaktor nie mészli o tem- bo nawet koń muszałby zdechnić, od takiego ministerjalny rezolucji.

Jak to dobrze, że my w Ameryki zaplacili nasze sto miliony dolary za dlugi. Bo myby inaczy nie dostali ty nowy pożyczki ty pięćdziesiąt miliony. Pan Grabski jest spekulant, ale i pan Coolidge jest chytry ekonomist. Wi pan redaktor jak jaby to zrobiał? Jaby zatelefonował do Waszyngtonu: Ty, panie Coolidge, zaczynamy swoi pożyczki, a ja zaczynam twoi pożyczki, aby nie było wielkiego harmidru i targu.

A w Warszawie mamy znowu kryzysu gabinetowego. Bo ta ograniczona liczba foteli ministerjalnych to jest nasz katastrofy. Jeden spycha drugiemu na śmie, kandydaci łami sobi nogi albo rozhija nosy, jak ten pan Zapala, który zamiast szedzie na wojewodowym fotelu, musi teraz chodzie do sądu i podpierać sobi z kijem bo mu różny przyjaceli nagnoćki tak rozdemnili. Foteli ministerjalne wojewódzkie powinno być jak w teatru, cały kupy Kto chce niech szedni i niech pracuji dla kraju. My już mamy 200 emerytowany ministry, co nie nie robia. To lepi mieć 20 tyszeczy czynny ministry, co wszszteki będą pracować nad naprawą Rzeczypospólity.

Na co pójdzie pożyczka?

Do Sejmu wpłynął projekt ustawy o wypuszczenie pożyczki amerykańskiej do wysokości 50 milionów dolarów.

Artykuł 2 omawia uzyskanie realizacji pożyczki. Kapitały zostaną użyte do wysokości 36 milionów złotych na budowę państwowych linii kolejowych Wieluń—Podzamcze, oraz na budowę linii kolejowych mających na celu skrócenie połączeń kolejowych z wybrzeżem morskiem, reszta na utworzenie funduszu gospodarczego, jako źródła kredytu dla rolników, przemysłu i handlu, instytucyj komunalnych i ich inicyatyw na warunkach dochodowości nie niższych, jak koszt oprocentowania i amortyzacji pożyczki.

Król bułgarski przybędzie do Polski.

Warszawa, 20. 2. W kołach politycznych obiega pogłoska, że w obecnej chwili prowadzi się między rządem polskim a bułgarskim wymiana zdań w sprawie odwiedzenia naszej stolicy przez króla bułgarskiego Borysa. Przyjazd nastąpić ma latem b. r.

STAN POGODY.

Table with 5 columns: Dzień i godzina, Ciśnienie powietrza, Temperatura, Wiatr, i Ciężkość wiatru metr na sek. Rows show data for 20. 2. poł., 20. 2. 9 wiecz., and 21. 2. 7 rano.

Temperatura doby ubiegłej: średnia +2 najwyższa + 5,3 najniższa - 2,3. Wysokość opadu 0,0

Z GIEŁDY.

Table with 2 columns: Instrument and Price. Includes entries for Warsaw, 20. 2. (AW.) not. prw., Dolary, Funt sterlingów, Frank francuskie, etc.

Protos Ford Wanderer

Samoziki, Coupe, Limuzyny, Samochody ciężarowe, Omnibusy, Traktory po cenach korzystnych i na dogodnych warunkach spłaty. — Dostawa natychmiastowa.

Generalne przedstawicielstwo:

Wytwornia Motorów Jezdnych „Stadie“, Bydgoszcz -- Poznań.

Gdy Pani sadzi

że wszszteki środki do prania białzwy są również dobre, to Szan. Pani się bardzo myli. Gdy Pani będzie w tych dniach prala, niech Pani soróbuje do prania białzwy prawdziwego ekstraktu mydlnego „CENAGO“ z marką ochronną „koszulka“, a zobaczy Pani wielką różnicę. Białzwa będzie biała jak śnieg, wydatek na pranie o połowę mniejszy, pierze się bez wysiłku i jeszcze raz tak przedko. Białzwa nie niszczy się, bo nie potrzeba użyć oranu silnego tarcia. Wielka oszczędność pracy i czasu. Tylko niech Pani żada wszszdzie wyraźnie „CENAGO“ z marką ochronną „koszulka“ i nie przyjmujcie nic innego. Do nabycia w składach kolonialnych, drogerjach i składach mydlarskich.

Chem. fabr. „ERGASTA“ C. Nagórski, Starogard (Pom)

Telefon 1464. Telefon 1464.

KAPELUSZE

kwiaty, pióra i inne przybory do stroju poleca

Jan Sozański

Bydgoszcz Dworcowa 78 L.

A węc

dzis w ostatnią sobotę karnawałową wszszcy kawalerowie Bydgoszczy do

„Max ma“

na BAL KAWALERSKI

Weście bez zaproszeń. Wstęp tylko z złote. Początek o godz 9.

Drzewo budowlane, Drąg rysztunkowe, Drzewo opłowe, szczapy, wałki i pleńki z włanej eksploatacji przy Rynarzewie, Dom. Zurezyn, na natychmiast w większych ilościach po bardzo korzystnych cenach do oddania. 4641

Józef Ost, Bydgoszcz, Hermana Frankego 9. Telef. 153.

Otto Pfefferkorn Bydgoszcz



Wykwintne meble stylowe

Umeblowanie eleganckich mieszkań Specjalność: Meble klubowe

Założ. 1884 Około 200 pokoi Depesze: Pfefferkorn. 5-letnia gwarancja Winda do wszystkich pięter Tel. 331 i 432

Czytelnicy!

Popierajcie firmy ogłaszające się w „Dzienniku Bydgoskim“ i przy zakupach swych polewujcie się na pismo nasze.



Maszyny do pisania

z długoletnio wypróbowanym systemem dźwigni (Stosshel) — równa się marce „ADLER“.

3871

Generalne zastępstwo:

W. Oklitz, ul. Jagiellońska 13

Telefon 207. Właśc. Wilibald Oklitz. Założ. 1886.

Inżynier i mistrz mechaniki.

Zapotrzebowania biurowe.

Warsztat reparacyjny pod własnym fachowym kierownictwem.

Używane maszyny kompletnie pod gwarancją.

25 sztuk oryginalnych „Telefunken“ i 4 Radio-aparaty

nadeszły i oferujemy na bardzo dogodnych warunkach spłaty.

Wytwornia Motorów Jezdnych STADIE, Bydgoszcz i Poznań.

Kradzież 18 gołębi zgłosił w policji jeden mieszkaniec domu przy ul. Św. Trójcy 12c.

Pożar wybuchł wczoraj w jednym z mieszkań przy ul. Św. Florjana 16. Pastwą płomieni padło całe urządzenie jednego pokoju, oraz znaczna ilość przedży. Pożatem, właścicielka tegoż mieszkania o mało nie poniosła śmierci przez zacczadzenie. Odwieziono ją w poważnym stanie do lecznicy miejskiej.

Zaginął bez wieści w październiku ub. roku 16-letni uczeń handlowy Wincenty Flisiak. Ktoby coś wiedział o jego pobycie, proszony jestawiadomić policję bydgoską.

Do odebrania jest w Urzędzie śledczym pokój 72 szereg bielizny, pochodzącej z kradzieży.

RUCH OBCYCH.

Dia 20 bm. przyjechali do Bydgoszczy i stanęli w Hotelu pod Orłem:

Goldhar, Hechter — Gdańsk, Czertok — Nowogródek, Minz, Kozłowski, Podgórski, Zdzienicki, Hecke — Warszawa, Jakubowski — Gotub, Rosenszejn, Aufreht — Cieszyn, Krakowski — Benzin, Schlack — Ryga, Schmittke — Berlin, Wiślicki — Łódź, Damski — Bobalin, Tremoliers — Genewa, Gruiński, Maciejewski, Wajewski — Poznań, Koszulin, Winter — Gdańsk.

Biuletyn bibliograficzny nr. 35.
Księgarni J. Idzikowskiego
Gdańska 16-17.

Balzac, Stara panna. Przełożył i wstępem opatrzył Boy. Wa. 1925 str. 179. zł. 5.

Biegański J. Ogródek lekarski przy szkole. Wa. 1925. str. 40. zł. 0.80.

Böhm Bawerk E. Kapitał i zysk z kapitału. T. II. Teoria wyzysku. Wa. 1925. s. 258. zł. 6.

Rajota Rosa Nieros. Opowieść. L. 1925. s. 258. zł. 3.

Łwanowski S. Ustrój i zakres działalności władz państw. i samorz. R. P. Wa. 1925. str. 78. zł. 2.

Kleiner J. Szytchy. Wa. 1925. str. 173. zł. 4.

Kopczyński J. Przepisy normujące stosunek państw. służby cywilnej. Wa 1925. str. 243. zł. 4.

Lenartowicz dr. Współczesne poglądy na patologię i terapię kłly. Kr. 1925. str. 71. zł. 4.20.

Marschall A. Zasady ekonomiki. Przekł. Znamierowski. Tom I. Wa 1925. str. 479 zł. 8.

Sieroszewski W. Ze świata. Opowiadania. Wa. 1925. str. 170 + 8 ilustr. w oprawie zł. 5.

Walter Fr. Zarys badań bakterjo-i serologicznych chorób wener. Kr. 1924. str. 104. zł.5.50.

Na prowincję odwrotna wysyłka za zaliczeniem.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

4556) **Towarzystwo Urzędników Państw.** na miasto i powiat Bydgoszcz. Walne zebranie odbędzie się w środę, dnia 25 bni. o godz. 7 wiecz. w Ognisku na małej salce. Na porządku dziennym sprawozdanie zarządu z całego roku i wybór nowego zarządu. W razie nieprzybycia odpowiedniej ilości członków odbędzie się drugie zebranie o godz. 7.30 na którym będą powzięte uchwały bez względu na ilość członków.
Zarząd.

4620a) **Związek Handlowców.** Schadzka koleżeńska odbędzie się we wtorek, dnia 23. bm. w Hotelu Lengninga. Początek o godz. 8-mej. Wstęp tylko dla członków i kandydatów. Podczas schadzki, urządzuje kolega skarbnik.
Zarząd.

4559) **Tow. Pom. Fryzjerskich.** Członkom przypomina się niedzielny wieczorek o godz. 8/5 u p. Mellera Pl. Piastowski Uprasza się wszystkich, aby się jaknajliczniej stawili i ewent. zaproszonych gości przedtem do zarządu zgłosili. Strój dowolny.
Zarząd.

4566) **Tow. Powstańców i Wojaków Szwedero.** Przypomina się członkom, iż zapowiedziana uroczystość odbędzie się dnia 22. 2. 25. w salach p. Bäckera o godz. 6. wiecz. na którą mile zaprasza.
Zarząd.

Tow. Uczniów Handlowych. W niedzielę, dnia 22. bm. wycieczka. Zbiórka o godz. 2.30. Grupa Z. Szkoła Przemysłowa ul. Św. Trójcy. Grupa S. Plac Poznański. Uprasza się i liczny udział.
Zarząd.

Jak powstał film „Dziesięcioro przykazań“.

Od dłuższego czasu nurtowała w Ameryce myśl stworzenia filmu, któryby nie tylko rozmachem reżyserskim, wystawą i grą zadziwił świat cały, lecz filmu, mogącego w jednakowy sposób zainteresować publiczność we wszystkich zakątkach naszego globu. Rozpisano więc konkurs na scenarjusz. Ze wsząd napływały odpowiedzi — głos zabrały wszystkie kraje i narody. W przeciągu miesiąca otrzymano 30,000 odpowiedzi. Na pytanie: jaki film zainteresowałby wszystkich odpowiedzieli: kowboje i profesorowie, literaci i prawie analfabeci i damy z towarzystwa. I wśród tego ogromu propozycji zaledwie 8 było identycznych. Wypisane na nich było zgodnie: „Dziesięcioro przykazań“.

Natychmiast po rozstrzygnięciu konkursu i rozdaniu nagród przystąpiono do opracowania scenarjusza. Przez 8 miesięcy trwały zdjęcia. Rozpoczęto je potężną sceną wyjścia Synów Izraela z Egiptu, domu niewoli, na bezkresną piaszczystą pustynię. Przejście Żydów przez morze Czerwone i zatopienie Egipcjan przez wzburzone fale stanowią niewyjaśnioną zagadkę techniki kinematograficznej. W czasie pobytu na pustyni dziesiątki tysięcy artystów zużywało dziennie 162.00 ltr. wody, 1000 kłt. elektryczności, zbudowano specjalnie sale restauracyjne; fabryki oddały 147 samochodów, 12 aeroplanów i t. d. Zatrudniono 85) mechaniczków, dywizjon policji, straż ogniową, wojska techniczne i saperów. Wśród wykonawców srotykały się wszystkie bez wyjątku narodowości.

„Dziesięcioro przykazań“ te wieczne żywe nakazy moralno-etyczne, są podkładem, na którym rozgrywa się każda tragedia. I na tym właśnie motywie powstała koncepcja stworzenia części nowoczesnej — wielkiego dramatu, okrutnej walki prawa z bezprawiem, kolizji psychologii współczesnego człowieka z zasadami moralnymi głoszonymi przez dziesięcioro przykazań.

Trzy tysiące lat dzieli część historyczno-biblijną od nowoczesnej. I pomimo tak znacznej różnicy, kodeks nadany ludowi Izraela na górze Synai, posiada dziś nie mniejsze znaczenie, niż wówczas, w chwili, gdy Bóg naocznie objawiał swą wolę. To, właśnie, jest drugą cechą psychologii współczesnego człowieka. Dla stworzenia części

nowoczesnej użyto San Francisco wraz ze wszystkimi zabytkami i potężnymi budowlami; będąca jeszcze w stanie budowy katedra Piotra i Pawła oddała przy wytwarzaniu filmu nieocenione usługi.

Reżyserem tego nieśmiertelnego arcydzieła sztuki filmowej, które wkrótce ujrzymy na ekranie w „Kryształu“ bydgoskim, jest Cecil B de Mille, amerykańnin.

KOMUNIKAT RZEŻNI MIEJSKIEJ.
Ceny hurtowne notowano dnia 21. 2. 1924.

Wołowina		Wieprzowina	
1. kl. 0.50-	zł.	1. kl. 0 68-0,71	zł.
2. kl. 0.45-	zł.	2. kl. 0,63-	zł.
3. kl. 0.25-	zł.	3. kl.	zł.
Ciełecina		Skopowina	
1. kl. 0 55-	zł.	1. kl 0 57	— zł.
2. kl. 0.45-	zł.	2. kl 0 40-0 45	zł.
3. kl. 0 35-	zł.	3. kl —	zł.

GIEŁDA ZBOŻOWA.
Poznań (AW.) z dnia 20. 2.

...oco Poznań za 100 kg. (2 centnary) w ładunkach wagonowych.

Cena za 100 kg.	od zł.—do zł.
Zyto	31.07—32.00
Łecmień browarny	26.57—28.50
Maka żytnia 65% wł. worka	—43 0
Maka żytnia 70% z workami	43.00—45.00
Maka pszenna 65% wł. worka	55.00—58.00
Ospa żytnia	20.57—
Pszenica	37.50—39.50
Owies	30.63—30.65
Ospa pszenna	—
Ziemniaki jąd. rychte	5 00—
Ziemniaki fabryczne	10.50—12.50
Łubin niebieski	14.00—16 00
Łubin żółty	21.00—25 00
Groch białny	30.00—34 0
Groch wikt.	14.00—16.00
Seradela nowa	—
Płatki ziemn.	—

Ziemniaki przy st. nadgr. ponad notowania. Uznosobienie słabe.

Ulubieniec Publiczności znakomity komik i ekscentryk

Kino Kristal | Harold Lloyd

Marynarz wbrew woli.
Kto serdecznie chce się uśmiać niech spieszy. 14625

Upzejmie zapraszam Szan. Klientele Sasiadów na (4597)

ciepłe nóżki i kiszki z kapusta!

Muzyka i tańce do rana.

Z poważaniem **A. Richter, Jackowskiego 13.**

4497) **NA RATY**

sprzedaje PP, urzędnikom i kolejarzom meble za okazaniem legitymacji przy wpłacie od leżanki 5 zł., kanapy 10 zł., materacy 5 zł., spirale 5 zł., krzesła 3 zł., szafy 10, bielizniarki 10 zł., stolika 5 zł., łózka 10 zł. kuchni 25 zł.

Fabryka, Becznowe nr. 4.

Ważne dla Bydgoszczy i okolic!

Chrześcijańska Warszawska fabryka kapeluszy damskich i męskich.

Poleca kapelusze damskie i męskie po cenach przystępnych jak również przyjmuje kapelusze damskie stómkowe do prze-fasonowania na najnowsze fasony. (4210)

Hurt. Detal.

Walenty Guttmajer, Gdańska 40.

Instrumenty i artykuły muzyczne, gramofony, płyty, szpilki

I wszelkie przybory i części zapasowe, oraz artykuły skórzane, kufrы do podróży itd. itd.

poleca najstarszy i największy zakład tego rodzaju na miejscu (założ. 1896). (4586)

H. Kaatz właśc.: J. Gnossa
Długa 39 (Wełniany Rynek nr. 1)
Warsztat reperacyjny w domu.

Towarz. Przemysł.-Handlowe „Polhurl” Gdańska 149 -- Telefon 438

RADJO APARATY

Pierwszorz. fabryk franc., angielsk. jak: „Standard”, „Radjolina”, „Sterlinga”, „Marconiego” oraz wszelkie radjo akcesorja. Instalacja „anten” i odbiorników.

MASZYNY BIUROWE

„Dalton” amerykański piszący aparat do rachowania.
„Remington” mod. 12 cichopisząca amer. masz do pis. znan. wszechświat marki.
„Roncoo” aparat rotacyjny do powielania.
„Brunsviga” maszyna do rachowania 9 różnych modeli.
„Record” klawiszowy aparat do rachowania. (4413)

Mały Remington-Portable - Żarówki - Maszyny - Motory it.p.
poleca

Towarz. Przemysł.-Handlowe „Polhurl” Gdańska 149 -- Telefon 438

Nowe prace

murarskie i ciesielskie jak i wszelkie reperacje wykonuje wszędzie bardzo dobrze i tanio (4557)

Jan Dominikowski I., Szl. Kamionka, pocz. Twardogóra (Pomorze).

POSADY

Ćwiekterów

maszynowych dobrze wracowanych poszukuje natychmiast (4405)

Weynerowski I Syn, Bydgoszcz.

Książkowy, pewny bilansista i korespondent, pszący również na maszynę poszukuje odpowiedniego stanowiska. Oferty do Dzien. Bydg. pod nr. 4414. (4414)

Okazja

dla warsztatów repara cyjnych Samochody potrzebujące częściowej naprawy sprzedaje po nlebywałych cenach.

„BRZESKIAUTO” T. A. Poznań, ul. Skarbowa 20. Telef. nr. 4121, 3417. (4247)

Stenotypistki

zaraz lub od 1 marca b. r. poszukuje (4423)

Brunon Kaszubowski, Starogard, Fabryka cukierków.

Poszukuję się natychmiast na stałą pracę na duże sztuki 2 zdolnych

pomocników krawieckich

zakłady krawieckie „Odzież” właśc.: M. Kuczma i Synowie, Nakło n/Notecią

Przemysł drzewny „Strug” Spółka Akcyjna Grudziądz, ul. Ks. Budkiewicza 2-4

poszukuje 2-3 samodzielnych

tapicerów do robót w skórze

Zgłoszenia przv ul. Ks. Budkiewicza 2-4. (4561)

Potrzebne zdolne biegłe

ekspedjentki

z branży, za wysoką pensja. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne. Zgłosz. osobiste

Dom obuwia i konfekc i

Mostowa 2. 4598

Potrzebni zaraz

ekspedjentka

siła fachowa z branży stroju, która kilka lat pracowała w ożywionych zakładach tego rodzaju,

uczeń i uczennica

córka resp. syn uczwowych rodziców nie niżej lat 16, władający językami polskim i niem. w słowie i piśmie. (4576)

Tadeusz Sroczyński

Kapelusze damskie, męskie i wszelkie przybory do stroju.

Bydgoszcz, Jagiellońska 17.

Książkowa biegła w amerykańskiej książkowości, w polskiej i niemieckiej stenografii oraz w pisanu na maszynie może się zgłosić. St. Szukalski, skład masiow i handel zboża Bydgoszcz, Dworcowa 95a (4420)

Introligatora

poszukuje natychmiast

Drukarnia Bydgoska S. A.
Poznańska 30.

Drzewa

Owocowe, krzewy owocowe, brzoskwinie, apykozy, wino prawdziwe wysokie i kieszki, krzewy ozdobne i żywopłoty.

Drzewa alejowe, Magnolie, Aristolechia, Glicyny, Clematisy, Konifery, Buxus, sadzonki sznurek i truskawki.

Krzaki kwiatowe sezonowe i trwałe poleca (3407)

Robert Lohme, T. z o. p. Bydgoszcz, Jagiellońska 57. Telefon 42. Cenniki na życzenie.

Firany Hafty Koronki

prawdziwe, także najlepsze wzory czysti, pierze i szpanuje.

Firany wyprane przyjmuje do szpanowania; uszkodzone będą na życzenie reparowane. (4240)

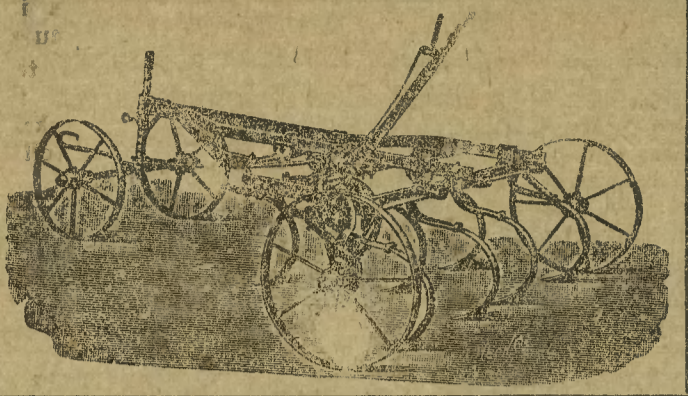
Farbiarnia i pralnia chemiczna **Wilhelm Kopp, Bydgoszcz.** Miejsca przyjmowania: Sw. Trójcy 33, Welniary Rynek 9, Mostowa 6, Gdańska 8, Gdańska 37.

Zamiejscowe miejsca przyjmowania w Gdańsku, Gnieźnie, Grudziądzu, Inowrocławiu i Toruniu.

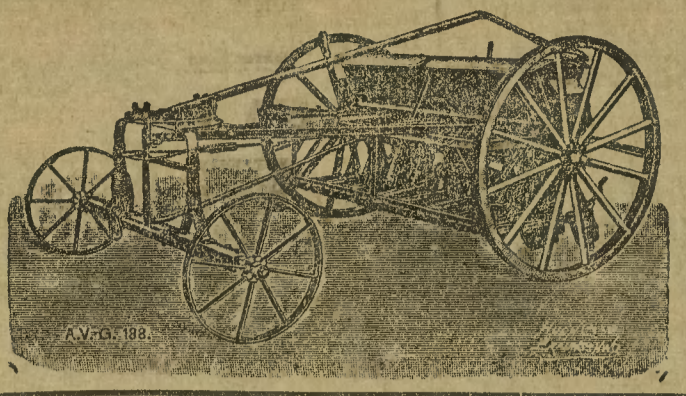
Powazne przedsiwiorstwo przemyslowe poszukuje zaraz (4368)

5000-30000 zł.

na I. hipoteke swych realności. Procent wedle umowy. Oferty uprasza się pod „Pożyczka 5/80“ do „PAR“ Dworcowa 72. (4338)



Zwiedzenie składu nie obowiazuje --- do kupna ---



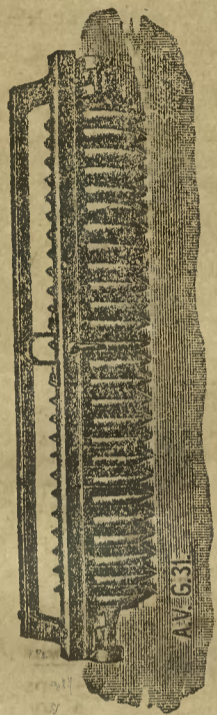
Orygin. Ventzklego
Pługi — Brony
Kultywatory
Obsypniki

Siewniki rzędowe
Siewniki do koniczyny
Siewniki Westfalia
Siewniki orygin. Dehnego

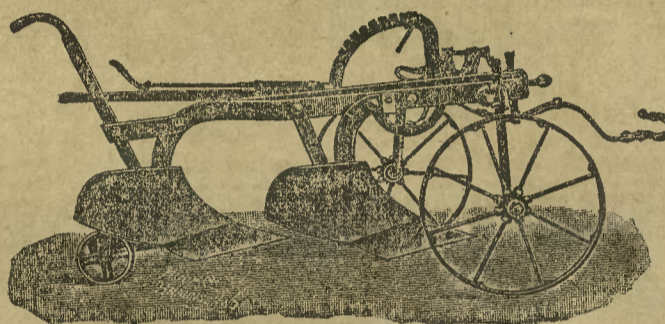
Dołowniki 2, 3 i 4 rzędowe
Opelacze konne
Opelacze Nowa Oszczędność i orygin. Dehnego

Żniwiarki - Kosiarki

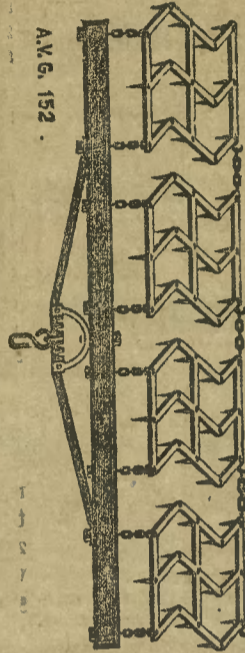
-- oryginalne Deeringa -- or. Deeringa i McCormicka



Młocarnie, sieczkarnie, manieże, wialnie i młynki do zboża st. Robera, śrutowniki tarczowe i walcowe do manieża.



Wierówki do mleka-Svedra, Miele oraz Alfa-Laval, maselnice grabie konne, beczki i -- pompy do gnojówki.



Warsztaty reperacyjne

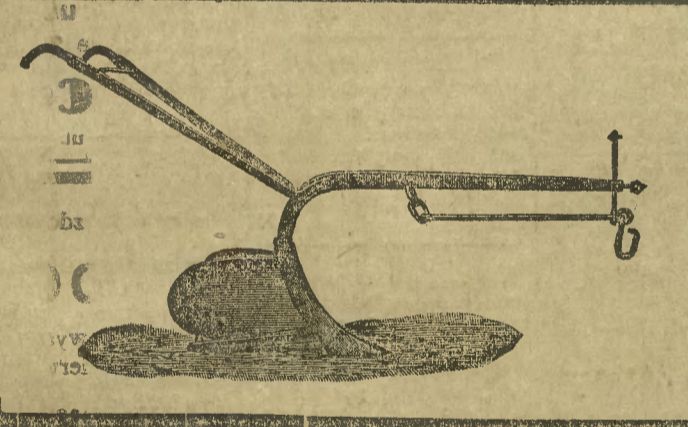
Naprawa lokomobil i młocarni parowych

JÓZEF SZYM CZAK

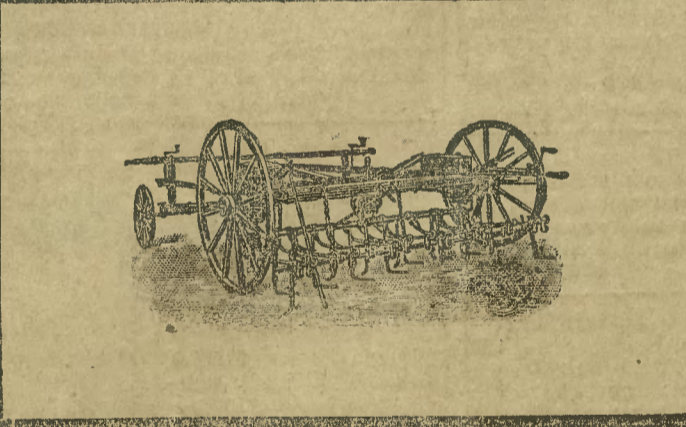
Dworcowa 84

BYDGOSZCZ

Telefon 1122



Największy wybór. Dogodne warunki regulacji



Jeżeli Pani... chce mieć nowoczesnie lub stylowo uczesana głowę na bal niech spróbuje u fryzjera **Piotra Kozłowskiego.** Skład główny Mostowa 3. Oddz. dla pań Grodzka 18. naprzeciw bocznego wyjścia Kina Nowosci. (2397)

SAMOCHOBY

16/45 Mercedes Phaeton 5 osobowy
10 30 Benz Phaeton 6 osobowy
9 31 Fiat Phaeton 6 osobowy
6/21 Fiat Phaeton 4 osobowy
6/20 Puch Phaeton Limousine kombinowany 4 osobowy
4/15 Opel 2 osobowy specjalny typ dla lekarzy w nowoczesnym wykończeniu, polecamy jako kupno okazjne. (4249)
BRZESKIAUTO T. A., Poznań, ulica Skarbowa nr 20. Dla naszych Szan. Odbiorców wyszkol. szoferów bezpłatnie. (4246)

Do 500 zł.

miesięcznie może każdy zarabiać łatwo bez różnicy stanowiska nie odrywając się od swych zwykłych zajęć Kapitału i specjalnych umiejętności nie potrzeba, Szczegóły wysyłamy narychmiast po otrzymaniu 1 zł. (można gotówką lub znaczkami) na pokrycie kosztów w liście. Adresować **Warszawa, skrz. nr. 73 do firmy Ha-Ce-Wu.** (4186)

Obelge rzuconą na pana Józefa Malaka z Bydgoszczy. Belska 1 z zalem cofam. Stanislaw Mizdalski, W. erchucin Królewski. (4520)

Firma „Chemiatwór“ towarzystwo z ogran. poręka w Bydgoszczy znajduje się w likwidacji i został niżej podpisany mianowany likwidatorem. Wzywa się zatem wierzycieli, by zgłosili piśmiennie swoje pretensje u likwidatora **Maksymiliana Sassa** ulica Długa 19. (4313)

Wegiel, koks, brykiety centnarami i wagonowo na kredyt **Kaczmarek i S-ka, Kordeckiego 7** Telefon nr. 1159 i 1709.

Polecamy dla pp. pszczelarzy: ule pomorskie i Kanitza, drzewo na ramki, węzę sztuczną oraz wszelkie inne przybory pszczelarskie **Juliusz Musolf T. z. o. p.** Gdańska 6. Główne zast. fabryki przyborów pszczelarsk.

Skóry surowe -- skórki tchórze, wydry, lisy, kuny, zające, króliki, włosie końskie kupuje (24885) **handel skór P. Voigt.** Bydgoszcz, Bernardyńska 10. Telefon 1549.

Przekonajcie się ze **„Rema“** jest najlepszą maszyną do rachowania **Demonstrują i dają na próbę Stanisław Skóra i S-ka.** Poznań, Aleje Marcinkowskiego 23. **Bydgoszcz** — Gmach „Hotelu pod Orłem“ — Telefon 11-75. (3379)

ESPERANTO w dziesięciu lekcjach metodą własną. Wydanie III. Cena 25 gr., z przesyłką pocztową 35 gr. za poprzednim nadesłaniem należności. Do nabycia w **Drukarni dla Handlu i Przemysłu T. z o. p.** w Bydgoszczy, ulica Dr. Emila Warmińskiego 13. Tel. 1251.

Sklep z mieszkaniem — od 1 kwietnia 1925 r. jest do wynajęcia na długie lata w **Chełmie**, ul. Toruńska obok kościoła parafialnego dawn. firma s. p. Ed. Batke i to: 1 większa ubikacja sklepowa z oknem wystawowym, 3 pokoiki mieszkalne, kuchnia i pokoiik dla służby, wraz z wielką suchą piwnicą prawie pod całym domem. Ewtl. jest do nabycia dębowe urządzenie kantorowe z szafą żelazną. — Wyklucza się jednakowoż najem w celach prowadzenia restauracji, destylacji i handlu żywnościowego. — Ubikacje nadają się zwłaszcza na handel i skład przedmiotów elektryfikacyjn. Reflektanci zechcą się zgłosić pod niżej podanym adres. **Dr. Ossowski, adwokat Toruń, Chełmińska 4**

Ziemniaki sadzonki i jadalne Juliniere, Kaiserkrone, Frühe Rosen, Ella, Industrie kupuje w wagonowych partjach **F. DĄBROWSKI, handel zbożem** Dworcowa 66. Telefon nr. 19.

MILENA centrifugi z wkładką w dobroci i wykonaniu niezrównanem. W wielkościach 50—160 litrów. Wygodne warunki zapłaty. **Wszystkie części zapasowe** fabryki Hübner Lignica na składzie. **Bruno Korth** Kordeckiego 4. Telefon 1276.

Doradca prawny
z długoletnią praktyką
zakładania wszelkie.

St. Banaszak
Cieszkowskiego 2.
Telefon 1304. 1407

Piotr Gniatczyk
zastępca i obrońca pro-
cesowy, kancelaria Byd-
goszcz Stary Rynek

Czytelnia.
Wybór nowości w bele-
trystyce. Dział dla mło-
dzieży i dziei. Otwar-
ta od 12-2 i od 4-7

M. Szubartowska
poleca się jako akuszer-
ka Kasy Chorych, ul

Akus. e ka
przyjmuje zamówienia,
udziela porady. Osso-
lińskich 11. I p. 4328

Wykonujemy
wszelkie prace ślusar-
skie jak: żelazne okna

W kowis
przyjmuje garderobe, o-
buwie i wszelkiego ro-
dzaju rzeczy. Meble za

Na taniej
kupuje się meble, obu-
wianę, garderobę i róż-
nego rodzaju rzeczy

Mleko
dla niemowląt (steryliz-
owane) śmietanka (ste-
rylizowana), kefir, ma-
sło deserowe

Pierwszorządna
pracownia sukien okryć
damskich oraz dziecicy-
ch, specjalność kost-
jumy po cenach przy-
stępnych wykonuje A

Pianina
Wolkenhauer dostarcza
po cenach fabrycznych

Firany
i kapv wszelkiego ro-
dzaju przyjmują dopre-
żenia Jasna 22. 4538

Maskowe
kostjumy wypożycza
Długosza 7 part. prawo.

Dla
Pp. Kupców. Pisanie
cenników plakatów itp.

SPRZEDAŻE
W każdym domu
szukając kupna domu,

Dom
z piekarnią tanio na
sprzedaż Banach Ryna-

Dom
stodoła, stajnia, ogród,
morga roli na sprzedaż

Nieruchomość
w średnim sąsiedztwie w Byd-
goszczu z małymi mie-
szkami lokatorzy do-
brzej placą, za 10.00 zł.

Dom
II-piętrowy z rzeźnic-
twa, duże chlewy, przy-
tem 2 morgi ziemi wlas-
nej i 7 morgi dzierżaw-
y, z żywym i martwym

Folwarki
140 morg 18000 zł., 260
mrg 35000 zł., 350 mrg
60.000 zł. 600 mrg 80000

Interes
zbożowy, bezkonkuren-
cyjna okolica, ziemie

Restauracja
z kolonjką w dużej
wsi, przytem 40 morg

W Łabiszynie
dom mieszkalny
parterowy, na 2 ro-
dziny, bardzo masywny

Meble
jak sypialnie, jadalnie,
kuchnie, łóżka oraz in-
ne meble tanio i na d-
godnych warunkach na

Deski
stolarskie, 12 m kub.
grub. 40 85, 25 m na

Szafa
żelazna, duża, głęboka
zręczny, korzystnie do

Meble
różne do nabycia jak:
kanapy pluszowe, leża-
ki, materace nakładane,

Dom
I piętr natchm. wol-
nem mieszkaniem, loka-
landl. 4 mtr. szer. i 17

Kamienica
handlowa, w najlepszym
położeniu Bydgoszczy

Olejarnia
którą można gdziekol-
wiek urządzić i wyła-
zać (dzienny przerób

Maszyzny
do szycia pierwszorząd-
nej jakości z długoletnią
gwarancją także na do-
godnych warunkach,

Okazja.
Młyn wodny przwtem
150 morg za 28.000 zł.

Maszyzny
do szycia pierwszorząd-
nej jakości z długoletnią
gwarancją także na do-
godnych warunkach,

Maszyzny
do szycia w dobrym sta-
nie na sprzedaż. Kor-
nowo, ul. Rycerska 3

Meble
obuwie 34, garderobę
damską, pierzyna da

Kino-aparat
w komplecie, mało uży-
wany, korzystnie na

Meble
obuwie 34, garderobę
damską, pierzyna da

Maszyzny
do szycia w dobrym sta-
nie na sprzedaż. Kor-
nowo, ul. Rycerska 3

Meble
obuwie 34, garderobę
damską, pierzyna da

Meble
obuwie 34, garderobę
damską, pierzyna da

Meble
obuwie 34, garderobę
damską, pierzyna da

Meble
obuwie 34, garderobę
damską, pierzyna da

Meble
obuwie 34, garderobę
damską, pierzyna da

Dom
z wolnym składem, du-
ży ogród na sprzedaż

Mebel!
Najlepsze źródło zakupu
kemp! urządzeń pokoj-
oraz pojedyn' zyc' mebli

Kanapy
pluszowe od 100 zł. le-
żanki od 43 zł. począz-
szy na glikowych spr-
ężynach, materace tanie

Wóz
ręczny o 4 kołach, do
mebli, jest na sprzedaż

Skład
towarów krótkich i ga-
lanterji, 40 l. przy ruch-
liwej ulicy, dobrze pro-
perujący, 3 pokoje z ku-
chnią, urządzenie, tele-
fon, na dobrych warunki-
kach z powodu wyjazdu

Sypialnie
dębowe i damskie po-
koje mahoniowe sprze-
daje bardzo tanio i na
raty. Fabryka mebli ul

Plac
budowlany kupię. Pla-
cę gotówką. Oferty pod

Poszukuję
2 ucni stolarskich. Zgł.
Mazurska 28 przy Placu

Potrzebna
osoba inteligentna do
wszystkich prac domo-
wych - wymagana wła-
sna nosiciel. Adres wska-
że Dzień. Bydg. 4537

Stużką
młodszą, obeznaną do-
kładnie z pracami do-
mowymi, najchętniej ze
wsi, poszukuję zaraz.

Poszukuję
od 1 kwietnia względnie
przejdz 2 dzielne eks-
pedjentki do działu to-
warów drobnych (krót-
kich). Of. z podaniem

Pielęgniarka
poszukuje posady na
folwarku lub do dzieci.
Adres wskaże Dz. Bydg
4522

Stużką
potrzebna. Zgł. Petecki
Podgórze 13. 4531

Stużką
zdrowa, czysta i uczei-
wa, umiejąca gotować
potrzebna op. I. III. b. r.
na dogodnych warunki-
kach. Zaczisze 5 II ptr.
lewo, 4562

Stużką
z własną pościelą do
wszelkich prac domo-
wych może się zgłosić
Jasiewiczowa, Pomor-
ska 11. 4521

Księżkowa
która pracow w instytu-
cji bankowej, begła w
polskim i niemiec. po-
szukuje jako kasjerka

Mieszkanie
2-3 pokoje z kuchnią
zaraz zgł. od 1 kwiet-
nia poszukuję nowozę-
ncy. Dziennica obojnetna

Mieszkanie
przemysłowiec, lat 28
łagodnego charakteru,
posiadający wł. przed-
siębiorstwo, poszukuje

Mieszkanie
2-3 pokoje z kuchnią
zaraz zgł. od 1 kwiet-
nia poszukuję nowozę-
ncy. Dziennica obojnetna

Mieszkanie
przemysłowiec, lat 28
łagodnego charakteru,
posiadający wł. przed-
siębiorstwo, poszukuje

Mieszkanie
2-3 pokoje z kuchnią
zaraz zgł. od 1 kwiet-
nia poszukuję nowozę-
ncy. Dziennica obojnetna

Mieszkanie
przemysłowiec, lat 28
łagodnego charakteru,
posiadający wł. przed-
siębiorstwo, poszukuje

Mieszkanie
2-3 pokoje z kuchnią
zaraz zgł. od 1 kwiet-
nia poszukuję nowozę-
ncy. Dziennica obojnetna

Mieszkanie
przemysłowiec, lat 28
łagodnego charakteru,
posiadający wł. przed-
siębiorstwo, poszukuje

Mieszkanie
2-3 pokoje z kuchnią
zaraz zgł. od 1 kwiet-
nia poszukuję nowozę-
ncy. Dziennica obojnetna

Mieszkanie
przemysłowiec, lat 28
łagodnego charakteru,
posiadający wł. przed-
siębiorstwo, poszukuje

Mieszkanie
2-3 pokoje z kuchnią
zaraz zgł. od 1 kwiet-
nia poszukuję nowozę-
ncy. Dziennica obojnetna

Gabinet
męski, nowy, dębowy,
korzystnie na sprzedaż

Rower
damski dobrze utrzyma-
ny z wolnym biegiem

Kanapy
pluszowe od 100 zł. le-
żanki od 43 zł. począz-
szy na glikowych spr-
ężynach, materace tanie

Wóz
ręczny o 4 kołach, do
mebli, jest na sprzedaż

Skład
towarów krótkich i ga-
lanterji, 40 l. przy ruch-
liwej ulicy, dobrze pro-
perujący, 3 pokoje z ku-
chnią, urządzenie, tele-
fon, na dobrych warunki-
kach z powodu wyjazdu

Sypialnie
dębowe i damskie po-
koje mahoniowe sprze-
daje bardzo tanio i na
raty. Fabryka mebli ul

Plac
budowlany kupię. Pla-
cę gotówką. Oferty pod

Poszukuję
2 ucni stolarskich. Zgł.
Mazurska 28 przy Placu

Potrzebna
osoba inteligentna do
wszystkich prac domo-
wych - wymagana wła-
sna nosiciel. Adres wska-
że Dzień. Bydg. 4537

Stużką
młodszą, obeznaną do-
kładnie z pracami do-
mowymi, najchętniej ze
wsi, poszukuję zaraz.

Poszukuję
od 1 kwietnia względnie
przejdz 2 dzielne eks-
pedjentki do działu to-
warów drobnych (krót-
kich). Of. z podaniem

Pielęgniarka
poszukuje posady na
folwarku lub do dzieci.
Adres wskaże Dz. Bydg
4522

Stużką
potrzebna. Zgł. Petecki
Podgórze 13. 4531

Stużką
zdrowa, czysta i uczei-
wa, umiejąca gotować
potrzebna op. I. III. b. r.
na dogodnych warunki-
kach. Zaczisze 5 II ptr.
lewo, 4562

Stużką
z własną pościelą do
wszelkich prac domo-
wych może się zgłosić
Jasiewiczowa, Pomor-
ska 11. 4521

Księżkowa
która pracow w instytu-
cji bankowej, begła w
polskim i niemiec. po-
szukuje jako kasjerka

Mieszkanie
2-3 pokoje z kuchnią
zaraz zgł. od 1 kwiet-
nia poszukuję nowozę-
ncy. Dziennica obojnetna

Mieszkanie
przemysłowiec, lat 28
łagodnego charakteru,
posiadający wł. przed-
siębiorstwo, poszukuje

Mieszkanie
2-3 pokoje z kuchnią
zaraz zgł. od 1 kwiet-
nia poszukuję nowozę-
ncy. Dziennica obojnetna

Mieszkanie
przemysłowiec, lat 28
łagodnego charakteru,
posiadający wł. przed-
siębiorstwo, poszukuje

Mieszkanie
2-3 pokoje z kuchnią
zaraz zgł. od 1 kwiet-
nia poszukuję nowozę-
ncy. Dziennica obojnetna

Mieszkanie
przemysłowiec, lat 28
łagodnego charakteru,
posiadający wł. przed-
siębiorstwo, poszukuje

Mieszkanie
2-3 pokoje z kuchnią
zaraz zgł. od 1 kwiet-
nia poszukuję nowozę-
ncy. Dziennica obojnetna

Mieszkanie
przemysłowiec, lat 28
łagodnego charakteru,
posiadający wł. przed-
siębiorstwo, poszukuje

Mieszkanie
2-3 pokoje z kuchnią
zaraz zgł. od 1 kwiet-
nia poszukuję nowozę-
ncy. Dziennica obojnetna

Mieszkanie
przemysłowiec, lat 28
łagodnego charakteru,
posiadający wł. przed-
siębiorstwo, poszukuje

Mieszkanie
2-3 pokoje z kuchnią
zaraz zgł. od 1 kwiet-
nia poszukuję nowozę-
ncy. Dziennica obojnetna

Owece
do chowu, długowet-
ni, kotna i z łągietani-
mi sprzedaje też poje-
dyńczo Dom. Nebla p

Knowy
po ociepleniu rasy holo-
derskiej tanio na s rze-
daz ul. Sienkiewicza 7.

Kanapy
pluszowe od 100 zł. le-
żanki od 43 zł. począz-
szy na glikowych spr-
ężynach, materace tanie

Wóz
ręczny o 4 kołach, do
mebli, jest na sprzedaż

Skład
towarów krótkich i ga-
lanterji, 40 l. przy ruch-
liwej ulicy, dobrze pro-
perujący, 3 pokoje z ku-
chnią, urządzenie, tele-
fon, na dobrych warunki-
kach z powodu wyjazdu

Sypialnie
dębowe i damskie po-
koje mahoniowe sprze-
daje bardzo tanio i na
raty. Fabryka mebli ul

Plac
budowlany kupię. Pla-
cę gotówką. Oferty pod

Poszukuję
2 ucni stolarskich. Zgł.
Mazurska 28 przy Placu

Potrzebna
osoba inteligentna do
wszystkich prac domo-
wych - wymagana wła-
sna nosiciel. Adres wska-
że Dzień. Bydg. 4537

Stużką
młodszą, obeznaną do-
kładnie z pracami do-
mowymi, najchętniej ze
wsi, poszukuję zaraz.

Poszukuję
od 1 kwietnia względnie
przejdz 2 dzielne eks-
pedjentki do działu to-
warów drobnych (krót-
kich). Of. z podaniem

Pielęgniarka
poszukuje posady na
folwarku lub do dzieci.
Adres wskaże Dz. Bydg
4522

Stużką
potrzebna. Zgł. Petecki
Podgórze 13. 4531

Stużką
zdrowa, czysta i uczei-
wa, umiejąca gotować
potrzebna op. I. III. b. r.
na dogodnych warunki-
kach. Zaczisze 5 II ptr.
lewo, 4562

Stużką
z własną pościelą do
wszelkich prac domo-
wych może się zgłosić
Jasiewiczowa, Pomor-
ska 11. 4521

Księżkowa
która pracow w instytu-
cji bankowej, begła w
polskim i niemiec. po-
szukuje jako kasjerka

Mieszkanie
2-3 pokoje z kuchnią
zaraz zgł. od 1 kwiet-
nia poszukuję nowozę-
ncy. Dziennica obojnetna

Mieszkanie
przemysłowiec, lat 28
łagodnego charakteru,
posiadający wł. przed-
siębiorstwo, poszukuje

Mieszkanie
2-3 pokoje z kuchnią
zaraz zgł. od 1 kwiet-
nia poszukuję nowozę-
ncy. Dziennica obojnetna

Mieszkanie
przemysłowiec, lat 28
łagodnego charakteru,
posiadający wł. przed-
siębiorstwo, poszukuje

Mieszkanie
2-3 pokoje z kuchnią
zaraz zgł. od 1 kwiet-
nia poszukuję nowozę-
ncy. Dziennica obojnetna

Mieszkanie
przemysłowiec, lat 28
łagodnego charakteru,
posiadający wł. przed-
siębiorstwo, poszukuje

Mieszkanie
2-3 pokoje z kuchnią
zaraz zgł. od 1 kwiet-
nia poszukuję nowozę-
ncy. Dziennica obojnetna

Mieszkanie
przemysłowiec, lat 28
łagodnego charakteru,
posiadający wł. przed-
siębiorstwo, poszukuje

Mieszkanie
2-3 pokoje z kuchnią
zaraz zgł. od 1 kwiet-
nia poszukuję nowozę-
ncy. Dziennica obojnetna

Mieszkanie
przemysłowiec, lat 28
łagodnego charakteru,
posiadający wł. przed-
siębiorstwo, poszukuje

Mieszkanie
2-3 pokoje z kuchnią
zaraz zgł. od 1 kwiet-
nia poszukuję nowozę-
ncy. Dziennica obojnetna

Zastępstwo
noważnej firmy poszu-
kuje dzielny kupiec z
własnym biurem i tele-
fonem w Bydgoszczy.

Poszukiwanie
miejsca stróża domu,
jestem z zawodu mar-
tarz, obeznany jak i żo-
na moia z centralnym

Mężczyzna
lat 33, który 3 lata w
statnim miejscu był

Królewianka
przyjmie posadę nauczy-
cielki - wychowawczy-
ni do dzieci od lat 7 - w

Rymarz
samotny, obeznany na
wybijaniu wozów i w
tancerstwie, poszukuje

Kasjerka
obeznana dokładnie z
księzkowością, korespon-
dencją polską i niemiec-
ką oraz piszącą na ma-
szynie, potrzebna od 1

Inteligentna
osoba poszukuje posady
u samotnego pana jako

Pracy
w biurze lub przedsię-
biorstwie poszukuje by-
ły urzędnik gospodarczy

Czeladnik
kominarski poszukuje
posady. Ziółkowski, ul.

Slusarz
lat 27, Ukrainiec, silny
dobry, silny, trzeźwy

Urzednik
sądowy, zredukowany,
lat 26, malopolanin, z

Egra inowany
maszynista-werkmistrz,
obeznany z obsługą

Pokój
duży, przynny potrzebny
zaraz. Łask of. do Dz.

Pokój
umebl. poszukuje w ob-
liżu Dzień. Bydg. Of.

Pokój
na dwie osoby z oso-
bnym wejściem od 1

Pokój
umebl. poszukuje w ob-
liżu Dzień. Bydg. Of.

Pokój
na dwie osoby z oso-
bnym wejściem od 1

Pokój
umebl. poszukuje w ob-
liżu Dzień. Bydg. Of.

Pokój
frontowy duży umebl
z oddzielnym wejściem

ROZMAITOSCI
Kawaler
przemysłowiec, lat 28

Kawaler
przemysłowiec, lat 28

Kawaler
przemysłowiec, lat 28

Kawaler
przemysłowiec, lat 28

Kawaler
przemysłowiec, lat 28

Kawaler
przemysłowiec, lat 28

Kawaler
przemysłowiec, lat 28

Kawaler
przemysłowiec, lat 28

Warszawa-Bydgoszcz
Mieszkanie 2 pokoje i
kuchnia na ul. Złotej

Mieszkanie
2-3 pokoje z kuchnią
dla rodziny naszego ur-
zędnika - poszukujemy

3-4 pokoi
z kuchnią poszukuje

Mieszkanie
3-pokojowe z kuchnią

Bydgoszcz-Warszawa
Mieszkanie 6-pokojowe

Frontowy
duży, przynny pokój

Pokój
z utrzymaniem do wy-
nająca od 1 marca, naj-
chętniej dla gimnazja

Pokój
umebl. oddam temu,

Pokój
duży, przynny potrzebny

Pokój
na dwie osoby z oso-
bnym wejściem od 1

Pokój
umebl. poszukuje w ob-
liżu Dzień. Bydg. Of.

Pokój
na dwie osoby z oso-
bnym wejściem od 1

Pokój
umebl. poszukuje w ob-
liżu Dzień. Bydg. Of.

Pokój
na dwie osoby z oso-
bnym wejściem od 1

Pokój
umebl. poszukuje w ob-
liżu Dzień. Bydg. Of.

Pokój
na dwie osoby z oso-
bnym wejściem od 1

Pokój
umebl. poszukuje w ob-
liżu Dzień. Bydg. Of.

Pokój
na dwie osoby z oso-
bnym wejściem od 1

Pokój
umebl. poszukuje w ob-
liżu Dzień. Bydg. Of.

Pokój
na dwie osoby z oso-
bnym wejściem od 1

Pokój
umebl. poszukuje w ob-
liżu Dzień. Bydg. Of.

Pokój
na dwie osoby z oso-
bnym wejściem od 1

Pokój
umebl. poszukuje w ob-
liżu Dzień. Bydg. Of.

Pokój
na dwie osoby z oso-
bnym wejściem od 1

Pokój
umebl. poszukuje w ob-
liżu Dzień. Bydg. Of.

Pokój
na dwie osoby z oso-
bnym wejściem od 1

Kawaler
lat 25, brunet, wysokie-
go wzrostu, posiadający

Kongresowiak
kawaler, lat 32, z go-
spodarstwa dobrego cha-
rakteru, posiad 1800 zł.

Uórka
posiedziela, 21 lat, kat-
olicka, małatku 3000

Na
2 młyny bez długu, wo-
dny oraz parowy autom.

Poszukuję
spólnika lub spółniczkę

Poszukuję
się Franciszka Skrajew-
skiego, jego żona urodz.

Uciekl
pies (Doberman) czar-
nej maści, z blizną, wa-
biący się Plk. Do odna-

Zaginione
papier wojskowe unie-
ważnia się. Andrzej

Zgubilem
książeczkę wojsk., wy-
stawioną przez P. K. U.

Ostrzegam
każdego przed wyda-
niem czegokolwiek mej

Ostrzegam
żona Pawła Pochorecki,

Ostrzegam
każdego przed wyda-
niem czegokolwiek mej



ś. p.
Serafin Lipkowski

ur. dnia 9 lipca 1874 r. w Horodnicy ziemi Kijowskiej, syn Benedykta i Katarzyny z Kossowskich Lipkowskich, po krótkich cierpieniach zmarł dnia 19 lutego r. b., o czym zawiadamiają w głębokim żalu pogrążeni

żona z synami, matka i rodzeństwo.

4568

Wyrowadzenie zwłok odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm. o godz. 3 po południu z ulicy Paderewskiego 32 na nowy cmentarz.



Dnia 18 lutego br. zasnęła w Bogu, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św. nasza najdroższa matka i babcia ś. p.

Ewa z Grubińskich Van Blericqowa.

W imieniu ciężko strapionej rodziny

Ks. Jan van Blericq.

Ekspozycja zwłok do kościoła Serca P. Jezusa w Małym Taronie w piątek, dnia 20 lutego o godz. 2 popoł. Po niesporach żałobnych przewiezienie zwłok do Koronowa. T smże pogrzeb w sobotę, dnia 21 lutego o godz. 9 przed połudn. Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

(4515)



W piątek, dnia 20-go b. m., zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach

4625

ś. p.

Zygmunt Rolbiecki

Rysownik przy P. K. P., U. R. Bydgoszcz (członek zrzeszenia średn. urzędników przy Z.U.K.) w 43-cim roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 22. II. br. o godz. 3 po poł. z domu żałoby przy ul. Racławickiej 19 na nowy cmentarz.

Uprasza się kolegów o łaskawe oddanie Mu ostatniej przysługi.

Personel Urzędu Ruchu.



W piątek, dnia 20 lutego b. r. o godzinie 10.30 rano zasnął w Bogu po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój ukochany syn

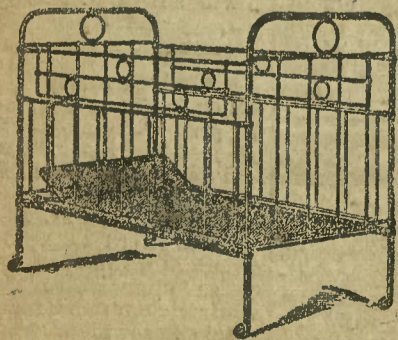
ś. p.

Zygmunt Rolbiecki

technik Wydz. ruchu Dykcji Gdańskiej w Bydgoszcz w wieku lat 42.

Wyrowadzenie zwłok odbędzie się dnia 22 b. m. o godz. 3 po południu na nowy cmentarz, z domu żałoby przy ul. Racławickiej 19.

(4595)



Wielki wybór

w żelaznych łóżkach dziecięcych i dla dorosłych, w materacach oraz postumentach dla umywalni 4055

znaleść można w naszym specjalnym oddziale po uznanych niskich cenach.

F. KRESKI Gdańska 7 Rok założenia 1868



Podajemy do wiadomości, iż zakończył żywot nasz drogi mąż, ojciec, syn, brat, wujek i szwagier

kupiec

Gottlieb Bahr

Padł on w Berlinie ofiarą rąk zbrojeckich.

W głębokim smutku w imieniu rodziny

żona A. Bahr

z domu Retzki z dziećmi.

Bydgoszcz, dnia 19 lutego 1925 r.

Pogrzeb odbył się dnia 16 lutego w Holien-Neudorf.

4632

Potrzebne zaraz

(4634)

dyrektorka i ekspedjentka

do pracowni sukien damskich

do działu kapeluszy damskich.

Osoby tylko fachowe, z dłuższą praktyką zechcą nadesłać oferty z odpisem świadectw i możliwie z fotografiami do firmy

Chudziński i Maciejewski

Bydgoszcz, Gdańska róg Dworcowej.

Skład futer

F. Jaworski i K. Nitecki

Dworcowa 19 BYDGOSZCZ Telefon 13-41

poleca

4229

na sezon wiosenny

olbrzymi wybór najmodniejszych wyrobów futrzanych:

Końskie, peleryny, chusty i w tym sezonie tak modne szale z popielic, skunksów, piżmowców, nutri i t. d.

Wszystkie kupowane u nas wyroby są wykonane z największą starannością w naszej własnej pracowni, dlatego za jakość futra i wykonanie dajemy pełną gwarancję.

Tylko nasze wyroby zasługują na zaufanie!

Imieniem

Quaker Oats Co., Chicago

sprzedajemy

amerykańską mąkę

pszenną i żytnią

z załadowaniem przez Hamburg i Gdańsk. Dostawa prompt i na załadowanie regularne co miesiąc aż do nowych zbiorów, po cenach dzisiejszych na bardzo dogodnych warunkach.

4523

AJENCI JENERALNI:

S. A.

Lambert i Krzysiak

WARSZAWA, Niecała 8.

Adres tel.: „Lambro“.

Telefon 76-56.

Lambert i Krzysiak

Sp. z ogr. odp.

GDANSK, Karrenwall 8.

Adr. tel.: „Lambroalt“

Telefon 30-32.

Portland-Cement „Wysoka“

oddajemy po najkorzystniejszej cenie każdą ilość zaraz ze składnicy 4636

Bracia Schlieper, Gdańska 99

Tel. 306.

Tel. 361.

Państwowe Nadleśnictwo Sarnogóra

p. Łążek, pow. Świecki

sprzeda w drodze submisji dnia 28 b. m. około

43000 m³ drewna użytkowego sosn.

z drzewostanów uszkodzonych przez sówkę choińkę z roku gosp. 1925.

Bliższe szczegóły w „Rynku Drzewnym“ nr. 15 z dnia 20 lutego br.

(490)

We wtorek, dnia 24 lutego b. r.

Wielki zapustny 3452

bal kostiumowy

w salach Kleinerta — Okole

Pożegnane przedstawienie cyrku „BURGIERDREY-MEDKERKE“

Humorystyczne

występy M. T. V. Bydgoszcz-Zachód

Zajrzeć! Swoje! Podziwiać! 2 orkiestry.

Wstępne 2 zł. — Początek o godz. 7 w.

Niniejszem zaprasza Dykcja cyrku.